Tygodnik gazeta mławska

nr 43

cena 3 zł w tym 5% VAT

Tygodnik ciechanowski

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 43** (2026) **23 PAŹDZIERNIKA 2018 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 Wydanie M www.gazeta-mlawska.pl

Kowalewski

i siedmiu wójtów w pierwszej turze

Sławomir Kowalewski

Mława

Sławomir Kowalewski został wybrany na burmistrza Mławy na czwartą z kolei kadencję. Uzyskał ponad 6 tys. głosów (52%).

Mandaty otrzymali również dotychczasowi wójtowie – Wiesław Zalewski (Strzegowo), Jacek Świderski (Stupsk), Jarosław Goschorski (Lipowiec K.), Rafał Kuciński (Dzierzgowo) i Wiesław Boczkowski (Szydłowo), a także „nowicjusze" Przemysław Pakuszewski (Radzanów) i Grzegorz Woźniak (Wiśniewo). Żaden z kandydatów na wójtów gmin Szreńsk i Wieczfnia K. nie zdobył więcej niż połowy ważnych głosów. W pierwszej z nich za dwa tygodnie zmierzą się Marek Nitczyński i Anna Krusińska, w drugiej – Mariusz Gębala i Natalia Kozieł -Jędrzejewska.

O wyborach piszemy na str. 2, 3, 4, 16 i 17

Uwaga! Są to nieoficjalne wyniki wyborów.

II tura

Szreńsk

Anna Krusińska — Marek Nitczyński

Wieczfnia K.

Mariusz Gębala — Natalia Kozieł-Jędrzejewska

Wójtowie w I turze

Strzegowo — Wiesław Zalewski

Stupsk — Jacek Świderski

Lipowiec K. — Jarosław Goschorski

Dzierzgowo — Rafał Kuciński

Szydłowo — Wiesław Boczkowski

Radzanów — Przemysław Pakuszewski

Wiśniewo — Grzegorz Woźniak

Odwołanie dyrektorki OSW

Od 17 października Anna Katarzyna Drozdowska nie jest już dyrektorem Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Mławie. Decyzję o jej odwołaniu podjął Zarząd Powiatu na wniosek szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Czytaj na str. 2

Giba porwał uczniów

Słynny brazylijski siatkarz Gilberto de Godoy Filho, znany pod pseudonimem Giba, gościł w Zespole Szkół w Radzanowie. Uczył uczniów gry w piłkę siatkową i rozdawał autografy, opowiadał także o oświacie w swoim rodzinnym kraju.

Czytaj na str. 23

Zło pokonujmy dobrem

- Nie wystarczą spotkania z okazji kolejnych rocznic księdza Jerzego. Potrzebne są też wołanie, zobowiązanie, realizacja dziedzictwa, które on nam przekazał – mówił w minioną niedzielę biskup Roman Marcinkowski w homilii podczas ceremonii odsłonięcia i poświęcenia pomnika błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki w Mławie.

Czytaj na str. 2

Laury dla TPZM

Obchodzące 60-lecie swego istnienia Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Mławskiej oraz jego prezesi – obecny dr Przemysław Miecznik i były prof. Ryszard Juszkiewicz – otrzymali medale „Pro Masovia", nadane im przez marszałka województwa Adama Struzika za wybitne zasługi dla Mazowsza. Odznaczenia przekazał jego przedstawiciel dyrektor Konrad Wojnarowski.

Czytaj na str. 2

R E K L A M A

Prywatny Dom Opieki „ZELKI"

zaprasza

osoby starsze na pobyt stały i czasowy

Zelki Dąbrowe 18, gm. Karniewo
tel. 29 760 07 99, 507 942 663

FC-1617

R E K L A M A

Konstal PRODUCENT

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATY
Transport i montaż GRATIS cały KRAJ

GARAŻE WZMOCNIONE

23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644

www.konstal-garaze.pl

ISSN 0239-6807

eprasa.pl e6c9740219

FOT. AUTOR

Pomnik poświęcił ks. bp R. Marcinkowski

Zło pokonujmy dobrem

Pomnik ks. Jerzego - odlana w zakładzie w Gliwicach realistyczna postać naturalnej wielkości - stanął na gruncie parafii Matki Bożej Królowej Polski, przy alejce wiodącej do kościoła.

Upodnóża rzeźby widzimy m.in. elementy krat – pokonane symbole politycznego i ideologicznego zniewolenia, a także napis „Zło dobrem zwyciężaj", przesłanie kapelana „Solidarności". Jak zauważył gospodarz tego miejsca ks. prob. prał. Kazimierz Ziółkowski, ks. Jerzy będzie witał wchodzących do kościoła i przypominał o wartościach, którym był wierny aż do swej męczeńskiej śmierci.

Dzieło powstało ze składek społecznych (sprzedaży tzw. cegiełek) w efekcie starań mławskiego Stowarzyszenia Pontyfikat Papieża Jana Pawła II i parafii MBKP. Licznym ofiarodawcom dziękował prezes Stowarzyszenia Jan Golec. Autorem projektu rzeźby jest artysta pochodzący z Donbasu na Ukrainie, uchodźca Aleksander Porozhniuk.

Mszy św. przewodniczył biskup Roman Marcinkowski. Wśród koncelebrantów był ks. prał. Czesław Banaszkiewicz, który przez sześć lat pracował z ks. Popiełuszką w parafii św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu. Obecne były poczty sztandarowe miasta Mławy, szkół i Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność": oddziału mławskiego, Huty Warszawa i fabryki w Ursusie. Nie zabrakło władz miasta i powiatu z burmistrzem i starostą. Parlament reprezentowała poseł Anna Cicholska, a mazowiecki region NSZZ „S" jej przewodniczący Andrzej Kropiwnicki.

Kościół parafii MBKP w Mławie od wielu lat jest ośrodkiem kultu bł. ks. Popiełuszki. Tutaj – w ołtarzu głównym - znajdują się jego relikwie, na ścianie zewnętrznej widnieje tablica pamiątkowa, na skwerze zaś rośnie dąb „Jerzy". Teraz, w dniu odsłonięcia pomnika, posadzono Dąb Niepodległości. Ma przypominać o setnej rocznicy powrotu Polski na polityczną mapę świata.

(kj)

Młodzież przeciwko używkom

Marsz Białych Serc

Kilkaset osób wzięło udział w VII Marszu Białych Serc, który w miniony piątek przeszedł po ulicach Mławy. Był to głośny pochód.

Manifestanci – głównie uczniowie miejscowych szkół – używali gwizdków i trąbek oraz nieśli białe baloniki, niebieskie chorągiewki i transparent z napisem „Dopalacze kradną życie". W ten sposób – w myśl głównego hasła akcji – opowiadali się w „Stu procentach za życiem".

Kampania Białych Serc – Solidarny Europejski Protest Przeciwko Narkotykom i Przemocy, od 14 lat organizowana przez mławskie Stowarzyszenie Hospicjum Królowej Apostołów i tutejszą Grupę Zalewski Patrol, ma zasięg ogólnokrajowy. Okolicznościowe imprezy, w tym marsze, odbywają się w mniejszych i większych miejscowościach. Za każdym razem chodzi o zwrócenie uwagi na szkodliwość zażywania wszelkich środków odurzających.

W tym roku w Mławie w ramach kampanii w Miejskiej Bibliotece Publicznej otwarto wystawę pt. „Taka nasza zwykła woda symboliczna" i zorganizowano debatę „Młodzi o młodych".

Patronat honorowy na XIV Kampanią Białych Serc sprawowali m.in. minister edukacji narodowej Anna Zalewska i rzecznik praw dziecka Marek Michalak.

K.J.

FOT. AUTOR

Marsz przeszedł m.in. przez Stary Rynek

Odwołanie dyrektorki OSW

To efekt kontroli CBA w tej placówce, po której okazało się, że dyrektorka nieświadomie naruszyła ustawę antykorupcyjną w zakresie posiadania większej liczby udziałów w spółce niż pozwala na to obowiązujące prawo.

Anna Drozdowska sprzedała swoje udziały w listopadzie ubiegłego roku. Nie miało to jednak wpływu na wniosek CBA o jej odwołanie.

W placówce odbyło się spotkanie byłej już dyrektorki z nauczycielami i rodzicami uczniów. Współpracownicy i dotychczasowi podwładni w specjalnym oświadczeniu wyrazili swój sprzeciw wobec decyzji o odwołaniu A. Drozdowskiej i udzielili jej poparcia.

- Na spotkaniu wyjaśniłam, co się stało. Decyzja Zarządu Powiatu nie ma żadnego związku z moją pracą w ośrodku, do której nie było zastrzeżeń – mówi A. Drozdowska.

Biuro rozpoczęło kontrolę placówki w ubiegłym roku po otrzymaniu od kogoś informacji w tej sprawie. Ustawa antykorupcyjna zawiera zapisy ograniczające prowadzenie działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne. Dotyczą one m.in. wójtów, burmistrzów, a także kierowników samorządowych jednostek organizacyjnych, do których zaliczane są również szkoły. Osoby objęte tą ustawą mają obowiązek składania corocznych oświadczeń majątkowych. Zapis o posiadaniu 45% udziałów w spółce Jalk z siedzibą w Mławie pojawił się w oświadczeniu A. Drozdowskiej za 2016 rok. W podobnym dokumencie za 2017 rok jest już informacja o zbyciu tychże udziałów.

Według przepisów ustawy antykorupcyjnej osobom zobowiązanym do jej przestrzegania nie wolno posiadać w spółkach prawa handlowego więcej niż 10% akcji lub ponad 10% kapitału zakładowego. I, jak się wydaje, ten zapis był podstawą wniosku szefa CBA do Zarządu Powiatu o odwołanie dyrektorki.

- Musieliśmy odwołać panią dyrektor, bo tak nakazuje prawo. CBA mogło, ale nie musiało składać takiego wniosku do władz powiatu. Nie zmienia to bardzo dobrej oceny dotychczasowej pracy A. Drozdowskiej. W ubiegłym roku wygrała konkurs na stanowisko dyrektora OSW i pełniła tę funkcję już trzecią kadencję – mówi Barbara Gutowska, wicestarosta mławski.

Obecnie obowiązki dyrektora pełni Beata Mickiewicz, dotychczasowa zastępczyni A. Drozdowskiej, która może kierować placówką przez 10 miesięcy. W tym czasie zostanie ogłoszony nowy konkurs. Notabene odwołana dyrektorka może w nim wystartować, ponieważ nie istnieją już żadne formalne przeszkody uniemożliwiające jej podjęcie takiego kroku.

W.D.

Laury dla TPZM

Z okazji jubileuszu członkowie i sympatycy TPZM zebrali się w ostatni piątek w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej. Obecni byli również szefowie stowarzyszeń regionalnych z sąsiednich miast. Prezes Miecznik wręczył kilkunastu osobom – działaczom i współpracownikom - okolicznościowe dyplomy.

Z wielkim uznaniem o dorobku TPZM wyrażały się władze lokalne. Burmistrz Sławomir Kowalewski i przewodniczący Rady Miasta Leszek Ośliźlok udekorowali Przemysława Miecznika medalem „Zasłużony dla Miasta Mława", nadanym mu na wniosek prof. Leszka Zygnera. W imieniu samorządu powiatowego gratulacje i podziękowania przekazali wicestarosta Barbara Gutowska i przewodniczący RP Henryk Antczak.

Na tym spotkaniu Ryszard Juszkiewicz miał odebrać dyplom honorowego obywatela Mławy, przyznany mu przez Radę Miasta z inicjatywy TPZM. Profesor jednakże ze względów osobistych nie mógł uczestniczyć w uroczystości.

Towarzystwo Miłośników Ziemi Mławskiej (taką nazwę pierwotnie nosiło) powstało w grudniu 1958 r. na fali przemian politycznych w kraju, zapoczątkowanych dwa lata wcześniej.

FOT. AUTOR

Dyrektor Konrad Wojnarowski (z lewej) przekazuje medal „Pro Masovia" prezesowi Przemysławowi Miecznikowi

Był to zresztą czas odradzania się ruchu regionalnego w całej Polsce.

Trudno przecenić zasługi TPZM na polu upowszechniania wiedzy o historii regionu oraz tworzenia (porządkowania) miejsc pamięci narodowej. Z jego inicjatywy zbudowano m.in. kopiec Powstańców Styczniowych, Mauzoleum Zamordowanych na Kalkówce, Mauzoleum Żołnierzy Września i pomnik Piechura w Uniszkach Zawadzkich czy pomnik Żydów Mławskich Zamordowanych Podczas Zagłady, a także wmurowano wiele tablic pamiątkowych. Niepodobna wyliczyć wszystkich zorganizowanych przez Towarzystwo odczytów, konferencji naukowych, wystaw, konkursów czy wydanych publikacji. Szczególnym jego osiągnięciem są owe zjazdy żołnierzy Armii „Modlin" – obrońców Mławy; odbyło się ich piętnaście, ostatni w 2004 r. Mówił o tym prezes Przemysław Miecznik, z sentymentem wspominając ofiarną pracę swoich poprzedników: już nieżyjących Stanisława Bieńkowskiego i Kazimierza Tańskiego oraz Ryszarda Juszkiewicza.

K.J.

Dlaczego zmarł wędkarz?

We wtorek, 16 października, w odległości czterech metrów od brzegu zbiornika wodnego, tak zwanej glinianki, w Cegielni (gm. Szydłowo) znaleziono ciało 70-letniego wędkarza, mieszkańca Mławy. Niedaleko nieżywego mężczyzny znajdowały się przybory wędkarskie i rower. Na zwłoki natknęła się osoba, która przyjechałam tam na ryby, i to ona zawiadomiła o odkryciu policję.

- Sprawdzamy, z jakich powodów nastąpił zgon. Wstępne wyniki sekcji zwłok otrzymamy niebawem – poinformował nas Marcin Bagiński, prokurator rejonowy w Mławie.

(kj)

eprasa.pl e6c9740219

Powiat ciechanowski

Krzysztof Kosiński ponownie prezydentem

Obecny prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński zdecydowanie wygrał pierwszą turę wyborów i przez kolejne 5 lat będzie rządził miastem.

Gdy o godz. 16.00 zamykaliśmy niniejszy numer „TC" oficjalne wyniki wyborów nie były jeszcze znane (nie wszystkie obwodowe komisje wyborcze dostarczyły protokóły z wynikami wyborów.)

Według nieoficjalnych informacji **K. Kosiński** (PSL) otrzymał 17.192 głosy, czyli ponad 80 proc. wszystkich oddanych głosów. **Marek Rutkowski** (PiS) – 2.245 głosów, **Robert Adamiak** (Prawi i Solidarni) – 620 głosów, a **Ryszard Geryk** (CBWU) – 509 głosów.

Również z nieoficjalnych informacji wynika, że najwięcej miejsc w 21-osobowej Radzie Miasta zdobędą kandydaci PSL.

Gmina wiejska Ciechanów

Kiwit i Żebrowska w II turze

W tej gminie w wyborczym wyścigu zmierzyło się czworo kandydatów, którzy uzyskali następujące wyniki w głosowaniu.

Startujący z własnego komitetu obecny wójt **Marek Kiwit** - 1.375 głosów (42,29 proc.), wystawiona przez PiS **Anna Żebrowska** - 1.180 głosów (36,30 proc.), ubiegający się o urząd z własnego komitetu przedsiębiorca **Artur Frączkowski** - 369 głosów (11,35 proc.), a szef gminnych struktur PSL **Klemens Kalman** - 327 głosów (10,06 proc.).

Ponieważ żadna z tych osób nie otrzymała ponad 50-procentowego poparcia, 4 listopada mieszkańcy gminy jeszcze raz pójdą do lokali wyborczych i w II turze zdecydują, kto ma być wójtem: Marek Kiwit czy Anna Żebrowska.

O 15 mandatów radnych ubiegały się 52 osoby. W nowej kadencji w radzie zasiądą: Konrad Jezierski, Bartosz Krajewski, Piotr Petrykowski, Grażyna Ostrowska, Magda Piętka, Eugeniusz Olszewski, Grzegorz Gross, Grzegorz Nowakowski, Klemens Kalman, Przemysław Piotrowski, Jan Tomporowski, Robert Truszczyński, Janusz Lazarski, Andrzej Jaworski i Zygmunt Skałkowski.

Uprawnione do głosowania były 5.652 osoby. W wyborach uczestniczyło 56,23 proc. mieszkańców gminy.

Miasto i gmina Glinojeck

Łukasz Kapczyński ponownie burmistrzem

O urząd burmistrza miasta i gminy Glinojeck rywalizowało dwóch kandydatów. Sprawujący tę funkcję w poprzedniej kadencji **Łukasz Kapczyński** (PSL) otrzymał 2.301głosów (71,95 proc.) i przez 5 kolejnych lat będzie rządził gminą. Na jego kontrkandydata **Krzysztofa Bartczaka** (PiS) głosowało 897 osób (28,05 proc.).

O 15 mandatów radnych gminnych ubiegało się 46 kandydatów. W nowej radzie zasiadać będą: Bożena Banasiak, Anna Hefczyc, Zenon Wojda, Łukasz Stolarski, Piotr Banaszewski, Paweł Lazarski, Andrzej Gontarski, Mieczysław Madejski, Dariusz Lewandowski, Grzegorz Sikorski, Kamil Boniewski, Małgorzata Iwańska, Stanisław Zubelewicz, Anita Pniewska i Robert Gajewski.

W tej gminie prawo do głosowania miało 6.255 osób. W lokalach wyborczych stawiło się 50,84 proc. uprawnionych.

Gmina Gołymin

Adam Budek nowym wójtem

O stanowisko wójta gminy Gołymin ubiegało się dwóch kandydatów startujących z własnych komitetów wyborczych.

Adam Budek otrzymał 985 głosów (56,48 proc.) i to on przez 5 kolejnych lat będzie rządził gminą. Na dotychczasowego wójta **Andrzeja Chrzanowskiego** głosowało 759 wyborców (43,52 proc.).

Spośród 31 kandydatów mandaty radnych gminnych zdobyło 15 osób: Aldona Szymczak, Wojciech Waloch, Piotr Skura, Tadeusz Radulski, Janusz Łada, Adam Budek, Maria Kozarzewska, Anna Ambroziak, Przemysław Król, Leokadia Kamińska, Jerzy Obidziński, Henryk Gutowski, Janusz Augustyniak, Tadeusz Kowalkowski i Jacek Rydzewski.

W tej gminie mogło głosować 3.151 osób. Do lokali wyborczych poszło 56,99 proc. z nich.

Gmina Grudusk

Marek Piotrowicz nowym wójtem

W gminie Grudusk o schedę po długoletnim wójcie **Jacku Oględzkim** walczyło dwóch kandydatów.

Startujący z Komitetu Wyborczego „Jedność Grudusk" i popierany przez poprzedniego włodarza gminy **Marek Piotrowicz** otrzymał 1.207 głosów (68,77 proc.) i to on został wójtem. Natomiast na wystawionego przez PiS **Jacka Ramę** zagłosowało 548 osób (31,23 proc.).

O 15 mandatów radnych gminnych rywalizowało 40 kandydatów. Najwięcej głosów zdobyli: Beata Ciska, Andrzej Malinowski, Grzegorz Mierzejewski, Kamil Kącki, Zdzisław Gorczyca, Paweł Lisiecki, Anna Małecka, Wojciech Kołakowski, Adam Olszewski, Michał Zakrzewski, Piotr Stryjewski, Szymon Cywiński, Robert Kaszuba, Marcin Piotrowicz i Stanisław Jaroszewski.

W tej gminie spośród 2.973 osób uprawnionych do głosowania udział w wyborach wzięło 1.173 z nich. Frekwencja wyniosła 59,64 proc.

Gmina Ojrzeń

Mierzejewski i Biliński w II turze

W tej gminie w wyborczym wyścigu o najważniejsze w lokalnej samorządowej administracji stanowisko zmierzyło się aż pięcioro kandydatów.

Startujący z własnego komitetu dotychczasowy wójt **Zdzisław Mierzejewski** otrzymał 1.092 głosy. **Jacek Biliński** z PSL otrzymał 354 głosy. **Artura Delurę** z PiS poparło 236 wyborców. **Jacek Kałwa** startujący z własnego komitetu dostał 296 głosów. Na **Beatę Kurek**, która również startowała z własnego komitetu, zagłosowały 264 osoby.

Ponieważ żadna z kandydujących osób nie otrzymała ponad 50-procentowego poparcia, 4 listopada mieszkańcy gminy Ojrzeń po raz drugi pójdą na głosowanie. W II turze wyborów zmierzą się: Zdzisław Mierzejewski i Jacek Biliński.

O 15 mandatów radnych gminnych walczyło 69 kandydatów. Radnymi zostali: Dominik Ślubowski, Arkadiusz Wróblewski, Justyna Muczyńska, Jan Martczak, Agata Buczek, Ariel Zawadka, Elżbieta Rykowska, Leszek Felczyński, Marek Olechowicz, Mirosław Studziński, Sławomir Mięczyński, Grzegorz Lejman, Danuta Dorota Bińczycka, Waldemar Zimnowodzki i Zbigniew Sadkowski.

W tej gminie uprawnionych do głosowania były 3.504 osoby. Do urn wyborczych poszło 65,77 proc. uprawnionych.

Gmina Opinogóra

Piotr Czyżyk zaakceptowany

W gminie Opinogóra jedynym kandydatem na wójta był pełniący tę funkcję **Piotr Czyżyk**. Jednak aby mógł zajmować to stanowisko w następnej kadencji, musiał otrzymać poparcie ponad połowy głosujących. I tak się stało.

O 15 mandatów radnych gminnych rywalizowało tylko 25 osób. Aż w sześciu okręgach wyborczych zgłoszono po jednym kandydacie.

Radnymi zostali: Robert Miklaszewski, Grzegorz Pszczółkowski, Krzysztof Piotrowski, Andrzej Konwerski, Adam Rzepliński, Iwona Szemplińska, Jerzy Komorowski, Tadeusz Goździewski, Jolanta Grochowska, Rafał Olewniczak, Joanna Krakowska, Kazimierz Wiśniewski, Adam Gąsiorowski, Robert Goździewski i Jacek Okoniecki.

Uprawnionych do głosowania było 4.790 osób, a do lokali wyborczych poszło 2.213. Frekwencja wyniosła 46,20 proc.

Gmina Regimin

Mariola Kołakowska nowym wójtem

O urząd wójta gminy Regimin rywalizowało dwoje kandydatów.

Dotychczasowy wójt **Lech Zduńczyk** (startujący z własnego komitetu) otrzymał 1.194 głosy.

Jego kontrkandydatka **Mariola Kołakowska** (PiS) otrzymała 1.460 głosów i to ona została nowym wójtem.

W tej gminie uprawnionych do głosowania było 4.086 osób. Do lokali wyborczych poszło 62,76 proc. uprawnionych.

Gmina Sońsk

Będzie dogrywka

W tej gminie w wyborczym wyścigu o najważniejsze w lokalnej samorządowej administracji stanowisko zmierzyło się troje kandydatów startujących z własnych komitetów. Według nieoficjalnych informacji żadna z kandydujących osób nie otrzymała ponad 50-procentowego poparcia, 4 listopada mieszkańcy gminy Ojrzeń po raz drugi pójdą na głosowanie.

Zmierzą się w niej: obecna wójt **Marzena Ślubowska** i radny obecnej kadencji **Jarosław Muchowski**.

W pierwszej turze odpadł były przewodniczący Rady Gminy **Krzysztof Nowicki**.

O 15 mandatów radnych gminnych rywalizowało 50 kandydatów. Radnymi zostali: Stanisław Dyoniziak, Waldemar Gebert, Eugeniusz Borowy, Dominika Tetkowska, Dariusz Dzierzecki, Michał Pawlak, Ewa Maruszewska, Małgorzata Grabowska, Zenon Grabowski, Tadeusz Wodzyński, Krystyna Ślusarska, Alicja Brukwicz, Eugeniusz Owczarczyk, Grzegorz Muszyński i Wiesław Piotrowicz.

W tej gminie uprawnionych do głosowania były 6.327 osób. Do urn wyborczych poszło 60,97 proc. uprawnionych.

KK

Powiat zuromiński

Aneta Goliat zwyciężyła w I turze

Urzędująca I kadencję burmistrz Żuromina Aneta Goliat (własny komitet) miała 4 kontrkandydatów – Tomasza Budzicha (SLD), Dominika Stopczyńskiego (PSL), Kamila Cupała (PiS) i Marka Markowskiego (Niezależni Samorządowcy). Aneta Goliat zdobyła 51,1 proc. głosów. Głosowało na nią 3415 mieszkańców, na Kamila Cupała – 631 (9,44 proc), Tomasza Budzicha – 564 (8,44 proc), Dominika Stopczyńskiego – 1090 (16,31 proc.), Marka Markowskiego – 982 (14,70 proc).

Do rady weszli: Barbara Michalska, Halina Jarzynka, Waldemar Bukowski, Krzysztof Biesalski, Zbigniew Sochocki, Anna Manelska, Leszek Łuczkiewicz, Marcin Olczak, Mariusz Milewski, Czarek Ossowski, Tomasz Budzich, Andrzej Staroń, Andrzej Supko, Piotr Lewiński, Wojciech Rochna.

Bieżuń

O fotel walczyło 3 kandydatów: dotychczasowy burmistrz Andrzej Szymański, Waldemar Jacek Cecelski (PiS) i Leszek Ogrodowczyk (Stop układom). Wygrał **Andrzej Szymański** – 1473 głosy (62,2 proc.). Kontrkandydaci – **Ogrodowczyk** – 439 gł (18,54 proc.), **Cecelski** – 456 gł (19,26 proc.)

Do rady dostali się: Zbigniew Przybyszewski, Barbara Rogowska, Krzysztof Grzegorz Jabłoński, Agata Kościelna, Waldemar Rosmanowski, Ryszard Gadomski, Mariusz Czarnomski, Kamil Baca, Ireneusz Myśliwczyk, Łubiński Ryszard, Katarzyna Kowalska, Marek Żurawski, Bogumiła Pydyn, Andrzej Sztybor, Izabela Nadolska.

Kuczbork

Kończący I kadencję wójt Jacek Grzybicki (własny komitet) walczył o fotel z Ireneuszem Kramkowskim (PiS), Jakubem Krawczykiem (własny komitet) i Beatą Raźniak (KWW Gmina wspólnym dobrem). Wygrał **Grzybicki**, uzyskując 1608 gł. (67,68 proc). (**Raźniak** 364 – 15,32 proc., **Kramkowski** 269 gł. – 11.32 proc., **Krawczyk** 135 gł. – 5,68 proc).

Do rady dostali się: Jacek Lukowski, Eugeniusz Majewski, Marcin Krogulski, Arkadiusz Kacprzycki, Teresa Trzcińska, Sylwia Stępka, Jolanta Sękowska, Dariusz Piejdak, Dariusz Jasiński, Marcin Jasiński, Ewa Socińska, Magdalena Rochna, Jerzy Milewski, Waldemar Skuza, Marek Malinowski.

Lubowidz

W szranki z dotychczasowym wójtem **Krzysztofem Ziółkowskim** (Ponadpartyjny Blok Samorządowy) stanął **Jarosław Czapliński** (PSL). **Ziółkowskiego** poparło 2009 mieszkańców (61 proc.), **Czaplińskiego** 1288 (39 proc.).

Do rady weszli: Zbigniew Gajewski, Tomasz Drążewski, Mieczysław Rogoziński, Andrzej Budzich, Paweł Kaczorowski, Marzena Jabłońska, Andrzej Michalski, Tadeusz Głowacki, Marian Marek Osik, Tomasz Mazurkiewicz, Jerzy Chmielewski, Krzysztof Siatkowski, Zbigniew Szałkowski, Roman Stankiewicz, Michał Zieliński.

Lutocin

O fotel wójta walczyli: **Ryszard Dobiesz** (PSL), **Piotr Jakubowski** (SLD), **Jacek Kołodziejski** (własny komitet) i **Mariusz Pietruszyński** (własny komitet). Na Kołodziejskiego głosowało 904 mieszkańców (44,51 proc.), Dobiesza – 808 (39,78 proc.), Jakubowskiego 216 (10,73 proc.), a na Pietruszyńskiego – 101 (4,97 proc.). W drugiej turze zmierzą się Kołodziejski z Dobieszem.

Do rady weszli: Mariusz Kumor, Przemysław Jasiński, Katarzyna Jankiewicz, Artur Kapela, Wojciech Kapela, Piotr Jakubowski, Ewa Serszeń, Justyna Marzec, Marcin Kukowski, Anna Laskowska, Wojciech Góralski, Mariusz Szatkowski, Jarosław Bruzda, Grzegorz Jakowski, Joanna Guzanek.

Siemiątkowo

W szranki z dotychczasowym wójtem **Piotrem Kostrzewskim** (PSL) stanął **Marcin Jabłoński** (PiS). Na Kostrzewskiego głosowało 1006 mieszkańców (51,48 proc.), na Jabłońskiego 948 (48,52 proc.). Drugiej tury nie będzie.

Do rady weszli: Janusz Ciarciński, Dawid Rudziński, Benedykt Budka, Krzysztof Dunikowski, Wioleta Iga Kowalska, Roman Wagner, Anna Szlom, Krzysztof Woźniak, Tomasz Staniszewski, Roland Świerkocki, Teresa Radomska, Agnieszka Czaplińska, Marcin Chabora, Jan Wilewski, Marianna Dabrowska.

AO

eprasa.pl e6c9740219

Powiat pułtuski

W Pułtusku II tura

Michał Kisiel (PiS), dyrektor Domu Polonii w Pułtusku, radny miejski i Wojciech Gregorczyk (PSL), dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Pułtusku, były zastępca burmistrza Pułtuska – zmierzą się w II turze wyborów na burmistrza miasta i gminy Pułtusk.

FOT. ROMAN NADAJ

Kandydaci na burmistrza Pułtuska uzyskali następującą liczbę głosów: **Michał Kisiel** (PIS) – 4295 głosów, czyli 39,1 proc.,**Wojciech Gregorczyk** (PSL) – 3277 głosów, czyli 29,85 proc., **Łukasz Skarżyński** (Pułtuskie Forum Samorządowe) – 2246 głosów, czyli 20,46 proc., **Henryk Krzysztof Krasucki** (SLD Lewica Razem) – 834 głosy, czyli 7,60 proc., a **Wojciech Andrzej Dąbrowski** – 328 głosów, czyli 2,99 proc. W II turze wyborów zmierzą się Michał Kisiel i Wojciech Gregorczyk. Łącznie pułtuszczanie oddali 10.980 ważnych głosów, tyle samo co 4 lata temu w wyborach na burmistrza.

W Radzie Miejskiej znajdą się, zarówno obecni radni, jak i nowe osoby: (wg okręgów): Andrzej Wydra (478 głosów), Ryszard Rutkowski (223), Andrzej Marek Mitkowski (182), Michał Kisiel (658), Franciszek Remigiusz Piórek (494), Henryk Edward Łaszczych (182), Cezary Kordowski (133), Wojciech Gregorczyk (446), Adam Prewęcki (353), Kowalska Beata Joanna (347), Bogdan Pieńkos (197), Sławomir Krysiak (333), Adam Maicki (213), Adam Knochowski (97), Anna Danuta Frejlich (261), Adam Nalewajk (116), Ireneusz Purgacz (233), Mariusz Osica (356), Stanisław Zaremba (247), Michał Sebastian Górecki (142) i Łukasz Skarżyński (349).

Większość mandatów w Radzie Miejskiej na 21 zdobyli przedstawiciele KWW Prawo i Sprawiedliwość – 11. Polskie Stronnictwo Ludowe uzyskało 7 mandatów, Pułtuskie Forum Samorządowe – 2 mandaty, a SLD Lewica Razem – 1 mandat. Żadnego mandatu nie zdobyli reprezentanci KWW Nasze Miasto Pułtusk.

Frekwencja w miejsko-wiejskiej gminie Pułtusk wyniosła 58,90 procent.

Gmina Gzy

W gminie Gzy: o stanowisko wójta powalczą w II turze wyborów **Cezary Andrzej Wojciechowski** (PiS), były radny i przewodniczący Rady Gminy Gzy oraz **Tomasz Sobieraj** (PSL), radny gminny minionej kadencji.

Na Cezarego Wojciechowskiego głosowało 796 osób, czyli 42,70 proc. uprawnionych, zaś na Tomasza Sobieraja 647, tzn. 34,71 proc.

Trzeci z kandydatów **Wiesław Ochtabiński** (KWW Bezpartyjne Porozumienie Nasze Gzy), zastępca wójta gminy, uzyskał 421 głosów, czyli 22,59 procent.

W Radzie Gminy Gzy będą pracować (wg okręgów): Joanna Świderska (58 głosów), Alina Teresa Załoga (98), Emilia Oleksa (105), Paweł Zaremba (67), Mateusz Sierzan (58), Wiesław Karwacz (67), Dariusz Paradowski (45), Robert Turek (72), Anna Dorota Chojnacka (61), Witold Czapliński (38), Włodzimierz Kazimierz Żbikowski (24), Andrzej Grzegorz Pychewicz (63), Wiesław Światkowski (33), Piotr Kownacki (60) i Zdzisław Kaczorowski (79).

Najwięcej, 8 mandatów radnych zdobyli kandydaci Prawa i Sprawiedliwości. Oprócz nich w radzie zasiądą 4 osoby z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego i 3 z KWW Bezpartyjne Porozumienie Nasze Gzy.

Frekwencja wyniosła 60,98 proc.

Gmina Obryte

Dogrywka

Tak jak w gminach Gzy i Pułtusk również w gminie Obryte kolejny raz do urn mieszkańcy pójdą 4 listopada, kiedy to z obecnym wójtem **Janem Mroczkowskim** (PiS) stanie w szranki wyborcze **Sebastian Mroczkowski** (KWW Sebastian Mroczkowski).

Wieloletni wójt Jan Mroczkowski zdobył 1326 głosów, czyli 46,74 proc., natomiast Sebastian Mroczkowski – 846, tzn. 29,82 procent. Trzeci z kandydatów Sławomir Podpora (PSL) uzyskał poparcie 665 osób, czyli 23,44 procent.

Radę Gminy Obryte będą tworzyć (wg okręgów): Władysław Mroczkowski (119 głosów), Dariusz Sebastian Seroka (132), Dariusz Smyk (101), Krystyna Elżbieta Kruszewska (115), Marcin Wiesław Deptuła (92), Krzysztof Oleksa (112), Alina Halina Karczewska (83), Krzysztof Janusz Buczkowski (80), Sławomir Benedykt Król (128), Tadeusz Skoczylas (56), Marek Wojciech Rutkowski (76), Renata Wilczyńska (111), Sławomir Jaskulski (102), Franciszek Henryk Rychlicki (80) i Paweł Falba (103).

10 radnych startowało z KW Prawo i Sprawiedliwość; 4 mandaty uzyskało Polskie Stronnictwo Ludowe, a tylko 1 KWW Sebastian Mroczkowski.

Gmina Pokrzywnica

Adam Rachuba – na kolejną kadencję

Wieloletni wójt gminy Pokrzywnica **Adam Dariusz Rachuba** (PSL) został wybrany na kolejną kadencję. O stanowisko wójta rywalizował z nim **Paweł Lewandowski** (PiS).

Adam Rachuba zdobył 1297 głosów, czyli 56,32 procent, zaś Paweł Lewandowski – 1006 głosów, czyli 43,68 proc.

Mieszkańców będą reprezentować w Radzie Gminy: (wg okręgów) Katarzyna Kryszkiewicz (129 głosów), Wiesława Gronczewska (104), Jacek Ambroziak (82), Krzysztof Józef Lubelski (75), Zenon Edward Wiadrowski (91), Bogumiła Durzyńska (105), Marek Andrzej Stańczak (64), Piotr Taperek (69), Paweł Stanisław Gajewski (86), Urszula Ewa Kisiel (103), Anna Jadwiga Dudkowska (85), Izabela Skura (86), Wioletta Milewska (69) i Grażyna Teresa Leleń (105).

Aż 11 mandatów uzyskali radni z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego, pozostałe: 3 – przedstawiciele KWW Prawo i Sprawiedliwość i 1 – reprezentant SLD Lewica Razem.

Frekwencja w gminie wyniosła 59,78 proc.

Gmina Świercze

Adam Misiewicz – wybrany na kolejną kadencję

Sprawujący od 20 lat funkcję wójta gminy Świercze **Adam Misiewic**z (PiS) został ponownie wybrany wójtem tej gminy. Zdobył 1413 głosów, czyli 55,94 proc. głosów osób uprawnionych do głosowania.

Jego konkurentem był startujący po raz pierwszy **Arkadiusz Robert Sech** (KWW Samorządne Świercze), który uzyskał 1113 głosów, czyli 44,06 procent głosów poparcia.

Frekwencja w gminie Świercze wyniosła 66,56 procent.

Mandaty radnych gminnych uzyskali (wg okręgów): Sławomir Radomski (122 głosy), Igor Nicewicz (100 głosów), Łukasz Ołdakowski (119), Przemysław Ruciński (93), Stefan Raźniewski (58), Karolina Sikorska (84), Julian Kutner (78), Bogumiła Fabisiak (60), Jadwiga Olszewska (130), Wiesław Adamiak (153), Adam Pacocha (64), Dariusz Siemborski (95), Jarosław Rej (71), Dariusz Tokarski (88), Zdzisław Sionek (69). Większość radnych: 8 osób to osoby startujące z listy Prawa i Sprawiedliwości, 6 osób to przedstawiciele KWW Samorządne Świercze, zaś 1 mandat uzyskało Polskie Stronnictwo Ludowe.

Gmina Winnica

Zmiana warty: wójtem Robert Wróblewski

Urząd wójta w gminie Winnica obejmie nie dotychczasowy wójt **Mariusz Kowalewski** (PSL), lecz jego kontrkandydat **Robert Artur Wróblewski** (PiS).

Robert Wróblewski, nauczyciel, trener, zdobył 1280 głosów, zaś wójt Mariusz Kowalewski 1026 głosów – wyniki są nieoficjalne.

Do Rady Gminy weszli: (wg okręgów) Dorota Ciosek, Anna Paź, Lucyna Sokołowska, Bogumiła Agnieszka Kosek, Krzysztof Mościcki, Szymon Dąbrowski, Jan Kamiński, Dariusz Sławomir Drążdżewski, Antoni Pieńkos, Stanisław Guzel, Jan Leon Laskowski, Jerzy Karłowicz, Adam Waleśkiewicz, Janusz Roman Iwiński i Paweł Pieńkosz.

Większość mandatów uzyskało Prawo i Sprawiedliwość – 10, natomiast pozostałych 5 mandatów – Polskie Stronnictwo Ludowe.

Frekwencja w gminie Winnica wyniosła 74,01 proc.

Gmina Zatory

Grzegorz Falba nadal wójtem

Obecny wójt **Grzegorz Roman Falba** (KWW Grzegorza Falby) został ponownie wybrany na to stanowisko. Zdobył 1591 głosów, czyli 61,60 procent.

Na jego konkurenta **Andrzeja Waldemara Krawczaka** zagłosowały 992 osoby, tzn. 38,40 procent.

Mandaty radnych gminnych będą sprawować (wg okręgów): Hanna Marianna Nożykowska (113 głosów), Elżbieta Kruszewska (119), Anna Chudoń (123), Agnieszka Sokołowska (92), Sabina Celina Lipka (105), Robert Artur Gorczyński (60), Marzena Agata Śladowska (93), Jolanta Kucińska (90), Zdzisław Zbigniew Lasocki (95), Mieczysław Marek Linka (105), Zofia Drabczyk (98), Henryk Kisiel (55), Krzysztof Piątkowski (86), Mariusz Kamiński (97) i Lidia Dukalska (126).

Rada Gminy Zatory będzie prawdopodobnie jedyną w powiecie pułtuskim, w której przeważają kobiety.

Najwięcej 8 mandatów uzyskali reprezentanci KWW Grzegorza Falby, 6 zdobyli przedstawiciele KWW Prawo i Sprawiedliwość, a jeden – KWW Krzysztofa Piątkowskiego.

Frekwencja w gminie wyniosła 66,60 proc. **IK**

Powiat przasnyski

Wielu już wygrało

W samym Przasnyszu do urn poszło 58,36 proc. uprawnionych do głosowania. Zacięta walka o fotel burmistrza miasta jeszcze się nie skończyła.

W drugiej turze zmierzą się tu **Łukasz Chrostowski** z **Grzegorzem Grabowskim**. Zwycięstwo mogą świętować za to radni. Ze poprzedniego składu zostali: Piotr Jeronim, Arkadiusz Chmielik, Piotr Kołakowski, Jarosław Włodarczyk, Małgorzata Żbikowska. Doszli do nich nowi: Jan Ćwiek, Bogdan Ćwiek, Robert Oleksik, Maciej Smoliński, Małgorzata Bandurska, Małgorzata Żbikowska, Wojciech Długokęcki, Łukasz Chrostowski, Paweł Łada, Edyta Olak i Sławomir Czaplicki.

W **Chorzelach** głosowało ok. 63 proc. mieszkańców. W pojedynku o fotel burmistrza wygrała pełniąca tę funkcję od ośmiu lat **Beata Szczepankowska**. W radzie zasiadają ponownie: Krzysztof Milewski, Andrzej Burnos, Paulina Stolarczyk, Radosław Zakrzewski, Mirosław Sieruta, Piotr Skorupski, Robert Suchodolski, Ryszard Kosiorek, Wanda Jastrzębska. Będą w niej też nowi: Michał Wiśnicki, Krzysztof Kolwicz, Mateusz Piórkowski, Mirosław Lewicki, Marek Moszczyński, Andrzej Krawczyk.

W **Czernicach Borowych** do urn poszło 53,78 proc. mieszkańców. Większość z nich poparła niemającego żadnego kontrkandydata dotychczasowego wójta **Wojciecha Brzezińskiego**, który rozpocznie piątą kadencję. Siedmiu radnych wybranych zostało na kolejną kadencję: Anna Dzierzęcka, Cezary Kołakowski, Kazimierz Skowroński, Adam Pepłowski, Mariusz Tyburski, Adam Sadowski i Jacek Bartołd. Po raz pierwszy w skład rady weszli: Andrzej Tomaszewski, Włodzimierz Stolarczyk, Jarosław Sadowski, Ryszard Bońkowski, Jarosław Kobyliński, Włodzimierz Kobyliński, Sylwia Zaborowska, Andrzej Borkowski.

W gminie **Jednorożec** w drugiej turze o stanowisko wójta będą się ubiegali Krzysztof Iwulski i obecnie pełniący tę funkcję Krzysztof Stancel. Do urn poszło 60,08 proc. wyborców. W radzie pozostali: Aldona Płodzicka, Renata Koper, Lucyna Popiołek, Leszek Sędrowski. Nowo wybranymi radnymi są: Cezary Wójcik, Teresa Piotrak, Monika Czachowska, Mariusz Kaczyński, Urszula Gołota, Tadeusz Sobolewski, Janusz Więcek, Józef Brzozowy, Włodzimierz Bruździak, Karol Majewski, Katarzyna Więcek.

Obecny wójt **gminy Krasne Michał Szczepański** będzie zajmował to stanowisko przez jeszcze jedną, drugą już kadencję. Do rady weszło kilka nowych osób: Patryk Szczyglak, Dorota Eromin, Małgorzata Cieślak, Angelika Długokęcka, Witold Grabowski, Adam Filipczak, Klaudia Goździewska i Sylwia Bądkowska. Z poprzedniego składu zostali: Jarosław Falkowski, Andrzej Biraga, Barbara Dzierżanowska, Michał Gołota, Paweł Jędrasik, Joanna Trętowska, Jacek Zembrzuski. Do urn poszło ponad 52 proc. wyborców.

Najwyższą frekwencję (prawie 74 proc.) odnotowano w gm. **Krzynowłoga Mała**. Na kolejną kadencję zostaje obecny wójt **Jerzy Humięcki**. Mandaty radnych zachowali: Bogdan Stryjewski, Jolanta Przybyłek, Zdzisław Łojewski, Adam Bobiński, Kamil Gadomski. Doszli do nich: Jolanta Dawidczyk, Alina Obrębska, Magdalena Glina, Anna Roman, Leonard Mikołajewski, Krzysztof Kukliński, Renata Smolińska, Monika Popiołek, Ilona Leleniewska i Adam Wójcicki.

W **gminie Przasnysz** podobnie jak przed czterema laty startowała tylko obecna wójt **Grażyna Wróblewska**, która pozostanie na kolejne pięć lat. Frekwencja wyniosła ok. 50 proc. W nowej radzie zasiądą ponownie: Dariusz Jankowski, Robert Kacprzak, Cezary Goliaszewski, Tomasz Kosakiewicz, Teresa Kuligowska, Roman Modelski, Zenon Osowski, Ryszarda Przybysz, Jacek Szczapiński, a nowymi radnymi zostali: Renata Rutkowska, Tomasz Kopka, Andrzej Jeznach, Jarosław Serafin, Marzena Wierzbicka, Wojciech Jaworski. **kak**

eprasa.pl e6c9740219

ABONAMENT

Teraz 6 miesięcy abonamentu za darmo

Odjazdowa oferta!

SAMSUNG
Galaxy A6

PLUS.PL

Dotyczy wybranych wariantów ofert. Szczegóły w Regulaminach Promocji: „PLUS. (6 MIES.)", „PLUS. ELASTYCZNA (6 MIES.)" na plus.pl

plus

Przyjdź i sprawdź!

CIECHANÓW ul. Ściegiennego 10/17 | ul. Warszawska 4

eprasa.pl e6c9740219

Szreńsk

Wojewoda po stronie wójta

Wojewoda mazowiecki stwierdził nieważność decyzji starosty mławskiego w sprawie pozwolenia na budowę wieży telefonii komórkowej w Szreńsku. Zaskarżył ją wójt Marek Nitczyński. Już przeciwko zamiarom budowy tego obiektu protestowała część mieszkańców Szreńska. Tak czy owak, wieża stanęła w planowanym miejscu.

Fot. AO

Wójt Marek Nitczyński

Przypomnijmy. W czerwcu br. mławskie starostwo wydało inwestorowi pozytywną decyzję dla planowanej budowy masztu telefonii komórkowej w Szreńsku. Wójt gminy Marek Nitczyński nie zgadzał się z nią, bowiem, jak nam tłumaczył, budowa miała być niezgodna z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Idzie o jeden z zapisów w tym dokumencie. Określa on, że teren, na którym miała powstać owa wieża, usytuowany jest ok. 119 m n.p.m. W związku z tym z technicznego punktu widzenia brak jest możliwości budowy w tym miejscu wieży wraz z antenami. Wójt podnosił to w swoich protestach wysyłanych do starostwa. Nie dały one jednak rezultatu. Starostwo stało na stanowisku, że w gminnym planie zagospodarowania przestrzennego znajduje się błędny zapis i że musi on być typową omyłką pisarską, zatem samo zdecydowało i wydało inwestorowi decyzję pozytywną.

Wójt Nitczyński uważał, że ową nieprawidłowość w zapisie wolno skorygować jedynie poprzez zmianę w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, a ta winna zostać wszczęta na czyjś wniosek. I dopóki taka zmiana przez szreńską Radę Gminy nie zostanie dokonana we właściwej procedurze, sporny zapis o brzmieniu „o maksymalnej wysokości do 100 m n.p.m." jest wciąż obowiązujący i należy go bezwzględnie przestrzegać.

14 sierpnia wójt wydał inwestorowi decyzję, w której odmówił ustalenia środowiskowych uwarunkowań dla planowanej budowy masztu, ale… kilka tygodni później maszt na działce postawiono właśnie na mocy decyzji starostwa. Było to już w czasie, kiedy szreński urząd wystąpił do wojewody o stwierdzenie nieważności ostatecznej decyzji mławskiego starosty. Zdziwiło to zainteresowane osoby, które uważały, że skoro trwa procedura odwoławcza, inwestycja nie powinna być realizowana.

– Decyzja przed wywołaniem sprawy przez wójta stała się prawomocna, inwestor mógł działać – powiedział nam Janusz Wiśniewski, dyrektor wydziału infrastruktury starostwa, w poprzedniej publikacji na ten temat. Zapewniał, że starostwo dopełniło niezbędnych procedur i podpierało się podobnymi przypadkami, w których wyroki wydawał Wojewódzki Sąd Administracyjny.

„Analiza materiału dowodowego pozwoliła ustalić, że stanowisko wójta gminy Szreńsk w kwestii dotyczącej rażącego naruszenia prawa odnośnie planowanej inwestycji polegającej na budowie stacji bazowej telefonii komórkowej wraz z zewnętrzną linią zasilającą, wg projektu opracowania indywidualnego, znajduje uzasadnienie w zgromadzonym materiale dowodowym. Wojewoda Mazowiecki podziela stanowisko wójta, że stosownie do art. 4 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ustalenie przeznaczenia terenu, rozmieszczenia inwestycji celu publicznego oraz określenie sposobów zagospodarowania i warunków zabudowy terenu następuje w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, co oznacza, że w projektowaniu przyszłych inwestycji na terenie objętym planem inwestor musi brać pod uwagę wszystkie ustalenia miejscowego planu" – czytamy w piśmie wojewody z 27 września, w którym stwierdził on nieważność decyzji starosty mławskiego.

Tym samym wojewoda nie zgadza się ze stanowiskiem starosty, że organ administracji architektoniczno-budowlanej może dokonywać korekty planu, w tym ustalenia, że zawarty w miejscowym planie gminy zapis „do 100 m n.p.m." można odczytać jako „do 100 m n.p.t.". Nie zezwalają na to przepisy prawa, w tym budowlanego.

Zdaniem wojewody decyzja starosty mławskiego zatwierdzająca projekt budowlany i zezwalająca na budowę masztu rażąco narusza postanowienia par. 192 ust. 1 pkt 2 miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a co za tym idzie – przepisów ustawowych.

Strony postępowania mogą się odwołać od decyzji wojewody do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego. **AO**

„Ci, których kochamy, nie umierają, bo miłość to nieśmiertelność" (E. Dickinson)

Pogrążeni w głębokim żalu i smutku zawiadamiamy, że w dniu 11 października 2018 roku, zmarła w wieku 83 lat nasza ukochana Mama, Babcia, Prababcia, Siostra i Ciocia

śp.

Danuta BOGDANOWICZ

z domu Michalska

lekarz

Odszedł od nas Człowiek ciepły, serdeczny i prawy. Osoba, której całe życie było służbą drugiemu człowiekowi. Wymagająca wobec siebie, wielkoduszna dla innych. Życie bezustannie żądało od niej czynów heroicznych – mężnie sprostała im wszystkim. Do końca zachowała pogodę ducha i życzliwość dla świata.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się w dniu 15 października 2018 r. w kościele św. Józefa (Fara), po czym Ciało Drogiej nam Osoby złożone zostało do grobu rodzinnego na Cmentarzu Parafialnym przy ul. Płońskiej w Ciechanowie.

Córka, Syn z Żoną, Wnuk z Rodziną, Brat oraz pozostała Rodzina

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp.

Stanisława Nalborskiego

wieloletniego działacza Ruchu Ludowego w Ciechanowie

Rodzinie i Bliskim najszczersze wyrazy współczucia składają koleżanki i koledzy z PSL w Ciechanowie

PC-3104

Wytrzymać tydzień
wytrzymać rok
wytrzymać trzydzieści a potem siedemdziesiąt lat

Ale były lata których nikt nie liczył
królewskie
kiedy bawiliśmy się pod starymi dębami
i wieczność była przy nas

Julia Hartwig „Bezczas"

śp.

Danuta BOGDANOWICZ

03.09.1935 r. – 11.10.2018 r.

śp.

Jerzy Bogdan BOGDANOWICZ

14.02.1929 r. – 14.04.2018 r.

Pamięci ukochanych Rodziców w 43. rocznicę Ich ślubu

córka Ela

25.10.2018 r.

eprasa.pl e6c9740219

Fundusze unijne dla Mazowsza. Czas na edukację dzieci i młodzieży!

Już od 30 października rusza nabór na dofinansowanie projektów edukacyjnych związanych z kształceniem ogólnym dzieci i młodzieży. To szansa dla szkół, w których uczą się nasze dzieci. Do rozdysponowania będzie ponad 67,5 mln zł. Wnioski można składać w Mazowieckiej Jednostce Wdrażania Programów Unijnych.

Zbliżający się nabór wniosków to kolejna możliwość sięgnięcia po unijne wsparcie, które ożywi mazowieckie szkoły. Dotychczas w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014-2020 odbyły się już dwa nabory. Czas, by kolejne szkoły zwiększyły ofertę swoich zajęć, a nauczyciele mieli okazję nabyć nowe umiejętności i wzbogacić warsztat pracy.

O dofinansowanie mogą ubiegać się organy prowadzące szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły ponadpodstawowe o profilu ogólnym, a także inne podmioty legitymujące się co najmniej trzyletnim doświadczeniem w prowadzeniu kształcenia ogólnego.

Kształcenie i rozwój dzieci i młodzieży – edukacja ogólna

Nawet jeśli władze placówki, do której uczęszczają nasze dzieci, nie planowały dotychczas skorzystania z dofinansowania, inicjatywa może wyjść od rodziców. Zostało wystarczająco wiele czasu, by zachęcić samorząd swojej gminy lub powiatu do przygotowania i złożenia wniosku.

Jakiego typu projekty mogą liczyć na wsparcie w ramach RPO WM 2014-2020? Uczniowie mają okazję podnieść swoje kompetencje w zakresie tzw. umiejętności uniwersalnych, a jednocześnie niezbędnych w najbliższej przyszłości na zmieniającym się rynku pracy. Szkolenia dla nauczycieli kładą z kolei nacisk na indywidualne podejście do ucznia, który dzięki temu może rozwijać swoje zdolności i mocne strony, a także poprawiać słabsze. Działanie dotyczy szkół podstawowych, gimnazjów oraz edukacji ponadpodstawowej o charakterze ogólnym – skorzystać więc mogą również licea. Na tych etapach kształcenia uczniowie nabierają wielu kompetencji przydatnych w całym życiu, niezależnie od wybranej w przyszłości ścieżki edukacyjnej i zawodowej. Doskonałym przykładem jest m.in. nauka języków obcych, informatyki, przedsiębiorczości czy przedmiotów przyrodniczych.

Ponad 67,5 mln zł na wsparcie edukacji ogólnej!

W ramach środków, które są w RPO WM 2014-2020, na działanie 10.1 przeznaczono setki milionów złotych, których lwią część pochłania kwota na poddziałanie 10.1.1 związane z edukacją ogólną dzieci i młodzieży – w najbliższym czasie do rozdysponowania w tym zakresie jest ponad 67,5 mln zł. Te pieniądze mogą trafić do szkół podstawowych, gimnazjów i liceów, do których na co dzień uczęszczają nasze dzieci. To niepowtarzalna szansa, by w przyszłości ułatwić im start w dorosłym życiu i rozpoczęcie udanej kariery na coraz bardziej wymagającym rynku pracy, gdzie kompetencje takie jak znajomość języków obcych czy technologii informacyjnych odgrywają niebagatelną rolę.

Projekt musi zakładać wsparcie uczniów w zakresie rozwijania kompetencji kluczowych i umiejętności uniwersalnych niezbędnych na rynku pracy, do których zaliczają się języki obce, umiejętności matematyczno-przyrodnicze, technologie informacyjno-komunikacyjne, a także umiejętności takie jak rozumienie, kreatywność, innowacyjność, przedsiębiorczość, krytyczne myślenie, rozwiązywanie problemów, uczenie się i praca zespołowa.

Szansa dla szkół, w których uczą się nasze dzieci

Warunki, by wziąć udział w naborze, nie są wygórowane. O wsparcie mogą ubiegać się organy prowadzące szkoły lub placówki oświatowe, czyli najczęściej samorząd gminy lub powiatu, ale również inne podmioty prowadzące szkoły niepubliczne. Dofinansowanie mogą zdobyć też podmioty posiadające co najmniej trzyletnie doświadczenie w obszarze kształcenia ogólnego. Wyłączeniu podlegają oczywiście w tym przypadku osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej w wyżej wymienionym zakresie. W ramach dofinansowania projektów związanych z kształceniem ogólnym przyszli beneficjenci mogą liczyć na naprawdę wiele.

Dofinansowania obejmują m.in. obszary takie jak: prowadzenie projektów edukacyjnych w szkołach lub placówkach systemu oświaty, dodatkowe zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze, projekty rozwijające uzdolnienia. Możliwe jest też wsparcie na wdrożenie nowych form i programów nauczania, tworzenie i realizację zajęć o nowatorskich rozwiązaniach programowych lub metodycznych, organizacje kółek zainteresowań, warsztatów czy laboratoriów dla uczniów. Szkoły mogą także liczyć na dofinansowanie do zakupu wyposażenia związanego szczególnie z doskonaleniem kompetencji cyfrowych, nauk przyrodniczych, matematyki, a także języków obcych. Finansowanie obejmuje ponadto również np. pomoce dydaktyczne.

Więcej szczegółów na ten temat można znaleźć na stronie www.funduszedlamazowsza.eu

Szansa dla nauczycieli

Skuteczna szkoła nie może istnieć bez doskonale przygotowanych do pełnienia swoich obowiązków nauczycieli. Fundusze w ramach poddziałania 10.1.1 uwzględniają więc także podnoszenie kompetencji kadry dydaktycznej. Realizowane projekty stwarzają przed nauczycielami szansę na ich rozwój, w tym na doskonalenie zawodowe, które przysłuży się ich uczniom. Dofinansowanie może obejmować np. studia podyplomowe, kursy i szkolenia doskonalące (teoretyczne i praktyczne), staże i praktyki nauczycieli realizowane we współpracy z podmiotami z otoczenia szkoły lub placówki systemu oświaty czy współpracę ze specjalistycznymi jednostkami.

Na ziemi ciechanowskiej to już działa!

Subregion ciechanowski wiedzie na Mazowszu prym w pozyskiwaniu wsparcia z UE na przedsięwzięcia związane z edukacją ogólną dzieci i młodzieży. Dotychczas zrealizowano zarówno w Ciechanowie, jak i na terenie powiatu aż kilkanaście projektów współfinansowanych z funduszy europejskich. Ciekawym przedsięwzięciem był m.in. program „Ciechanów miastem nowoczesnej edukacji" prowadzony w latach 2016-2017. Przy wkładzie własnym nieprzekraczającym 100 tys. złotych miasto zrealizowało cele warte ponad 1,4 mln złotych, co było możliwe dzięki funduszom europejskim. Beneficjentami było 5 szkół podstawowych oraz 4 gimnazja na terenie miasta. Doposażone zostały tamtejsze pracownie, a uczniowie nabywali umiejętności związane z technologiami informacyjno-komunikacyjnymi. Poza tym 28 uczniów otrzymało zewnętrzny certyfikat językowy, który w przyszłości pomoże im łatwiej wkroczyć na rynek pracy. Dzięki programowi dodatkowe kwalifikacje zdobyło także ponad 240 zatrudnionych w tych placówkach nauczycieli.

Dofinansowania z UE stworzyły również szansę dla rozwoju dzieci i młodzieży z gminy Wieczfnia Kościelna. Od września 2016 r. do czerwca 2017 r. we wszystkich gminnych placówkach oświatowych – w Uniszkach Zawadzkich, Windykach i Wieczfni trwał projekt „Edukacja dla rozwoju Gminy Wieczfnia Kościelna". Uczestnikami byli uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów – zarówno ci, którzy mają problemy z nauką i pragną nadrobić zaległości programu szkolnego z matematyki, przyrody i języka angielskiego, jak i ci, którzy chcieli rozwijać swoje zainteresowania wykraczające poza podstawę programową. Uczestnicy projektu mogli również skorzystać z warsztatów logopedycznych i terapeutycznych. Wartość dofinansowania wynosiła 619,5 tys. złotych, z czego wkład UE kształtował się na poziomie 495,5 tys. złotych.

W powiecie makowskim niedawno dobiegł końca program „Rozwój kompetencji w Gminie Rzewnie". Skorzystali na nim uczniowie gimnazjum i miejscowej szkoły podstawowej. Za 433 tys. złotych przeprowadzono m.in. zajęcia wyrównawcze, rozwijające, logopedyczne i psychologiczne. Odbyły się też wyjazdy edukacyjne. Część środków przeznaczono na rozwój kompetencji u nauczycieli w obu prowadzonych przez gminę placówkach.

Które gminy i placówki skorzystają z dofinansowań rozpoczynających nabór 30 października? Wszystkie mają na to szansę! Wystarczy cenna inicjatywa i dobrze przygotowany wniosek.

Start już 30 października. Jak wziąć udział w projekcie?

Wnioski o dofinansowanie potencjalni beneficjenci mogą składać w Mazowieckiej Jednostce Wdrażania Programów Unijnych pomiędzy 30 października a 16 listopada, dlatego zostało jeszcze sporo czasu na ich przygotowanie, ale warto zająć się tym już teraz. Minimalna wartość projektu zakwalifikowanego do naboru to 100 tys. złotych. Dofinansowanie z konkursu pokryje nawet 95 proc. jego wartości (z czego 80 proc. kwoty dofinansowania zapewniają fundusze unijne, a 15 proc. pochodzi z budżetu państwa), co oznacza, że projekt obciąży beneficjenta w niewielkim stopniu w stosunku do kosztów całości. Potencjalne zyski są zaś niebagatelne, ponieważ wiążą się z lepszym przygotowaniem najmłodszych mieszkańców naszego powiatu do samodzielnego życia i wkroczenia na konkurencyjny rynek pracy.

O RPO WM 2014-2020

Mazowsze ma do dyspozycji ponad 8 mld zł środków z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2014-2020 skierowanych głównie do samorządów, przedsiębiorców, sektora naukowego i pozarządowego. Szczegółowe informacje o aktualnych i planowanych konkursach dostępne są na stronie www.funduszedlamazowsza.eu.

Kampania współfinansowana z Europejskiego Funduszu Społecznego

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | Mazowsze. serce Polski | Unia Europejska Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne

eprasa.pl e6c9740219

Dzień Edukacji Narodowej w regionie

Pierwsi wśród równych sobie

Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotym, Srebrnym i Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę i Medalem Edukacji Komisji Narodowej zostało odznaczonych 131 przedstawicieli oświaty z powiatów: ciechanowskiego, mławskiego, płońskiego, pułtuskiego i żuromińskiego. Dodatkowo 2 osoby otrzymały Nagrody Ministra Edukacji Narodowej, a 7 osób Nagrody Mazowieckiego Kuratora Oświaty. Wśród wyróżnionych dominowali ciechanowianie i pułtuszczanie. Uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej zorganizowała 16 października w Sali Maneż Domu Polonii w Pułtusku Delegatura w Ciechanowie Kuratorium Oświaty w Warszawie. Podczas uroczystości wystąpili uczniowie i nauczyciele Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Pułtusku.

Po odśpiewaniu przez zebranych „Mazurka Dąbrowskiego" przy akompaniamencie Andrzeja Ambroziaka gości przywitał Jacek Zawiśliński, dyrektor Delegatury w Ciechanowie Kuratorium Oświaty w Warszawie.

- Nie ma chyba piękniejszej i szlachetniejszej pracy niż praca nauczyciela – stwierdziła poseł na Sejm RP Anna Ewa Cicholska, wcześniej nauczycielka i dyrektorka Gminnego Zespołu Szkół w Regiminie.

Nazwawszy DEN świętem wszystkich osób z oświatą związanych, wicewojewoda mazowiecki Sylwester Dąbrowski opowiadał o edukacyjnych doświadczeniach swoich bliskich. Podziękował nauczycielom za wspólną realizację reformy oświaty.

Serdeczne wyrazy uznania i gratulacje przekazała w imieniu Aurelii Michałowskiej, mazowieckiego kuratora oświaty, wicekurator Dorota Skrzypek. Podziękowała nauczycielom za ich „przygotowanie do pracy, wysiłek, entuzjazm i niespożyte pokłady energii".

- Primus inter pares – to można powiedzieć o pracy każdego z was – zwróciła się do uczestników uroczystości, cytując łacińskie wyrażenie „pierwszy wśród równych sobie", Jolanta Siejbik, przewodnicząca Komisji Międzyzakładowej nr 1421 NSZZ „Solidarność" Pracowników Oświaty Ziemi Pułtuskiej. Zapewniła o „nieustającej walce o prestiż pracy nauczycieli".

FOT. ROMAN NADAJ

Odznaczone Srebrnym Krzyżem Zasługi (od lewej) Jolanta Piotrowska i Małgorzata Nowakowska, nauczycielki z Ciechanowa z odznaczającymi je poseł Anną Cicholską i wicewojewodą Sylwestrem Dąbrowskim

Najwyższym wręczonym odznaczeniem był Srebrny Krzyż Zasługi, przyznany postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za osiągnięcia w działalności oświatowej 2 nauczycielkom. Złotym Medalem za Długoletnią Służbę (wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej) postanowieniem Prezydenta RP zostało odznaczonych 6 osób, Srebrnym Medalem – aż 12 osób, Brązowym Medalem – 6 osób. Nagrody Ministra Edukacji Narodowej za wybitne osiągnięcia w pracy dydaktycznej i wychowawczej otrzymały 2 osoby, zaś Nagrody Mazowieckiego Kuratora Oświaty 7 osób (nazwiska odznaczonych i nagrodzonych 35 osób w ramce). Medal Komisji Edukacji Narodowej za zasługi dla oświaty i wychowania nadano 105 osobom (ich nazwiska na stronach lokalnych wydań „TC"). W imieniu wyróżnionych podziękował Dariusz Urbański, dyrektor Szkoły Podstawowej im. ks. Prymasa Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Siedlinie, który podkreślił, iż uroczystość odbywa się w 40. rocznicę wyboru Karola Wojtyły na papieża, wręczył też kwiaty pani wicekurator.

Odznaczonym i nagrodzonym pogratulowała, a wnioskodawcom podziękowała za dostrzeganie pracy nauczycieli Maria Korbal, prezes Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Pułtusku. Zwróciła się do przedstawicieli rządu z prośbą o „wdrożenie podwyżek wynagrodzeń".

Do organizacji uroczystości przyczynili się: Jan Zalewski, starosta pułtuski, Dorota Subda, wyznaczona do pełnienia obowiązków burmistrza miasta Pułtusk, Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Pułtusku pod dyrekcją Andrzeja Ambroziaka, której uczniowie i nauczyciele dali koncert w Sali Maneż, Publiczna Szkoła Podstawowa nr 4 im. I. Szewińskiej, której uczniowie asystowali podczas wręczania odznaczeń, i Dom Polonii, który użyczył Sali Maneż i zaprosił uczestników na słodki poczęstunek. **IK**

Srebrnym Krzyżem Zasługi zostały odznaczone: Małgorzata Nowakowska, nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 7 z Oddziałami Integracyjnymi im. Jana Pawła II w Ciechanowie i Jolanta Piotrowska, nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 4 im. 21 Warszawskiego Pułku Piechoty „Dzieci Warszawy" w Ciechanowie.

Medalem Złotym za Długoletnią Służbę zostali odznaczeni: Janusz Brzeziński, Zespół Szkół nr 1 im. gen. Józefa Bema w Ciechanowie; Helena Klepacka, Szkoła Podstawowa nr 4 im. 21 Warszawskiego Pułku Piechoty „Dzieci Warszawy" w Ciechanowie; Joanna Kozioł, Kuratorium Oświaty w Warszawie Delegatura w Ciechanowie; Sławomira Pieńkowska, Publiczna Szkoła Podstawowa nr 4 z klasami sportowymi im. Ireny Szewińskiej w Pułtusku; Maria Szpojankowska, Szkoła Podstawowa nr 7 z Oddziałami Integracyjnymi im. Jana Pawła II w Ciechanowie; Dorota Maria Wrzesińska, Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi im. Tadeusza Kościuszki w Pułtusku.

Srebrny Medal za Długoletnią Służbę otrzymali: Lidia Joanna Chymkowska, Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Skargi w Pułtusku; Barbara Ciesielska, Beata Hejne, Anna Melion, Publiczna Szkoła Podstawowa nr 4 z klasami sportowymi im. Ireny Szewińskiej w Pułtusku; Anna Marta Dobrzyńska, Agnieszka Anna Jasińska, Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi im. Tadeusza Kościuszki w Pułtusku; Iwona Maria Gronczewska, Krzysztof Andrzej Truszczyński, Szkoła Podstawowa nr 7 z Oddziałami Integracyjnymi im. Jana Pawła II w Ciechanowie; Katarzyna Irena Majewska, dyrektor Szkoły Podstawowej w Strzegocinie; Katarzyna Rypińska, Małgorzata Smolińska, Szkoła Podstawowa nr 5 im. Władysława Broniewskiego w Ciechanowie, Ewa Szypulska, Zespół Szkół nr 1 im. gen. Józefa Bema w Ciechanowie, zaś **Brązowy Medal za Długoletnią Służbę**: Agnieszka Bujnowska, Rafał Chmielewski, Michał Czarnecki, Jacek Opalka, Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Skargi w Pułtusku; Magdalena Beata Piekarska, Publiczna Szkoła Podstawowa nr 4 z klasami sportowymi im. Ireny Szewińskiej w Pułtusku; Wioletta Zaporowicz, Szkoła Podstawowa nr 7 z Oddziałami Integracyjnymi im. Jana Pawła II w Ciechanowie.

Nagrody Ministra Edukacji Narodowej otrzymały: Alicja Gabriela Mazurowska, dyrektor Zespołu Szkół w Raciążu i Jolanta Agnieszka Wałachowska, nauczycielka w Publicznej Szkole Podstawowej nr 4 im. Ireny Szewińskiej w Pułtusku, zaś **Nagrody Mazowieckiego Kuratora Oświaty otrzymali:** Dorota Dębska, wicedyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej nr 4 z klasami sportowymi im. Ireny Szewińskiej w Pułtusku; Hanna Beata Długołęcka, Szkoła Podstawowa nr 7 z Oddziałami Integracyjnymi im. Jana Pawła II w Ciechanowie; Rafał Durasiewicz, Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 im. Klaudyny Potockiej w Pułtusku; Beata Garlej, Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Dzierzążni; Ewa Katarzyna Luks, I Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Wyspiańskiego w Mławie; Stanisław Szulc, nauczyciel konsultant Mazowieckiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Ciechanowie (inicjatywa MSCDN); Dariusz Dominik Urbański, dyrektor Szkoły Podstawowej im. ks. Prymasa Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Siedlinie.

PUBLIKACJA O CHARAKTERZE EDUKACYJNYM

Profilaktyka Nowotworów Głowy i Szyi

Jest propozycja dla osób z problemami zdrowotnymi w jamie ustnej i gardle. Można skorzystać z bezpłatnych badań profilaktycznych w ramach Regionalnego Programu Profilaktyki Pierwotnej i Wczesnego Wykrywania Nowotworów Głowy i Szyi. Program współfinansowany jest przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Oferta badań dotyczy pacjentów w wieku od 40 do 65 lat, z województw łódzkiego, mazowieckiego i świętokrzyskiego.

Przewlekła chrypka? – to może być rak. Skorzystaj z bezpłatnych badań profilaktycznych

Nowotwory głowy i szyi to grupa chorób z obszaru schorzeń laryngologicznych umiejscowionych w zatokach obocznych nosa, w jamie ustnej, na wargach, w gardle i krtani. Każdy, kto przez co najmniej trzy tygodnie, odczuwa dolegliwości w w/w miejscach, powinien dokładniej skontrolować chore miejsce. A można to zrobić w ramach badań profilaktycznych.

Niepokojące objawy to:

- pieczenie języka,
- ból gardła,
- przewlekła chrypka,
- problemy z przełykaniem pokarmów,
- białe lub czerwone naloty w jamie ustnej,
- owrzodzenie w obrębie jamy ustnej,
- niedrożność nosa,
- wyczuwalne guzki na szyi.

Podstawowym badaniem w programie jest przeprowadzenie fiberoskopii. Badanie to polega na wprowadzeniu poprzez nos do gardła cienkiego endoskopu, zakończonego światłem oraz mikrokamerą. Jest bezbolesne - przeprowadzane z miejscowym znieczuleniem. Pozwala na dokładne obejrzenie obszaru, gdzie mogą występować ogniska chorobowe, jak i przyjrzeć się ewentualnym zmianom. Obraz przekazywany na monitor jest powiększony, więc lekarz laryngolog wykonujący badanie może ocenić czy zaobserwowane zmiany należy zbadać dokładniej.

Nie przez przypadek lekarze twierdzą, że przyczyna zachorowań na opisywaną grupę chorób tkwi w naszym postępowaniu. Na zachorowanie i rozwój nowotworu wpływa zwykle palenie tytoniu, nadużywanie alkoholu, niedbałość o higienę jamy ustnej a także ryzykowne kontakty seksualne. Uwaga – palenie tytoniu w połączeniu z piciem dużych ilości wysokoprocentowego alkoholu, zwiększa kilkukrotnie ryzyko zachorowania.

Nowotwory nabłonkowe regionu głowy i szyi stanowią około 6 % wszystkich nowotworów złośliwych, ale ze statystyk Krajowego Rejestru Nowotworów wynika, że liczba zachorowań rośnie z roku na rok. W tej grupie najczęściej występującym nowotworem jest rak krtani. Mężczyźni zapadają na tą chorobę 8 razy częściej niż kobiety.

Nowotwór wcześnie wykryty, to większa szansa wyleczenia – to truizm, ale w pełni prawdziwy. Specjaliści twierdzą, że nowotwory obszaru głowy i szyi z grupy zaawansowania T1 i T2 (gdzie T1 to bardzo wczesny stopień rozwoju, T2 to wczesny stopień rozwoju choroby), są wyleczane w 80% przypadków. Co ważne, wczesne stadium rozwoju nie daje przerzutów, więc jest niemal pewność, że pacjent zostanie całkowicie wyleczony. W przypadku chorych w stopniach T3 i T4 (gdzie T3 to duży, a T4 to bardzo duży stopień zaawansowania choroby), wyleczalność spada do 20%.

Co z pacjentami, którzy mają wymienione w artykule dolegliwości, a nie spełniają kryterium wiekowego, kwalifikującego do badań? Powinni zgłosić się do lekarza rodzinnego i uzyskać skierowanie do poradni laryngologicznej.

Więcej o programie profilaktycznym wczesnego wykrywania nowotworów głowy i szyi na portalu: **profialktygis.pl**

Badania profilaktyczne prowadzi poradnia laryngologiczna przy Specjalistycznym Szpitalu Wojewódzkim w Ciechanowie, ul. Powstańców Wielkopolskich 2

Rejestracja telefoniczna w godzinach 8.00-16.00 pod numerami: 515 491 232, 603 696 665.

eprasa.pl e6c9740219

Już 1507 osób pokonało ból kolan dzięki wynalazkowi prof. T. Bond'a

Ból kolana rujnował jej życie

Ledwo uniknęła operacji!

Jak wyrok zabrzmiało to, co pani Stanisława P. (59l.) z Kalisza usłyszała od lekarza: „To jest choroba nieuleczalna. A w Pani przypadku konieczna jest operacja, po której i tak nie odzyska Pani dawnej sprawności…"

Choroba przyszła nagle i z zaskoczenia. Ból i kłucie w kolanie nie do wytrzymania, opuchlizna i trudności w chodzeniu. Po wizycie u lekarza i badaniach okazało się, że dopada mnie artretyzm…

Lekarz stwierdził, że stan jest na tyle zaawansowany, że jedyna drogą ratunku jest operacja dwóch kolan.

Pani Stanisława wspomina: – *Byłam totalnie załamana, myślałam, że lekarz mi pomoże, ale to co usłyszałam zabrzmiało dla mnie jak EGZEKUCJA! Mam 59l i słyszę od lekarza, że to jest choroba nieuleczalna, że jedyną drogą ratunku jest operacja w której konieczne jest zastąpienie naturalnych elementów znajdujących się wewnątrz kolan sztucznymi; metalowymi bądź plastikowymi.*

Jakby tego było mało po samej operacji nie dość, że długo nie będę mogła obciążać kolan to czeka mnie mozolna rehabilitacja pod obserwacją specjalisty, gdzie nie mam pewności czy odzyskam dawną sprawność fizyczną. A tak lubiłam grać z wnuczkami w berka, i zawsze kiedy miałam ich pod swoją opieką spędzałam z nimi bardzo aktywnie czas…

Pani Stanisława (59l.) bez uciążliwego i kłującego bólu znów może z zakupami wchodzić na czwarte piętro starej kamienicy…

Lekarz nie dawał Pani Stanisławie nadziei

Bałam się operacji jak ognia, stwierdziłam, że na pewno jest jakieś inne rozwiązanie. Z pomocą syna zaczęliśmy poszukiwania sposobu na uśmierzenie przewlekłego bólu i zabiegu chirurgicznego. Na początku łykałam różne preparaty, zmieniłam dietę, chodziłam na specjalne naświetlania, zabiegi… Pomagało na chwilę, ale z czasem niestety kłujący nie do wytrzymania ból wracał i to w najbardziej niespodziewanym momencie.

Mój syn od zawsze interesował się sportem, oglądając któregoś dnia mecz siatkarzy zauważyłam, że pod kolanami mają założone dziwne, małe opaski… Pomyślałam – przecież oni ciągle skaczą, trenują nawet po 8-10 h dziennie. Ich stawy, a w szczególności kolana, są cały czas obciążone więc stwierdziłam, że może to mnie uratuje przed operacją?

Ból mijał z dnia na dzień

Okazało się, że to, co mieli na nogach, to były takie specjalne amerykańskie opaski magnetyczne. Przez rodzinę w USA zamówiłam dwie pary takich opasek, zaczęliśmy je stosować. Niesamowite – ból mijał, a z dnia na dzień odzyskiwałam dawną sprawność w kolanie. Teraz wraz z mężem na nowo możemy czerpać radość z życia wspólnie spacerując po ukochanych górach!

Ferrytowa opaska magnetyczna została skonstruowana przez prof. Toma Bond'a, specjalistę urazowej medycyny sportowej z Pensylwanii. **W sposób naturalny eliminuje ból kolan, odciąża stawy, wzmacnia mięśnie oraz wspiera regenerację tkanek.** Poprzez wbudowane aktywne polaryzatory przesyła do wnętrza kolana i biodra łagodzące fale magnetyczne o sile 1000 GS, które osłabiają impulsy bólowe, zwiększają krążenie krwi i pobudzają bioenergetykę komórek. Dzięki temu skutecznie redukują ból zwyrodniałych kolan i bioder. **To może być jedna z najbardziej skutecznych metod na odbudowę zniszczonych stawów. Została przetestowana na wielu osobach, takich jak np. Pani Stanisława czy Pan Tadeusz z żoną Marylą (patrz ramka).**

Ortopedzi byli w szoku

Ja i moja żona uwielbiamy spacerować, widziałem już różnego typu opaski magnetyczne, każda z nich była masywna, ciężka i utrudniała poruszanie się. Magnetoterapia naprawdę działała i dawała rezultaty, problem w tym, że nie mogliśmy nosić magnetycznych opasek ze względu na ich rozmiar. Nie pasowały praktycznie do żadnego typu ubrań, odstawały i co najgorsze, uwierały. **Gdy kupiliśmy opaski prof. Bonda o mocach 1000 Gs żona i ja 4000 Gs (ze względu na wiek i zwyrodnienie), nie jesteśmy już zmuszeni czekać do lata by założyć krótkie spodenki i walczyć z bólem kolan. Niesamowite, ale ból mijał i z dnia na dzień odzyskiwaliśmy sprawność w kolanach. Dzisiaj znów możemy spacerować po górach!**

Maryla i Tadeusz Z. (68 i 75l)
z Cieszyna

Opaskę zapina się na rzep, w przeciwieństwie od masywnych stabilizatorów ma delikatną i rozciągliwą budowę, przez co mieści się pod praktycznie każdym ubraniem nie uciskając. Nosząc ją przez 6-8 godzin dziennie, przez okres 6-8 tygodni:

- **odzyskasz** sprawne i silne kolana;
- **zregenerujesz** chrząstkę stawową;
- **ZREDUKUJESZ BÓL i** opuchliznę kolan.

Jak otrzymać przeciwbólową magnetyczną opaskę?

Ferrytową magnetyczną opaska na kolana otrzymasz tylko w sprzedaży telefonicznej klubu seniora, który zorganizował teraz ogromną promocję.

SPECJALNA REFUNDACJA DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB!

TYLKO do 30 października 70% taniej!

Przyjemny i oddychający materiał neoprenowy, który idealnie dopasowuje się do ciała.

Łatwe zapięcie na 2 elastyczne rzepy pozwala dopasować stabilizator do każdego kolana.

Ferrytowe magnesy o sile 1000 Gs.

Magnoterapia jest bezinwazyjną metodą terapeutyczną i została uznana przez Światową Organizacje Zdrowia za w pełni bezpieczną.

1000 Gs

MAGNETYCZNY stabilizator kolana

- pomaga **zwalczyć ból** kolan
- **odciąża i stabilizuje** stawy
- **zmniejsza** napięcie mięśni i regeneruje tkanki
- **minimalizuje** obrzęk i stany zapalne

Tylko TERAZ 70% taniej!

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do 30 października 2018 r., przysługuje specjalne dofinansowanie. Otrzymasz wtedy przeciwbólowy ferrytowy stabilizator magnetyczny za udział w klubie seniora za jedyne ~~323~~ 97zł (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 71 300 34 38

Pon - pt: 8:00-20:00, sob i niedz. 9:00-18:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

eprasa.pl e6c9740219

Książka dla Ciebie

J.D. Robb

Echa i śmierć

Porucznik Eve Dallas z nowojorskiej policji wracała do domu razem ze swoim mężem, miliarderem Roarkiem, kiedy nagle tuż przed ich samochodem wbiegła na ulicę młoda kobieta – oszołomiona, naga, zakrwawiona. Roarke gwałtownie zahamował, a Eve przystąpiła do działania.

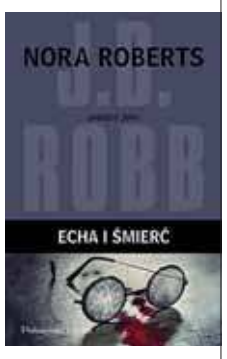

Daphne Strazza trafiła na ostry dyżur, ale dla jej męża, doktora Anthony'ego Strazzy, za późno na ratunek. Zdolny chirurg-ortopeda leżał martwy w swojej elegancko urządzonej miejskiej rezydencji. Opróżniono wszystkie trzy sejfy w domu. Daphne byłaby cennym świadkiem, ale kobieta doznała głębokiego szoku i jedynie powtarza, że napadł na nią diabeł.

W trakcie śledztwa okazuje się, że doktor Strazza był człowiekiem zimnym, władczym i powszechnie nielubianym, ale w tym wypadku dowody nie świadczą, by żona przyczyniła się do śmierci małżonka. Porucznik Eve Dallas i cały jej zespół czeka żmudne przesłuchanie wszystkich gości zaproszonych przez państwa Strazzów na kolację, personelu wypożyczalni mebli i firmy kateringowej, a także współpracowników doktora Strazzy, by znaleźć odpowiedź na kilka istotnych pytań:

Jak wygląda diabeł? I gdzie znów się pojawi?

J.D. Robb to pseudonim Nory Roberts, autorki ponad dwustu powieści, które sprzedały się w łącznym nakładzie ponad pięciuset milionów egzemplarzy i regularnie trafiają na listę bestsellerów „New York Timesa".

Marek Harny

Sny wojenne

Magdalena – od czasu kiedy nabrała podejrzeń, że może być córką hitlerowskiego oprawcy, kata jej rodzinnego miasta – nie może znaleźć spokoju. Myśl ta nie opuszcza jej przez długie lata, odbierając radość i komplikując życie.

Nad bohaterami inspirowanej faktami powieści wisi cień zbrodniarza wojennego Heinricha Nordmanna. Decyduje on o losach wielu z nich, niektórzy opętani są obsesyjnym pragnieniem zabicia mordercy, bo uważają, że tylko wymierzenie sprawiedliwości na własną rękę przywróci światu sens moralny, a im równowagę ducha.

Postać ta, mająca swój pierwowzór w rzeczywistości, może być równocześnie postrzegana w wymiarze symbolicznym.

Autor nie daje prostych odpowiedzi, mnoży za to pytania, które nigdy nie stracą aktualności, o odpowiedzialność za przodków, o źródła zemsty i wybaczenia, o granice moralności i przede wszystkim o świadomość konsekwencji czynów.

Nazwiska występujących w książce osób, z wyjątkiem powszechnie znanych postaci historycznych, zostały wymyślone.

Jednak podobieństwo powieściowego Heinricha Nordmanna do zbrodniarza wojennego Heinricha Hamanna, który w latach 1939–1943 kierował komisariatem granicznym Policji Bezpieczeństwa w Nowym Sączu, a następnie aż do stycznia roku 1945 był szefem Gestapo w Krakowie, jest nieprzypadkowe. Człowiek ten po wojnie ukrywał się w RFN, w 1960 został tam aresztowany i sześć lat później skazany na dożywocie, po dalszych dwudziestu latach wyszedł na wolność, by w 1993 umrzeć w domu spokojnej starości w Bad Neuenahr.

Wieczór w teatrze

Kura na plecach

Zagadkowy tytuł ostatniego przedstawienia ciechanowskiego Teatru Rozmyty Kontrast przyciągnął wielu widzów, którzy wypełnili salę widowiskową Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie prawie do ostatniego miejsca.

Na scenie po spektaklu: (od lewej) Kamil Szczyglak, Adrianna Betlińska, Mikołaj Zelech i Małgorzata Klimczak

Sztuka autorstwa Freda Apke zmienia swój charakter wielokrotnie. Raz wydaje się być komedią, raz dramatem, a w jeszcze innym momencie przedstawieniem obyczajowym opowiadającym o zwykłej codzienności.

Po raz trzeci reżyserii spektaklu podjęła się Małgorzata Klimczak. Obsada, choć w tym przypadku tylko trzyosobowa, nieskromnie prezentowała swoje talenty, których ma wiele. W główne role wcielili się Adrianna Betlińska jako Margaret Kobald i Mikołaj Zelech jako Sebastian Bonsch oraz Kamil Szczyglak jako Pan Kobald. Dobre dopasowanie charakterów i predyspozycji aktorów przez reżyserkę skutkowało wyrazistym efektem, który cieszył całą widownię. Z przyjemnością ogląda się młodych, a jednocześnie utalentowanych artystów. Na szczególną uwagę zasługuje występ Mikołaja Zelecha, który wcielał się w rolę samotnego, smutnego i nieco zagubionego skrzypka. Nerwowe chodzenie po scenie, wrzaski i inne elementy były zagrane bardzo dobrze i wiarygodnie. Mnie najbardziej podobało się obsesyjne skubanie ostatniego guzika przy swetrze, który miał na sobie podczas spektaklu.

Sztuka „Kura na plecach" wymagała od dwójki aktorów wcielających się w główne role zdolności zapamiętania dużej ilości tekstu. Spektakl trwał blisko dwie godziny. W tym czasie nikt się nie pomylił, mimo że aktorzy prawie non stop byli na scenie.

Przedstawiana historia już od początku bardzo angażuje widza, bo oto pani Kobald oznajmia sąsiadowi, że zabiła swojego męża. Kobieta jest roztrzęsiona, nie wie, co zrobić w takiej sytuacji, chce wyjść od sąsiada, jednak ten, pan Bonsch, stara się pomóc w rozwiązaniu problemu. Ta dwójka bohaterów, którzy z początku niezbyt się lubią, z każdą kolejną chwilą coraz lepiej się poznają i do siebie zbliżają. Nieszczęśliwa pani Kobald, której jedyną radością jest przydomowy ogród i róże, ma już dość bycia tytułową kurą na plecach, ma dość dotychczasowego życia. Przyjmuje pomoc sąsiada i razem próbują stawić czoła konsekwencjom wynikającym z popełnienia zbrodni.

Sztuka, której akcja toczy się w jednym miejscu - mieszkaniu pana Bonscha i w której występują tylko dwie osoby, jest bardzo zróżnicowana i porusza wiele problemów nieobcych szaremu człowiekowi. Główne tematy to samotność i smutek. Zarówno skrzypek jak i wielbicielka róż są zawiedzeni swoim dotychczasowym życiem. Pojawia się też żal z powodu dotychczasowych wyborów życiowych, a także brak akceptacji, zrozumienia, miłości ze strony bliskich czy nawet zdrady... Pozornie dwie niepasujące do siebie osoby odnajdują wspólny język, co prowadzi do zaskakującego finału.

Choć, jak już wspomniałam, przedstawienie trwało około dwóch godzin, nie było miejsca na nudę. Akcja momentami jest bardzo dynamiczna, by za chwilę wyhamować i dać widzowi chwilę oddechu. Wszystkie elementy spektaklu, zarówno aktorzy, scenografia, dźwięk i oświetlenie tworzyły spójną i przyjemną całość. Ten wieczór warto było spędzić w towarzystwie „kury", skrzypka i nieboszczyka schowanego pod schodami.

Tekst i fot. natson

Co gdzie Kiedy?

KINA

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. 672 35 09: od 23 do 25 października, godz. 15.15 – Kopciuszek. Historia prawdziwa, o 17.00 i 18.45 – Serce nie sługa, o 20.30 – 7 uczuć; od 26 do 28 października, godz. 15.45 i 17.30 – Hotel Transylwania 3, o 19.15 – Climax, o 21.00 – Ocen ognia; 29 października – kino nieczynne.

Mława, kino „Kosmos", tel. 654 35 85: 23 października, godz. 19.00 – Kler; od 24 do 28 października, godz. 17.00 – 7 uczuć, o 19.00 – Serce nie sługa.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. 691 23 43: od 24 do 28 października, godz. 15.00 – Kopciuszek. Historia prawdziwa, o 17.00 – Johnny English. Nokaut, o 19.00 – Kler.

Płońsk, kino „Kalejdoskop", tel. 662 26 66: 24 października, godz. 16.00 – Kopciuszek. Historia prawdziwa, o 18.00 – Serce nie sługa, o 20.00 – Kamerdyner; 25 października, godz. 15.00 – Kopciuszek. Historia prawdziwa, o 17.00 – Kamerdyner, o 20.00 – Serce nie sługa; 26 października, godz. 15.30 – Kler, o 18.30 i 21.00 – 7 uczuć; 27 października, godz. 18.30 i 21. 00 – 7 uczuć; 28 października, godz. 12.00 i 15.00 – Kler, o 18.00 i 20.30 – 7 uczuć.

„Mały Kalejdoskop": 28 października, godz. 15.00 – Stateczek Eliasz, o 17.00 – Mała Czarownica.

Pułtusk, kino „Narew", tel. 692 95 27: 23 i 24 października, godz. 17.00 – Zegar Czarnoksiężnika, o 19.00 – Kler; od 26 do 29 października, godz. 17.00 – Kopciuszek. Historia prawdziwa (dodatkowy seans o 14.00 w dniach 27 i 28), o 19.00 – Serce nie sługa.

DOMY KULTURY

CIECHANÓW

Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki: Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej: 26 października, godz. 9.00 – zestaw filmów krótkich: Różne strony świata (klasy I – III), o 11.00 – zestaw filmów krótkich: Kino nieme (klasy IV – VI) oraz 28 października, godz, 8.30 – Lek na całe zło (klasy VII – VIII, szkoły podstawowe i gimnazja), o 11.00 – Najlepszy (szkoły ponadgimnazjalne); 25 października, godz. 16.00 – Spotkanie „Koła młodych" działającego przy Związku Literatów na Mazowszu; XXVIII Spotkanie z Książką w Galerii: Ewa Kurek – Jedwabne - anatomia kłamstwa.

„Małe kino Łydynia": 16 i 18 października, godz. 16. 30 – Kapitan Morten i Królowa Pająków, o 18.00 – Serce nie sługa, o 19.45 – Tajemnice Silver Lake; 19 i 20 października, godz. 16.00 – Jak pies z kotem; o 18.00 – 53 wojny; 21 października, godz. 15.00 – Kapitan Morten i Królowa Pająków, o 17.30 – Jak pies z kotem, o 20.00 – 53 wojny.

Kawiarenka kinowa „Kultura" - czynna od wtorku do niedzieli w godzinach pracy kina.

Kawiarnia Artystyczna: 23 października, godz. 11.00 – Profilaktyczny spektakl „Domino" dla dzieci w wykonaniu „Teatru Na Straży" z Warszawy; 24 października, godz. 13.00 – Rozstrzygnięcie Konkursu fotograficzno-literackiego „Moja Niepodległość – w drodze do odzyskania niepodległości" pod honorowym patronatem PCKiSz i konferencja pod tym samym tytułem; 24 października, godz. 18.00 – Projekcja filmu „W imię matek. Historia Ireny Sendlerowej" w reż. Mary Skinner oraz spotkanie z autorem zdjęć – Sławomirem Grünbergiem, w ramach cyklu filmowego „Niepodległa"; 25 października, godz. 9.00 – V Powiatowy Konkurs Recytatorski Poezji Polskiej; 27 października, godz. 19.00 – Jubileusz 25-lecia zespołu Demobil Blues; 29 października, godz. 12.00 i 17.00 – Film dokumentalny „Soldau. Miasto na pograniczu śmierci" oraz prelekcja w ramach cyklu filmowego „Niepodległa.

„Magia w ruchu zatrzymana" wystawa zdjęć Krzysztofa Durajczka – do 10 listopada.

Klub Studenta Fabryka Kultury Zgrzyt, ul. Narutowicza 4A (przy akademiku PWSZ); 25 października, godz. 19.00 – Spotkanie z kulturą – Krzysztof Grabowski z zespołu Dezerter; 26 października, godz. 20.00 – Koncert – The Lowest + Inhalators; 27 października, godz. 20.00 – Koncert – Believe.

info@zgrzyt.info zaprasza od wtorku do soboty od godziny 18.00. Bilety na wszystkie wydarzenia do nabycia w klubie lub w sprzedaży internetowej www.zgrzyt.kupbilecik.pl

MŁAWA

Miejski Dom Kultury, ul. Stary Rynek 13, tel. 654 35 85; 31 października – Noc Horrorów – maraton filmowy w kinie Kosmos.

Do końca października w każdą sobotę w parku miejskim – targ zdrowej żywności (od 9.00 do 14.00).

Galeria „Z" – Autorska Galeria Sztuki, Osiedle Książąt Mazowieckich, paw. 17A, Zdzisław Kruszyński, czynna codziennie od 10.00 do 19.00.

Galeria „13" – działa przy Centrum Medycznym, ul. Żwirki 26, tel. 654 35 56, Janusz Dębski, fotograf regionalista.

PŁOŃSK

Miejskie Centrum Kultury, ul. Płocka 50, tel. 662 26 62: 26 października, godz. 20.00 – pokaz filmowy „ Menasze" w ramach II Festiwalu Kultury Żydowskiej; 27 października, godz. 11.00 – Wykład Płońskiego UTW - „Miażdżyca. Sepsa" - dr Piotr Gryglas; 27 października, godz. 16.00 – spektakl „Opowieści z niepamięci".

Wystawa malarstwa Mariusza Woszczyńskiego – „Krajobrazy".

Ekspozycja stała – Zbigniew Jaskierski „Malarstwo".

Izba Pamięci ks. Macieja K. Sarbiewskiego mieszcząca się w Domu Kultury przy ul. Płockiej 50 czynna codziennie od 8.00 do 16.00 po wcześniejszym zgłoszeniu, tel. 662 22 32 w. 16; Izba Pamięci Dawida Ben Guriona nieczynna z powodu prac remontowych.

PUŁTUSK

Miejskie Centrum Kultury i Sztuki, plac Teatralny 4, tel. 692 84 21: 25 października – Spektakl Teatru Mazowieckiego.

Pracownia rysunku i malarstwa – poniedziałek i piątek w godz. 16.00-18.30; Koło teatralne – poniedziałek i piątek w godz. od 15.00 do 18.00. Wystawa stała - „Małe muzeum kina".

ŻUROMIN

Żuromińskie Centrum Kultury, pl. Piłsudskiego 27, tel. 657 27 99: 26 października, godz. 10.00 – Jesienne spotkania – Cezary Dobies - „Herbert w Toruniu. Miasto i Mistrz"; 31 października, godz. 20.00 – seans filmowy - Noc grozy.

Do 26 października wystawa prac plastycznych Rafała Szulca.

Wystawa malarstwa Marka Nowakowskiego (czynna od poniedziałku do piątku od 9.00 do 19.00); zwiedzanie wystawy z warsztatami w ramach lekcji sztuki po zgłoszeniu tel. 23 657 27 99.

GALERIE

CIECHANÓW

Galerie mieszczą się w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki, ul. Strażacka 5.

Galeria Bolesława Biegasa – do 13 listopada wystawa „Zdzisława Beksiński – od fotografii do fotomontażu komputerowego"

Galeria „Na pięterku" – do 5 listopada wystawa fotograficzna „Na koniec świata i o jeden dzień krócej" Konrada Matuszewskiego.

MUZEA

Opinogóra, Muzeum Romantyzmu, tel. 671 70 25, czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych: maj - wrzesień od 10.00 do 18.00, październik - kwiecień od 8.00 do 16.00. Sprzedaż biletów najpóźniej 1 godz. przed zamknięciem. Ekspozycja stała w neogotyckim zameczku poświęcona głównie życiu i twórczości Zygmunta Krasińskiego. W każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 12.00 koncert polskiej muzyki i poezji.

Redakcja nie odpowiada za zmiany terminów imprez i projekcji filmów.

eprasa.pl e6c9740219

VII Festiwal Muzyki Sakralnej

Połączył muzykę i śpiewy Wschodu i Zachodu

Zespół Bornus Consort i Męski Chór Kameralny im. Bogdana Onisimowicza, zajmujące się muzyką liturgii wschodniej i zachodniej pierwszych wieków chrześcijaństwa, zaśpiewały w ciechanowskim klasztorku, w parafii św. Tekli w ramach VII Festiwalu Muzyki Sakralnej, który upłynął pod hasłem „Jeden jest Bóg". Festiwal wzbogaciły wykład oraz wystawa ikon w poaugustiańskim kościele.

Trud włożony w przygotowania do kolejnej edycji festiwalu rodzi owoce. Przybywają do nas artyści z różnych części kraju, przybywają do nas słuchacze z innych miast – zauważył ks. kan. Wojciech Hubert, proboszcz parafii pw. św. Tekli.

Przez wszystkie lata istnienia festiwalu publiczność miała okazję wysłuchać wielu dzieł muzyki sakralnej z różnych epok. Jednak tegoroczna edycja była wyjątkowa, ponieważ po raz pierwszy usłyszeliśmy w klasztorku muzykę liturgiczną we wschodniej i zachodniej tradycji wczesnochrześcijańskiej.

- Tak jak nasza patronka św. Tekla łączy Kościół Wschodu z Kościołem Zachodu, tak nasz Festiwal Muzyki Sakralnej łączy muzykę liturgii wschodniej z muzyką liturgii zachodniej – podkreślił ks. kan. Wojciech Hubert.

Bornus Consort pod dyrekcją Marcina Bornus-Szczycińskiego wykonał 22 września gregoriańskie śpiewy mszalne na wspomnienie św. Tekli. Repertuar zaczerpnął ze średniowiecznych rękopisów. Śpiewacy zachowali tradycyjne miejsca i kierunki wykonywania poszczególnych śpiewów – miejsce scholii kantorskiej, subdiakona (lekcja u stopni ołtarza śpiewana na wschód) i diakona (Ewangelia śpiewana na północ – niegdyś w kierunku pogan). Marcin Bornus Szczyciński zaznaczył, że te śpiewy dobrze byłoby wykonać jako część celebrowanej liturgii.

Robert Lawaty, Robert Pożarski, Marcin Bornus-Szczyciński, Mirosław Borczyński i Stanisław Szczyciński (zabrakło Pawła Szczycińskiego) przenieśli słuchaczy swym śpiewem w czasy, kiedy w klasztornym kościele śpiewali augustianie. Tworzą zespół, który pierwszy w Polsce podjął próbę historycznej rekonstrukcji brzmienia dawnego zespołu wokalnego,

FOT. ROMAN NADAJ

Zespół Bornus Consort

Dzień później, 23 września, Męski Chór Kameralny im. Bogdana Onisimowicza pod dyrekcją Marcina Abijskiego zaśpiewał elementy wschodniej liturgii, wykonywanej w różnych tradycjach. Marcin Abijski studiował muzykę bizantyjską w Atenach, jest doktorem teologii i kompozytorem. Przy okazji wygłosił wykład o muzyce liturgicznej Wschodu. Jego chór powstał w 2008 r. i wykonuje przede wszystkim XVI-wieczne utwory z Supraskiego monasteru.

- Hasło tegorocznego festiwalu „Jest jeden Bóg" nie mogło brzmieć inaczej. Mamy przecież Jednego Boga i sam Bóg jest jednością, choć w Trzech Osobach – powiedziała Bogumiła Nasierowska, organistka i pomysłodawczyni festiwalu, towarzyszącego obchodom parafialnego odpustu.

Festiwalowi towarzyszyła wystawa ikon z pracowni L'espace Honoraty Wojczyńskiej i jej uczniów.

- Między piszącym ikonę a Bogiem dochodzi do wymiany spojrzeń. Proces pisania ikony jest modlitwą, wymaga wyciszenia. W ikonach jest zawarta symbolika ukierunkowana na relację człowieka z Bogiem – wytłumaczyła Honorata Wojczyńska.

Niezwykłe wydarzenie zorganizowała parafia św. Tekli w Ciechanowie przy wsparciu finansowym Urzędu Miasta Ciechanów. Patronat nad festiwalem objęli biskup płocki dr Piotr Libera i prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński.

IK

Poznański chór w płońskiej parafii

W kościele parafii pw. św. Michała Archanioła w Płońsku koncertował Chór Chłopięcy i Męski Filharmonii Poznańskiej, znany szerszej publiczności jako „Poznańskie Słowiki".

Grupa śpiewaków, goszcząca w mieście po raz czwarty, wykonała pieśni patriotyczne z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

Chór ma w swoim repertuarze dzieła mistrzów epoki średniowiecza i renesansu, wokalno-instrumentalne arcydzieła Bacha i Haendla z okresu baroku, utwory klasycyzmu Mozarta, Haydna i Beethovena, a także romantyzmu Chopina i Schuberta. Śpiewa również kompozycje współczesne. „Poznańskie Słowiki" współpracowały z wybitnymi artystami. Przez 75 lat w zespole śpiewało ponad 1.500 osób. Obecnie chór liczy blisko 100 chłopców i mężczyzn. W przeszłości grupa występowała w niemal wszystkich krajach europejskich oraz w Kanadzie, Korei Południowej i Stanach Zjednoczonych, śpiewała też w Watykanie dla papieża Jana Pawła II. **Paw**

FOT. PAW

Słówkiem i węglem...

Co się zrosło...

Istnieje całkiem sporo sposobów na to, by każdy żywy język mógł się rozwijać. Nie omija to również naszej poczciwej polszczyzny. Dlatego współcześnie możemy dostrzec co najmniej kilka tendencji pozwalających pączkować językowi polskiemu.

Bardzo popularne są więc bezpośrednie zapożyczenia z innych języków (dzisiaj niemal wszystkie z angielszczyzny). Dość często sięgamy również po neosemantyzację, czyli dodawanie nowych znaczeń już istniejącym słowom (by wspomnieć niedawno opisywany przeze mnie przymiotnik ***epicki*** czy choćby takie formy, jak ***pasjonat, dieta*** czy też ***inteligentny*** - o urządzeniach elektronicznych). Oczywiście niezmiennie popularne będą operacje słowotwórcze polegające najczęściej na dodawaniu przedrostków albo przyrostków.

Ale tych sposobów jest w różnych językach dużo więcej. Każda epoka ma jednak własne mody, dlatego w zależności od fazy rozwoju danego języka konkretne działania pojawiają się częściej niż inne. Dla polszczyzny przełomu wieków charakterystyczne stały się np. ucięcia (***spoko, nara, siema, pozdro, cze*** i wiele, wiele innych). Epoki wcześniejsze natomiast celowały w innych sposobach. Do nich należały m.in. tytułowe zrosty.

Zrostami nazywamy słowa, które powstały przez zespolenie dwóch samodzielnych leksemów, czasami wzbogacone o jakiś spójnik, przyimek czy zaimek. Zrosty od złożeń odróżnia to, że w ich budowie zakrzepła konkretna struktura składniowa, która łączyła gramatycznie te wyrazy. O ile bowiem konstrukcja „jasnożółty" jest po prostu zwykłym złożeniem w jednym wyrazie dwóch samodzielnych słów (***jasny + żółty***, zespolone w jedno słowo wrostkiem -o-), o tyle taka na przykład „Wielkanoc" jest połączeniem, w którym nie potrzeba żadnego łącznika. Dwa wyrazy się ze sobą zrosły. I takimi pozostały.

Ta technika była bardzo popularna w rozwoju polszczyzny w tzw. dobie średniopolskiej, czyli mniej więcej do końca XVIII wieku. Jej śladów możemy co prawda doszukać się i we wcześniejszych epokach. Na przykład wiele polskich liczebników to genetyczne zrosty (np. ***dwieście = dwie + ście***, forma odmieniona w liczbie podwójnej liczebnika sto). Ale popularność zrosty zyskały dopiero w momencie, kiedy mieliśmy już na tyle dużo słów, by je ze sobą tak lepić.

Są więc w naszym języku takie zrosty, których po prostu już nie widzimy. Wystarczy przytoczyć kilka przykładów: ***dlatego, Wielkanoc, dobranoc, zmartwychwstać, olaboga, w okamgnieniu, wniebowzięty*** i co najmniej kilkadziesiąt innych wyrazów funkcjonujących dawniej lub współcześnie w polszczyźnie.

Ale są również zrosty, które utworzono relatywnie niedawno. I te powinny interesować nas najbardziej. Są bowiem świadectwem tego, że polszczyzna zachowała swoją potencję sprzed wieków. Nie korzysta się z tego rozwiązania zbyt często, być może ze względu na chwilę dziejową. Wolimy skracać niż rozwijać jakieś formy językowe. A wiadomo, że czas to pieniądz, skoro więc możemy powiedzieć coś krócej, po prostu czynimy to. Ale przyjrzyjmy się kilku jak najbardziej poprawnym ciekawym formom językowym.

Oto zatem mamy choćby takie zrosty, jak: ***tumiwisizm, widzimisię, nicnierobienie*** i kilka jeszcze innych, które można wyszperać w najnowszych słownikach. Takie elementy nie są spotykane często. Ale są. Okazuje się, że polszczyzna nadal ma w sobie taką możliwość. A że użytkownicy nie chcą z tego korzystać? Cóż, signum temporis…

Zastanawia przy tym jedno zjawisko: otóż stosujemy zrosty dużo częściej w odniesieniu do kontekstów negatywnych niż pozytywnych. Z czego to może wynikać? Trudno rozstrzygnąć kategorycznie. Może to np. być wyraz poszukiwania bardziej oryginalnych sposobów wyrażenia dezaprobaty. A że my, Polacy, lubimy narzekać… Choć jest to tylko luźna hipoteza badawcza, może gdzieś kryć się w niej ziarenko prawdy.

Zatem proszę Państwa, nie bójmy się zrostów. Pamiętajmy tylko o pisowni łącznej, która jest najważniejszą cechą takich tworów językowych. I o tym, że dobry zrost musi mieć czytelną strukturę, tak byśmy rozumieli ideę jego utworzenia.

A może mają Państwo własne przykłady podobnych nowotworów językowych (na szczęście raczej niegroźnych dla zdrowia)?

W takim razie zapraszam do korespondencji: profesor-dzemik@wp.pl.

dr JERZY SŁODZIK

eprasa.pl e6c9740219

Edukacja domowa

Uczeń i jego mama w roli nauczycielki

Gdy koledzy idą do szkoły, on jeszcze śpi lub zajmuje się tym, co lubi. Lekcje zaczyna o 11, bo o tej porze, jak zauważyła jego mama, najchętniej zagląda do podręczników i najszybciej się uczy. Jest ciekawy świata, wysportowany, ma wiele zainteresowań, spotyka się z rówieśnikami.

Tylko w odróżnieniu od nich 11-letni Janek Gronowski z Ciechanowa nie uczy się w trybie klasowo-lekcyjnym, lecz w domu, stając się sam dla siebie nauczycielem. W podróży edukacyjnej towarzyszy mu jego mama Anna Gronowska-Willis.

- Gdy Janek się urodził, miałam potrzebę zadawania sobie pytań, m.in. co ludzie myśleli kiedyś i jak żyli, jak wychowywali dzieci. Trafiłam na Marię Montessori, pierwszą lekarkę we Włoszech. Zakochałam się w jej poglądach. Ukończyłam, dzięki pomocy rodziny, bardzo wymagający kurs dotyczący pracy metodą Montessori w Warszawie. Trafiłam na ludzi z pasją, praca z nimi była samą przyjemnością. Do dziś Maria Montessori jest mi bliska, taka przewodniczka, babcia – cofa się pamięcią o kilkanaście lat Anna Gronowska-Willis, absolwentka Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie i historii sztuki na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, nauczycielka Montessori, mama trójki dzieci: Janka (11,5 roku), Zosi (7,5 roku) i Mirka (5,5 roku).

Zanim zapadła decyzja

Z edukacją domową ciechanowianka zetknęła się w Anglii, dokąd wyjechała z małym synem, ale - jak przyznaje - wówczas ten sposób uczenia się wydawał jej się szalony.

Gdy wróciła do Polski i z rodziną zamieszkała w Beskidzie Żywieckim, w wiosce pod Żywcem, poznała Aleksandrę i Marcina Sawickich, którzy w 2001 r. z warszawskiego Żoliborza przeprowadzili się z siedmiorgiem dzieci do Krzyżowej. Oboje nauczyciele uczą dzieci metodą Marii Montessori, prowadzą szkoły podstawowe i przedszkola Montessori oraz liceum. Zajmują się też wspieraniem rodziców edukujących dzieci w domu. Spotkanie z Olą i Marcinem też zaważyło na decyzji Anny Gronowskiej.

- Gdy Janek miał iść do I klasy, stwierdziłam, że nie mogę oddać go do żadnej ze szkół, które pamiętam z własnego dzieciństwa. Syn liznął zerówkę w szkole, ale nie chciał do niej chodzić. Pomyślałam instynktownie: niech zostanie przy nas – wyznaje mama nastolatka. – Moja decyzja wynikała też stąd, że sama, gdy skończyłam szkołę średnią, nie wiedziałam, co w życiu robić. Dopiero poznawałam siebie, już studiując i później.

Janek uczy się w domu

- W klasach I-III chciałam, by moje dziecko nie czuło presji, że musi się uczyć. Pomyślałam, że w ten sposób przekona się, że uczenie się daje satysfakcję. Nie naciskałam, by się uczył, robiliśmy to, co chciał, czasem nie korzystaliśmy z podręcznika. Janek sam nauczył się czytać, pisać, liczyć. Gorzej mu szło pisanie kursywą, więc umówiliśmy się, że będzie pisał jedną stronę dziennie, a ja go pilnowałam. W IV klasie zrobiło się poważniej, dużo konkretnej wiedzy i przedmiotów – opowiada Anna Gronowska.

- Budzę się rano. Od 11 do 15 mam jakiś przedmiot. Do nauki zabieram się sam albo mama mi o tym przypomina. W tym roku zacząłem naukę od geografii, bo taki podręcznik miałem jako pierwszy – relacjonuje Janek, uczeń klasy V.

- Okazało się, że najlepiej, gdy syn zaczyna lekcje o godzinie 11, choć wcześniej sugerowałam godzinę 9. Ustalenie czasu lekcji i mnie, i Jankowi służy. Janek dużo pracuje sam. Ja w tym czasie przygotowuję obiad lub spędzam czas z młodszymi dziećmi. Wspieram go, pilnuję, żeby się uczył i przygotował do egzaminów, ale nie jestem typowym nauczycielem. Szukam ludzi, którzy mogą mu pomóc, portali internetowych, gdzie może wzbogacić swoją wiedzę. Chodzimy na wernisaże, koncerty, do kina. Jeździliśmy na lekcje muzealne do Warszawy – wyjaśnia mama piątoklasisty.

- Rozmawiamy na różne tematy, oglądamy filmy – dopowiada syn. – Z każdego przedmiotu muszę zdać egzamin ustny i pisemny. Mogę zdać go, kiedy chcę, w czerwcu albo wcześniej. Na początku się denerwuję, boję się, że nie zdam, a potem zdaję na 6.

- Janek zdał egzaminy na najwyższe oceny szóstki, tylko z jednego przedmiotu miał piątkę – mówi dumna mama.

- Nie lubię pisać, ale lubię czytać i w końcu z polskiego dostałem piątkę – przyznaje syn. – Najbardziej lubię przyrodę i informatykę. Matematyka dobrze mi idzie, ale to nie jest to, co sprawia mi największą przyjemność. Historia jest OK. Najbardziej lubię historię starożytną Grecji, Rzymu i Japonii.

- Syn nie musi być specjalistą w każdej dziedzinie – uważa Anna Gronowska-Willis. – Nie spodziewałam się, że ostatnie egzaminy pozdaje na celujące.

Piłka i inne zainteresowania

- Nie brakuje mi kontaktu z rówieśnikami ani szkoły, bo chodzę na piłkę. Chodziłem 2 razy w tygodniu na karate, 2 razy w tygodniu na szachy, 2 razy na taekwondo, 3 razy na piłkę nożną, 2 razy na pływanie, 2 razy na szermierkę historyczną – wylicza Janek swoje zajęcia i zainteresowania.

- To była inicjatywa Janka – zaznacza jego mama.

Jednak ze wszystkich zainteresowań najbliższa Jankowi jest piłka nożna.

- Po lekcjach gram w piłkę, sam lub z kolegami. Chodzę na treningi na stadionie do szkółki Legii w soboty, Mirek też chodzi, tylko jest w innej drużynie. Oglądam wszystkie mecze reprezentacji Polski. Z kuzynem byłem na meczu Legii. Mam kanał na YouTube Sport Maniac.pl, założyłem go w lipcu ubiegłego roku z kolegą Adamem. Wrzucamy filmiki. Filmy z gry w piłkę trudno nagrywać, bo musi być dobra pogoda i wolne boisko – opowiada o swojej pasji nastolatek. Zapytany, czy gra na komputerze, potwierdza: – Tak, gram w Minecrafta.

- Janek nie jadł cukru, nie pił cocacoli, nie bawił się zabawkami plastikowymi. Miał 6-7 lat, a gdy koledzy zapytali go, w jakie gry gra, to odpowiadał, że nie gra w żadne – wspomina Anna Gronowska-Willis.

Janek ma czas i na naukę, i na własne zainteresowania, i na odpoczynek, i na spotkania z rówieśnikami. Ale rówieśnicy nie zawsze mają na nie czas.

- Koledzy Janka nie mogą się po południu z nim spotkać, bo odrabiają lekcje. Janek nie ma zadawanych prac domowych. Jego lekcje trwają do godz. 15 – zauważa mama nastolatka.

FOT. ROMAN NADAJ

Janek Gronowski (po prawej stronie) z mamą Anną Gronowską-Willis i rodzeństwem: Zosią i Mirkiem

W edukacyjnej podróży

- Dziecko to druga pełnowartościowa osoba. Razem z dziećmi odbywamy fajną podróż. Widzę, jak się zmieniają. Naprawdę widzę. Nic mi nie ucieka. Staram się, by dzieci nie siedziały w domu. Zachęcam je, by coś robiły i zobaczyły poza domem. Przekazanie im wiedzy nie jest takie trudne. Najważniejsza jest ta strona społeczna, by dzieci nawiązywały kontakty z rówieśnikami, miały kolegów i koleżanki, umiały żyć w danej społeczności – tłumaczy Anna Gronowska-Willis.

W jej decyzji wspiera ją mąż Tom Willis, artysta tworzący ceramikę, głównie użytkową.

- Tom mnie zainspirował do dużych zmian w życiu. Ja zajmuję się edukacją domową. On rozmawia z dziećmi po angielsku, zaprasza je do pracowni ceramicznej, uczy je innych rzeczy: szydełkuje, robi na drutach, szyje ubrania, plecie kosze z wikliny. Dzieci mają rodziców z dwóch krajów, dwóch kultur, dwóch światów – mówi z uśmiechem ciechanowianka.

Przyznaje, że edukacja domowa wymaga od rodziców, a przynajmniej od jednego z nich, wykonywania pracy w domu lub rezygnacji z pracy zawodowej. Anna Gronowska-Willis pracuje w firmie męża, pomaga mu w kontaktach z klientami, zwłaszcza z osobami, które nie mówią biegle po angielsku, dzięki czemu dużo czasu może spędzać z rodziną.

Zapytana, jak reagują dorośli, gdy usłyszą, że Janek nie chodzi do szkoły, odpowiada, że bardzo różnie. Niektórzy krytykują, użalają się nad nastolatkiem, współczują mu np. tego, że nie ma kontaktu z rówieśnikami, co nie jest prawdą. Mimo tych opinii Anna i Tom nie żałują swojej decyzji.

- Jestem z siebie dumna, choć przeżywam i trudne chwile. Ale trudności są znikome w porównaniu do radości płynącej z edukacji domowej. Człowiek widzi siebie od innej strony. Edukacja domowa to frajda, ale i zmęczenie. Choć wydaje mi się, że gdyby dzieci chodziły do szkoły, to i tak byłabym chwilami zmęczona. To ciekawa droga. Trochę eksperyment na mnie, dzieciach, naszej rodzinie. Skoro całe życie jest eksperymentem, wybieram taki właśnie eksperyment – odpowiada na pytanie, czym jest dla niej edukacja domowa, Anna Gronowska-Willis.

- Rodzice dzieci w edukacji domowej to najczęściej osoby związane z oświatą – zauważa moja rozmówczyni. Ona sama pracowała w przedszkolu Montessori, otrzymuje duże wsparcie ze strony mamy - nauczycielki i wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 Ewy Gronowskiej. Obecnie wykorzystuje metody Marii Montessori w nauce z Jankiem.

- Najważniejsza jest filozofia: „Pozwól mi robić to samemu. Daj mi przestrzeń, bym to robił sam. Pokaż i mnie zostaw. Nie przeszkadzaj, nie chwal, nie karz". Staram się dzieci nie karać i nie nagradzać, bo najważniejsza u dziecka jest samodyscyplina. Jedyne, co nauczyciel ma robić, to stworzyć takie warunki, takie środowisko, by dziecko mogło się uczyć. Nauczyciel ma obserwować dziecko, odpowiadać na jego pytania, wykorzystywać to, co je interesuje, dostrzegać to, czego dziecko potrzebuje. Pedagogika Montessori wywarła na mnie silne wrażenie. Szkoła Montessori jest dla każdego dziecka, ale nie dla każdego rodzica. Większość dzieci by się tam odnalazła, ale trzeba wziąć pełną odpowiedzialność za swoje dziecko, nie da się jej wtedy przerzucić na szkołę. Rozumiem, że nie wszyscy chcą się tego podjąć – dzieli się swoimi poglądami mama Janka.

Coraz więcej dzieci…

Zgodnie z prawem każdy rodzic może wystąpić o nauczanie domowe dla swojego dziecka, czyli nauczanie odbywające się poza systemem edukacji szkolnej. Rodzice muszą w szkole, do której będzie przypisany uczeń, niekoniecznie w swoim miejscu zamieszkania, ale na terenie województwa, w którym mieszka, przedstawić wymagane dokumenty, w tym opinię o dziecku z poradni psychologiczno-pedagogicznej (wydaną przez poradnię publiczną), oświadczenie o zapewnieniu dziecku warunków umożliwiających realizację podstawy programowej oraz zobowiązanie do tego, że ich dziecko będzie przystępowało w każdym roku szkolnym do egzaminów klasyfikacyjnych. Zezwolenie na spełnianie obowiązku szkolnego lub nauki poza szkołą wydaje, kierując się przede wszystkim dobrem dziecka i prawami rodziców, dyrektor szkoły. Ale może go też nie wydać, wtedy swoją decyzję powinien uzasadnić.

Dzieci są formalnie przypisane do konkretnej szkoły, jednak lekcje z nimi prowadzą poza szkołą sami rodzice, opiekunowie lub osoby przez nich do tego wyznaczone. Zajęcia dodatkowe może też organizować szkoła. To ona odpowiada za poziom nauczania i organizuje uczniom egzaminy z poszczególnych przedmiotów, będące podstawą wystawienia ocen i promocji do następnej klasy. Daty tych egzaminów bywają elastyczne, można je zdawać już w pierwszych miesiącach roku szkolnego. Najczęściej odbywają się w soboty. Egzaminują nauczyciele zatrudnieni przez szkołę, którzy na co dzień mogą pracować w szkole systemowej.

We wspomaganiu uczniów z edukacji domowej z terenu całego kraju specjalizują się Szkoły Benedykta. Podlega im ponad tysiąc uczniów. Pod opieką jednej z nich, powstałej w Warszawie, pozostaje Janek Gronowski. Szkoły te podlegają pod kuratorium oświaty i otrzymują subwencję oświatową; niższą niż w edukacji systemowej.

- W Warszawie odbywają się warsztaty, spotkania, konferencje, konsultacje z nauczycielami, te konsultacje można też odbyć przez internet, zjazdy edukacyjne, na które zapraszane są całe rodziny, np. spływ kajakowy. Rzadko jeździmy, bo nam wystarczy to, co dzieje się w Ciechanowie – wyjaśnia Anna Gronowska-Willis. – W Ciechanowie jest jeszcze jedna rodzina w edukacji domowej, mamy dobry kontakt. Chłopiec różni się od Janka, jest niezwykle towarzyski, pewny siebie, bardzo rozmowny.

Edukacją domową są zainteresowane kolejne ciechanowskie rodziny. Jedna z nich od lat ucząca dzieci w domu - Piotr Orzechowski i Magda Wojtaś z trójką dzieci - przeprowadziła się do Warszawy. W Polsce jest już ponad 14 tys. dziewcząt i chłopców w wieku od 6 do 19 lat, którzy uczą się w domu.

- Co roku pytam Janka, czy chce pójść do szkoły, ale nie jest gotów. Młodsze dzieci też chcą się uczyć w domu. Są super kreatywni, kochają przyrodę. I oni, i inne dzieci w edukacji domowej mają więcej wolności w rozwoju – podsumowuje naszą rozmowę mama Janka.

Janek z uśmiechem potwierdza, że taki sposób nauki bardzo mu się podoba. Pyta grzecznie, czy może nas opuścić, bo idzie spotkać się z kolegą.

IZABELA KOBA

eprasa.pl e6c9740219

Kupiła od Urzędu Miasta dom, do którego nie ma dojazdu

Burmistrz mnie oszukał!

Kilka lat temu Elżbieta Grabowska kupiła od Urzędu Miasta w Przasnyszu położoną w rynku nieruchomość. Dół zabytkowego budynku z 1930 r. należy do niej od 2004 r., a sześć lat temu wraz z mężem dokupiła wystawioną do przetargu górę nieruchomości.

Dziś kobieta twierdzi, że została oszukana, bo dopiero po podpisaniu aktu notarialnego zorientowała się, że dokument ten został źle sporządzony. Mówi, że nie może wejść do własnego domu, bo działkę, która jeszcze do niedawna należała do gminy i która była drogą wjazdową na jej nieruchomość, urząd sprzedał wspólnocie zarządzającej położonym w sąsiedztwie blokiem.

Akt podpisany

Zdaniem Grabowskiej akt był przygotowany przez notariusza wyznaczonego przez Urząd Miasta.

– Nie mieliśmy żadnej możliwości skorzystania z usług innej kancelarii, bo Arleta Kołodziejska jest notariuszem obsługującym sprawy urzędu. Jako osoba kupująca chciałam zapoznać się z dokumentami, ale usłyszałam, że nie ma takiej możliwości. Kierownik oświadczyła, że urząd dostarczy dokumenty do notariusza i ustali termin sporządzenia aktu – wspomina kobieta.

Nasza rozmówczyni zachodzi dziś w głowę, jak urząd mógł mieć taki bałagan w dokumentach i dopuścić do tylu nieprawidłowości.

- Chodzi o księgi wieczyste, granice działek, które przebiegały przez ściany budynku, a przed sprzedażą wskazano nam granicę przebiegającą przed betonowym krawężnikiem od strony bloku – pokazuje.

W jej ocenie urząd wiedział o wszystkich nieprawidłowościach i od wielu lat świadomie i podstępnie działał przeciwko nowym nabywcom, aby osiągnąć zamierzony cel.

– Jestem pewna, że chodziło o to, by pozbyć się tego budynku, tym bardziej że w poprzednich przetargach nikt nie chciał go kupić – dodaje.

Czytając na spokojnie w domu akt notarialny, zauważyła, że nabyta przez nich nieruchomość w księgach wieczystych ma adres ul. Rynek 11.

– Ale dostęp, wejście i dojazd do niej jest już tylko od strony ul. św. Wojciecha. Poszłam więc do burmistrza wyjaśnić sprawę, ale byłam zbywana. Chciałam, aby zapisano nam służebność dojazdu od św. Wojciecha. Mówiono mi, żebym przestała się martwić, bo droga należy do miasta i nikt nie ma prawa zabronić nam tamtędy chodzić czy jeździć. Ale dziś nie mamy dojścia do kupionego od burmistrza miasta budynku, bo oddał on ten kawałek drogi wspólnocie mieszkaniowej w wieczyste użytkowanie – mówi.

Zaczęły się problemy

Grabowska opowiada, że nieporozumienia zaczęły się od momentu, kiedy wspólnota stała się zarządcą drogi, było zastawianie dojazdu, wzywanie policji. Po kolejnych interwencjach naszej rozmówczyni w urzędzie przasnyscy radni na wniosek burmistrza podjęli uchwałę o ustanowieniu dla niej bezpłatnej służebności. Uchwałę jednak uchylono, bo za służebność trzeba było zapłacić. Burmistrz Waldemar Trochimiuk zupełnie inaczej widzi tę sprawę. Jego zdaniem nie doszło do nadużyć czy oszustwa. Radzi mieszkance, aby poszła do sądu, który rozstrzygnie spór. Przyznaje, że od pół roku kobieta przychodziła do urzędu z tym problemem.

– Nieruchomość, którą pani Grabowska zakupiła, ma dostęp do drogi publicznej, bo w przeciwnym wypadku nie moglibyśmy jej sprzedać, takie są przepisy. Inną sprawą jest konflikt między panią Grabowską a wspólnotą mieszkaniową – tłumaczy burmistrz. Odpiera zarzuty, jakoby kobiecie narzucono usługi konkretnego notariusza i wyjaśnia, że każdy ma prawo wskazać kancelarię, w której chce podpisać akt. Mówi, że dziś wspólnota decyduje o tej drodze, bo choć gmina ma pewne udziały w gruncie, to są one znikome.

Waldemar Trochimiuk podkreśla też, że w tym przypadku nie powinno się używać określenia droga dojazdowa, lecz działka, bo grunt ma właśnie taki charakter prawny, chociaż od zawsze służył jako droga dojazdowa. Były tam trzy działki: jedna położona tuż przy bloku, więc została przez miasto notarialnie przekazana wspólnocie, drugą sprzedano na tzw. poszerzenie nieruchomości tejże wspólnocie, natomiast trzecią kupiła Elżbieta Grabowska. Trochimiuk tłumaczy, że dwóch pierwszych działek zgodnie z prawem kobieta nie mogła kupić, ale zaproponowano jej ustanowienie służebności.

- Dziś nie wiem, do kogo ma pretensje. Służebność jest odpłatna, a ona nie wpłaciła pieniędzy, co oznaczało, że z niej zrezygnowała. Sprzedaliśmy więc działkę wspólnocie bez żadnej służebności – tłumaczy burmistrz.

Trzecią wspomnianą działkę kupili państwo Grabowscy, obawiając się, że jeśli tego nie zrobią, nie będą mieli w ogóle odstępu do nieruchomości. Jednym słowem zostali postawieni w sytuacji bez wyjścia. Problem jednak w tym, że przez tę działkę przechodzą kable i rury, więc, zdaniem naszej rozmówczyni, nawet nie ma mowy o jakiejkolwiek inwestycji w tym miejscu.

Pani Elżbieta była załamana, bo uważała, że nie powinna tego kawałka gruntu kupować. Ale gdyby tego nie zrobiła, byłaby odcięta od własnego domu.

Zapytaliśmy burmistrza, dlaczego sprzedano działki, które przez lata były własnością gminy i korzystali z nich wszyscy mieszkańcy. Odpowiada, że nie były one potrzebne miastu i nie widział „zasadności finansowej", aby je utrzymywać.

– Wszelkie procedury zarówno w trakcie transakcji dotyczącej sprzedaży nieruchomości jak i działek zostały zachowane. Nieprawdą jest, że pani Grabowska nie wiedziała, co kupuje albo że została oszukana. Gdyby zapłaciła za służebność, to normalnie mogłaby korzystać z tej działki, czyli tak naprawdę drogi, którą kupiła wspólnota – mówi.

Waldemar Trochimiuk twierdzi, że za służebność mieszkanka musiałaby zapłacić jednorazowo około czterech tysięcy złotych, ale tego nie zrobiła. Urząd nie przygotował operatu, bo zainteresowana się nie zgłosiła, choć była informowana.

W sprawie drogi prowadzącej do bloku i nieruchomości odbywały się już spotkania ze wspólnotą i Grabowskimi. Uczestniczył w nich również burmistrz. Nie doszło jednak do porozumienia.

Sąsiedzki konflikt

Pani Grabowska od mieszkańców dowiedziała się, że wspólna niegdyś droga prowadząca do bloku i jej nieruchomości jest już w zarządzie wspólnoty mieszkaniowej i że tamtędy już jeździć nie może, bo zwyczajnie nie ma do tego prawa. Ktoś wykrzyczał jej to z okna. Pani Elżbieta wyjaśnia też, że konflikt zaognił fakt, że mieszkańcy chcieli parkować swoje auta na działce, którą ona kupiła (położona jest między blokiem a nieruchomością – przyp. red.). Twierdzi, że mogłaby się zgodzić na parkowanie, ale za symboliczną opłatą, na co ludzie nie wyrazili zgody. Kobieta tłumaczyła im, że przecież zapłaciła sporo pieniędzy za działkę. Teraz została z paskiem gruntu, na którym znajdują się przyłącza, a droga należy do mieszkańców bloku i ona już nie może z niej korzystać.

Notariusz Arleta Kołodziejska, w kancelarii której podpisywany był akt notarialny, mówi, że jest zobowiązana do zachowania tajemnicy notarialnej, z której zwolnić może ją sąd w konkretnym postępowaniu cywilnym lub karnym. Choć sprawę zna, nie będzie się o niej wypowiadać. Wysłaliśmy jednak do kancelarii kilka zapytań w sprawie pani Grabowskiej i jej sytuacji. W odpowiedzi notariusz zapewniła nas, że umowy zostały sporządzone zgodnie z obowiązującym prawem, wolą stron oraz okazanymi jej dokumentami. Podkreśliła też, że dotychczas nie były przez nikogo kwestionowane.

- Umowy przeniesienia własności nieruchomości mogą być w każdym czasie uzupełniane kolejnymi umowami, zwłaszcza umowami ustanawiającymi służebności – tłumaczy Kołodziejska. Wyjaśnia, że strony tych umów nawet po ośmiu latach, jeżeli czują się oszukane i zarzucają jej naruszenie prawa, powinny w pierwszej kolejności wnieść o unieważnienie aktów notarialnych bądź też o rzekomym oszustwie zawiadomić organy ścigania, a nie inicjować publiczne spekulacje z elementami zniesławiających ją pomówień.

Elżbieta Grabowska stoi na stanowisku, że została oszukana. Dodaje też, że wszystkie nieruchomości położone w Rynku mają nieprawidłowo wyznaczone granice. Twierdzi, że wcześniej czy później zetkną się z tym problemem wszyscy właściciele nieruchomości, kiedy np. okaże się, że ściana ich budynku stoi na działce sąsiada. Pani Elżbieta zwraca się z prośbą do pozostałych właścicieli nieruchomości o wspólną interwencję u władz Przasnysza i uporządkowanie tej sprawy raz na zawsze. Kobieta podkreśla też, że kupiła nieruchomość w opłakanym stanie. Wraz z mężem włożyli mnóstwo pracy i wysiłku, aby wyremontować obiekt położony w jednym z najbardziej reprezentacyjnych miejsc Przasnysza, czego wcześniej nie zrobiła gmina. Nasza rozmówczyni była przekonana, że transakcja z urzędem będzie bezpieczna. Dziś czuje się rozczarowana i oszukana. Zwraca się do burmistrza, aby wskazał drogę prowadzącą do jej domu, bo ona nie wie, którędy ma do niego dojechać.

KATARZYNA KOZŁOWSKA

Pani Elżbieta Grabowska uważa, że została oszukana podczas sporządzania aktu notarialnego

Budynek zlokalizowany jest w rynku ale wejście znajduje się od strony ul. św Wojciecha

Z drogi dojazdowej, która prowadzi do domu Grabowskich i bloku mogą korzystać tylko mieszkańcy wspólnoty

eprasa.pl e6c9740219

Skazani na smród

Mieszkańcy Skarżyna (gm. Płońsk) skarżą się na fetor wydzielający się z biogazowni rolniczej. Jak twierdzą ich życie stało się koszmarem, gdy inwestycja zaczęła działać na pełnych obrotach. Nieprzyjemny zapach towarzyszy im rano, w południe i w nocy. Prezes spółki, do której należy obiekt, uważa, że to bezpodstawny atak na firmę i na niego. Konflikt trwa.

FOT. PAW

Grupa mieszkańców Skarżyna przeciwna biogazowni

Biogazownie rolnicze to instalacje, służące do produkcji tzw. biogazu, zbliżonego właściwościami i składem do gazu ziemnego. Biogaz wytwarzany jest z takich surowców, jak choćby odpady z produkcji rolnej np. gnojowica albo obornik, ale również z kiszonek traw, liści buraków, kukurydzy, zbóż i ziemniaków oraz innych roślin.

W Polsce temat biogazowi to nadal rzadkość. W wielu mniejszych miejscowościach lub wsiach, gdy dochodziło do konsultacji społecznych temat ostatecznie upadał ze względu na sprzeciw mieszkańców. Włodarze gmin bardziej zniechęcali niż zachęcali do tej formy uzyskiwania tzw. biogazu.

Sprawa ma początek w 2010 r., jeszcze przed powstaniem zakładu w Skarżynie. Właśnie przed ośmioma laty mieszkańcy, gdy tylko dowiedzieli się o planowanej inwestycji, postanowili działać. Zaczęli zbierać podpisy, aby wywrzeć wpływ na organy wydające zgodę na budowę. Ostatecznie ta akcja nie przyniosła pożądanego przez nich efektu.

- Tu mieszka ponad 100 osób. Nie jest tak, że ktoś coś sobie ubzdurał i sprawa dotyczy jednej czy dwóch osób. Ten smród dokucza wszystkim. Zbieraliśmy podpisy przeciwko budowaniu pod naszymi oknami biogazowni, tylko co z tego, kiedy decyzje zapadły już wcześniej, a spotkania z ludźmi były pozorne, dla zamydlenia nam oczu – mówi Andrzej Pantow, przewodniczący wspólnoty mieszkaniowej w niewielkiej wsi gminy Płońsk.

Mieszkańcy: W domu śmierdzi fekaliami

W Skarżynie w pobliżu biogazowi mieszka 41 rodzin, a wokół bloków znajduje się ok. 140 ha pól uprawnych. Wszyscy napotkani ludzie jak jeden mąż powtarzają o trudnym do wytrzymania fetorze, który uprzykrza im codzienne życie.

- Mamy prawo by zdrowo i normalnie oddychać. By nie zaprzątać sobie głowy tymi zapachami. Wójt zapewniał nas kilka lat temu, że nie powstanie tu żadna biogazownia. Stało się zupełnie inaczej. W moim domu czuć taki smród, jakby ktoś wylał wiadro z fekaliami. Jeszcze przed powstaniem biogazowni zapewniano nas, że będą tu cuda niewidy, choćby pola golfowe czy miejsca rozrywki. Nic takiego nie powstało. Jest jedynie ten straszliwy odór – opowiada Czesława Łątka. Mieszkańcy sprawę zgłaszali do inspektora ochrony środowiska. Na uciążliwy fetor uwagę zwracali również prezesowi spółki.

- Złożyliśmy mnóstwo dokumentów do gminy. Wspierały nas okoliczne miejscowości. Dokuczliwa emisja nieprzyjemnych zapachów występuje o różnych porach dnia. Przewożone są odpady poubojowe czy kurze. To wszystko czuć długo po przejechaniu takiego transportu wzdłuż osiedla, na którym mieszkamy. Interweniowałam w poprzednim roku w WIOŚ, skąd otrzymałam bardzo wymijające odpowiedzi. Wielokrotnie zwracałam uwagę prezesowi spółki na okropne zapachy, ale ten nic sobie z tego nie robił. Gdyby przestrzegane były wszystkie normy, nie byłoby tu takiego smrodu i dyskomfortu dla miejscowej społeczności – przekonuje Bożena Górska.

Gnojowicę wylewa się na polu w Skarżynie

Ludzie mają za złe, że transport wożący na pola obornik przejeżdża wzdłuż bloku, w którym mieszkają, a nie inną trasą, bo wtedy nieprzyjemny zapach nie roznosiłby się pod ich oknami.

- Mieszkańcy nie zgodzili się na korzystanie z drogi alternatywnej, która przechodziłaby przy ich działkach. Ja nikomu nie robię krzywdy, wykonuję jedynie swoje obowiązki. Na dowód tego, że idziemy na rękę miejscowej społeczności dodam, że wyeliminowaliśmy beczki plastikowe, zamieniając je na stalowe. Beczek nie przewozimy już ciągnikami tylko samochodami. Robimy wszystko na najwyższym poziomie. Ze względu na duży areał nie damy rady wywozić tego w ciągu 1-2 dni. Tego po prostu nie da się zrobić szybciej - przekonuje prezes spółki.

- Specjalnie wywiesiłem informację o terminie wywozu obornika. Następnego dnia miałem na miejscu kontrolę, którą sprowadziła jedna z mieszkanek. Po co zatem mam zawiadamiać mieszkańców, skoro zaraz na głowie będę miał kolejne instytucje, które znów nic nie wykażą, a jedynie spowolnią wszystkie prace – twierdzi prezes Jacek Koperski.

- Od rana do wieczora czujemy okropny smród. Nocą puszczany jest jakiś gaz, który czuć nawet przy zamkniętych oknach. Wstydzimy się zapraszać bliskich, nie możemy zrobić imprezy np. grilla na zewnątrz. Tak na dłuższą metę nie da się żyć. Traktory jeżdżą bez przerwy całą drogą, leje się z tych pojazdów, a przecież jest to droga osiedlowa, tu biegają i bawią się nasze dzieci. Ustalenia były inne, a ciągniki przy bloku miały nie jeździć – zwraca uwagę jedna z mieszkanek Skarżyna.

Pracownicy gminy dopatrzyli się jednak pewnych nieprawidłowości.

- Stwierdzono wyciek gnojowicy na ul. Parkową i bałagan przed oborami. Po deszczu wylewały się na osiedla strumienie gnojowicy – tłumaczył Wiesław Targalski, dyrektor wydziału gospodarki komunalnej i ochrony środowiska w gminie Płońsk.

Prezes: Tak jest w każdej polskiej wsi

Z zarzutami mieszkańców nie zgadza się prezes zarządu firmy.

- Pan wójt, WIOŚ i inne służby wzywane były na kontrolę, by wykazać jakieś nieprawidłowości. Biogazownia działa nadal, co jest dowodem na to, że pracujemy zgodnie z wszelkimi normami i prawem. Zachowana jest również odpowiednia odległość od zabudowań mieszkalnych, bo przecież dostaliśmy pozwolenie na budowę. Pomimo tego byłem wzywany do prokuratury, gdzie musiałem tłumaczyć się z różnych oszczerstw rzucanych pod moim adresem – powiedział Jacek Koperski, prezes zarządu firmy Biogazownia Skarżyn Sp. z o.o.

- Wokół każdego gospodarstwa rolnego zajmującego się hodowlą zwierzęcą w pewnym okresie czuć specyficzny zapach. I tak jest po prostu wszędzie, na każdej polskiej wsi, nie tylko w Skarżynie. Hodowla krów jest i tak mniej uciążliwa dla mieszkańców niż np. trzody chlewnej czy drobiu. U nas tego nie ma. Mamy same krowy - od cieląt po dorosłe wieloletnie zwierzęta. Niedobrze złożyło się, że gospodarstwo sąsiaduje z obiektami mieszkalnymi. Mieszkańcy nie chcą hałasu i nieprzyjemnego zapachu, nie chcą też przejeżdżającego rozrzutnika z obornikiem, ale to w końcu wieś i mieszkając tu muszą liczyć się z działalnością rolniczą, także z okresowo występującym niemiłym zapachem– kontynuuje swą wypowiedź Jacek Koperski.

Prezes twierdzi, że jego zakład jest najmniej szkodliwą i najbardziej wzorcową biogazownią w Polsce. Ze względu na stałe donosy musi pilnować najdrobniejszych spraw. Jest członkiem lokalnego klastra energetycznego, a ciepło z jego firmy zasila lokalną mleczarnię.

Twierdzi też, że wiele razy występował z inicjatywami mającymi na celu poprawienie stosunków z sąsiadami. Niezadowolonym mieszkańcom zaproponował korzystanie z ciepła z biogazowni, przy czym zobowiązywał się do utrzymania bardzo atrakcyjnej jego ceny. Niestety nie spotkało się to z żadnym zainteresowaniem.

- Takie dobre sąsiedztwo jest normą w całej Europie – twierdzi Koperski.

– Niestety mieszkańcy Skarżyna są cały czas przeciwni jakiejkolwiek współpracy. Mamy ciekawe pomysły, choćby wybudowanie stacji tankowania pojazdów. Biogazownie to przyszłość, niestety takie nowoczesne rozwiązania wytwarzania energii i ciepła z produktów rolniczych nie spotykają się jeszcze ze zrozumieniem i uznaniem, co wynika głównie z niewiedzy i obaw przed czymś nowym. A przecież wszyscy musimy działać na rzecz ochrony środowiska i ograniczenia emisji dwutlenku węgla i smogu. Biogazownia rolnicza przetwarza produkty rolnicze w sposób nieszkodliwy dla otoczenia. W Polsce w porównaniu z Zachodem takich biogazowni jest niewiele, dlatego może wiedza o ich działaniu jest tak mała – kończy Jacek Koperski.

Gmina przyjrzy się sprawie

O zdanie zapytaliśmy także władze gminy Płońsk, które problem znają od kilku lat.

- Jeżeli sytuacja z nieprzyjemnym zapachem będzie się notorycznie powtarzała, to wystąpimy o interwencję do starostwa i wyżej. Niektóre rzeczy można ograniczyć przy zachowaniu pewnej staranności. Biogazownia miała dać przykład, jak zagospodarować surowce rolnicze, aby nie śmierdziało. Jednak prezes twierdzi, że nie jest to bezpośrednio związane z działalnością biogazowni, tylko z wywożeniem gnojowicy lub obornika na pola wokół osiedla – odpowiada Aleksander Jarosławski, wójt gminy Płońsk.

Mieszkańcy jednak czują się pokrzywdzeni i opuszczeni. Coraz mniej wierzą w korzystne dla nich rozwiązanie.

- Jesteśmy już bezradni w tej sytuacji, gdyż zostaliśmy sami ze swoim problemem. Nie wiemy, co mamy dalej robić, a co najgorsze smród stał się nieodłącznym elementem naszego życia. To okropne. My nie mamy dużych wymagań, chcemy żyć bez tych okropnych zapachów, by po powrocie do domu odpocząć czuć się w pełni komfortowo i zrelaksować się - ubolewa młoda mieszkanka Skarżyna. Czy tak się stanie? W ciągu najbliższych tygodni na pewno nie, bo zgodnie z unijnymi przepisami do końca listopada można prowadzić prace polowe, m.in. wywozić obornik...

PAWEŁ WIEWIÓRKOWSKI

eprasa.pl e6c9740219

JESIENNE NASTROJE

Kto powiedział, że jesień jest smutna,
Że ma kolor szarego płótna,
Że jej prawie nie widać we mgle?
Kto to wszystko powiedział?
Ja nie!
Dla mnie jesień to pora wesoła,
Roześmiana i gwarna jak szkoła!
Lśniąca skórką kasztana na trawie,
W odlot ptaka wpatrzona ciekawie.
Jesień – roztargniona malarka
Gubi farby po lasach i parkach,
A ja biegam wciąż za nią z ochotą
I znajduję brąz, czerwień i złoto!

Marek Głogowski
„Pora wesoła”

A co o jesiennych nastrojach mówią nasi Czytelnicy?

Barbara Nowacka, farmaceutka pracująca w aptece przy ul. Warszawskiej w Ciechanowie:

- Jesień tego roku jest piękna i przyjazna zdrowiu. Korzystając z jej uroków, można się jeszcze w naturalny sposób nasłoneczniać. Wykorzystując dobrą pogodę, warto zwiększyć swoją aktywność fizyczną. Warto też w swej diecie uwzględnić nasze krajowe owoce i warzywa, których tej jesieni jest pod dostatkiem. To wszystko pomaga w zwiększeniu odporności organizmu w okresie zimy. Gdy mimo wszystko złapiemy jakąś infekcję, musimy posiłkować się preparatami z apteki. Z tego powodu jesienią obserwujemy w aptekach zwiększone zapotrzebowanie na preparaty odpornościowe, takie jak witaminy, zwłaszcza D3, tran, zioła, różnorakie minerały. Wiele osób stosuje je profilaktycznie. Większe zapotrzebowanie na wspomniane preparaty jest też związane z rozpoczęciem roku szkolnego. Placówki oświatowe są wylęgarnią wirusów i bakterii. Dlatego wielu rodziców na początku września kupuje w aptece różne preparaty, aby wzmocnić odporność swych dzieci na infekcje. Są też szczepionki przeciw grypie. Najlepszym jednak lekarstwem wzmacniającym naszą odporność na choroby w okresie przejściowym dzielącym lato od zimy jest słońce, ruch na świeżym powietrzu i odpowiednia dieta bogata w witaminy.

KK

Beata Bielińska, nauczycielka, agentka ubezpieczeniowa, mieszkanka Grabówca (gm. Pułtusk):

- Jesień ma dla mnie kilka znaczeń. To czas przygotowań do zimy, refleksje o przemijaniu wraz z zamierającą przyrodą, święto najbliższych, którzy odeszli do lepszego świata, ale i grzybobrania, i spacerów po leśnym dywanie złotych liści. A przede wszystkim ciepłe grzejniki w domku i długie wieczory z rodziną. Innego typu są skojarzenia zawodowe związane z pracą w szkole, a jeszcze inne z moją działalnością i biurem, które prowadzę. To są też spotkania z ludźmi, czyli to, co lubię.

IK

Jaromir Skrzypecki, nadleśniczy Nadleśnictwa Dwukoły:

- Jesień jest dla mnie jedną z piękniejszych pór roku. Tylu kolorów liści na drzewach nie zobaczy się w innych miesiącach. Jest to też czas godowy leśnych zwierząt, można obserwować i słuchać, jak nawołują się łosie czy jelenie. O tej porze łatwiej je spotkać i popatrzeć, jakie są piękne.

Dla leśników jesień to także okres gromadzenia nasion drzew do szkółek leśnych. Rozpoczęliśmy już zbieranie żołędzi, z których kiedyś wyrosną piękne dęby.

Oczywiście trzeba zrobić porządki w ogrodzie: pozbierać owoce, warzywa, poprzycinać krzaki, drzewa. Jednym słowem przygotować ogród na zimę.

Poza tym ważne są długie spacery różnymi trasami. Na razie mamy piękną słoneczną jesień, więc warto „naładować akumulatory” na brzydsze dni, które na pewno przyjdą.

W.D.

Krzysztof Kuźniewski - razem z żoną prowadzi gospodarstwo ogrodnicze w Gumowie (gm. Ciechanów):

- W tej chwili trwa zbiór jabłek, ale dużo pracy mamy także w tunelach, gdzie uprawiamy kwiaty i zioła. Trudno pogodzić jedno z drugim, ale staramy się zajmować jednocześnie i sadem, i tunelami. Gospodarstwo prowadzimy od 1983 roku. Byliśmy mieszkańcami Ciechanowa. Zaczynaliśmy od zera. Początki były trudne. Musieliśmy się zadłużyć, żeby kupić ziemię i urządzić gospodarstwo. Teraz to się miło wspomina, ale wtedy nie było łatwo. Ciągnik można było kupić jedynie na talon. Akurat zająłem drugie miejsce w Polsce w olimpiadzie wiedzy sadowniczej i w nagrodę otrzymałem talon na ciągnik. Była też nagroda pieniężna. Z własnym sprzętem było nam zdecydowanie łatwiej zaczynać. Dawniej sprzedaż owoców i warzyw nie stanowiła żadnego problemu, były bowiem kontraktacje. Potem jednak wszystko się zmieniło, dlatego przestawiliśmy się na uprawę kwiatów i ziół. Łatwiej nam było to zrobić, ponieważ pasjonujemy się tym już od szkoły średniej. Już wtedy razem z przyszłą żoną wybieraliśmy się za miasto z przewodnikiem J. Mowszowicza w ręku w poszukiwaniu ciekawych roślin. W tej chwili działalność sadowniczą powoli wygaszamy, mamy tylko jabłonie, a dawniej w naszym sadzie rosły także wiśnie, które w szczycie zrywało nawet 50 osób. Teraz to nie byłoby możliwe, bo problemem jest znalezienie nawet 1-2 osób do pracy. Zioła i kwiaty sprzedajemy także przez internet. Wysyłamy je nawet za granicę. Mieliśmy ostatnio zamówienie telefoniczne z Chicago. Dzwoniła Polka, która szukała konkretnej rośliny. Ta klientka ma być w tej okolicy za kilka miesięcy i dopiero wtedy nas odwiedzi. Ubiegłej wiosny w naszym rejonie zmarzły kwiaty na drzewach owocowych. Ten rok jest dla odmiany bardzo obfity. Jabłka obrodziły, więc pewnie zbierzemy ich około 20 ton. Rząd uruchomił skup interwencyjny jabłek. Za kilogram spadów można otrzymać 25 groszy, a kilka lat temu płacono za nie nawet 50-75 groszy, dlatego staramy się sprzedawać te owoce bezpośrednio na targowiskach. Przygotowujemy też kwiaty m.in. na Wszystkich Świętych. Wciąż jest duże zapotrzebowanie na zioła, których - podobnie jak kwiatów - przez cały sezon mamy około 300 gatunków. Uprawy prowadzimy w sześciu tunelach. Wbrew pozorom na jesieni nie mamy najwięcej pracy. Wiosna jest dla nas najtrudniejsza, bo mamy jeszcze 20 uli, a pierwsze podbieranie miodu zaczyna się w maju. Do tego w maju i czerwcu sprzedajemy najwięcej kwiatów i ziół. Ale i na jesieni ruch jest wciąż duży. W każdym razie w naszym gospodarstwie ogrodniczym jest tyle pracy, że jesteśmy zajęci od świtu do zmroku. To jednak trzeba lubić, pasjonować się tym. Gdyby tak nie było, pewnie uprawialibyśmy dużo mniej gatunków roślin. O tej porze roku rozmnażamy kwiaty i zioła z myślą o przyszłym sezonie. Robimy to sukcesywnie już od sierpnia, dopóki nie zaskoczą nas duże przymrozki. W młodości zajmowałem się zawodowo fotografią. Czasami serce mi pęka, że nie mam czasu, żeby o tej porze roku wybrać się z aparatem w plener. A gdy wstaję wcześnie rano, tak pięknie ścielą się mgły…

rn

Tomasz Zawadzki, fotograf, nasielszczanin:

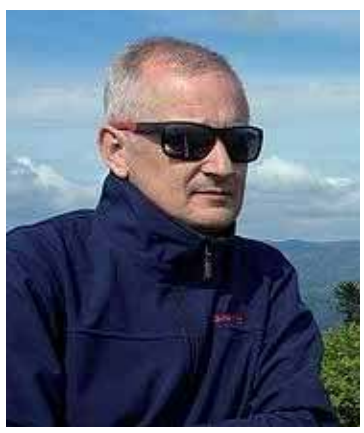

- Mnie jako fotografowi przyrody jesień kojarzy się głównie z obfitością tematów. Jest to według mnie najładniejsza, bo najbardziej kolorowa pora roku. Choć w każdym roku z niecierpliwością czekam na jesienne „łowy”, to kiedy już nadejdą, mam spory problem z wyborem miejsca i tematu, bo wszędzie dzieje się coś ciekawego. W lasach wczesna jesień to przede wszystkim odgłosy rykowiska i kwitnące wrzosy. Mgły, tak bardzo utrudniające życie kierowcom, to dla fotografa wręcz wymarzone zjawisko, sprawiające, że czasem mniej ciekawy krajobraz nabiera wręcz fantastycznej aury. Pozwalają ukryć, niepożądane na zdjęciach, elementy krajobrazu. Jesień to też ruch w ptasim świecie. Kiedy po niebie suną klucze odlatujących gęsi i żurawi, żałuję, tak jak w przypadku rykowiska, że na zdjęciach nie można umieścić dźwięku. Są jeszcze pajęczyny pokryte rosą, pastelowe kolory o świcie, promienie słońca przedzierające się przez mgłę i razem z gałęziami drzew i liśćmi tworzące ciekawy teatr cieni. Opowiedzieć o tym, co się dzieje w przyrodzie jesienią, to trudne zadanie, tak samo jak oddać te niezwykłe zjawiska obrazem. Ja wolę to drugie.

IK

Bożena Kaliściak – dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Płońsku:

- Lubię jesień, szczególnie tę z gatunku „złotej polskiej”. Wreszcie nie muszę kryć się ze swoją jesienną naturą, podatną jeszcze na energię lata, ale skłaniającą się do melancholii.

Lubię moje miasto o tej porze roku, jesienią jest szczególnie piękne i fotogeniczne. Zachwycam się urodą płońskich parków, ogrodów, domów obrośniętych kolorowym bluszczem. Lubię „rozchodzić swoje smutki i melancholie”, kiedy wychodzę na spacer z psem nad Płonkę, lubię patrzeć na piękno „jesiennych ludzi”, otulonych w ciepłe szale, wystawiających twarze do ostatnich promieni słońca. Jesienią rozumiem, dlaczego budzi się w nas natura poety, malarza, muzyka czy fotografa.

A co robić w czasie coraz dłuższych wieczorów? Przeczytać dobrą książkę, bo dużo dzieje się na rynkach wydawniczych i w bibliotekach, spisać historie swojej rodziny i ułożyć zdjęcia w albumie, bo skłaniają do tego nadchodzące Zaduszki, wyciągnąć robótki ręczne, wyjechać na wycieczkę za miasto, uporządkować „letnie” sprawy, przygotować się na koleją zimę, by zatęsknić za wiosną.

Paw

Leszek Adamiak, grzybiarz z Przasnysza:

Generalnie nie jeżdżę na grzyby, tylko do lasu. Grzyby zbieram przy okazji. Dzięki leśnym wędrówkom wyciszam się i ładuję akumulatory. Bywam głównie w lasach przy nazywanej przez tutejszych „alei różowych słupów”, chodzi o drogę relacji Przasnysz - Chorzele. Można mnie tam spotkać praktycznie codziennie. Spaceruję od dwóch do nawet sześciu godzin. Jesienią las jest przepiękny. Chociaż mówi się, że to smutna, szara pora roku, ale gdy tylko wejdziemy do lasu, od razu rzucają się nam w oczy pięknie ubarwione liście - od żółtych, przez brązowe, czerwone, do zielonych. Świat wygląda jak z bajki, więc przy obecnej pogodzie każdemu polecam spacer. Ja siadam na wiaderku, odpoczywam i patrzę dookoła na stworzone przez matkę naturę niesamowite obrazy i swoiste dzieła sztuki. Do lasu zabieram aparat, a potem zrobione tam zdjęcia publikuję na Facebooku. Czasem znajduję też grzyby o ciekawych kształtach, np. serca. Obecnie w lesie jest sucho, ale mimo tego w minionym tygodniu tylko jednego dnia znalazłem ponad pięćdziesiąt okazów. Nie jestem smakoszem grzybów, ale lubię je w bigosie czy sosie. Sam je suszę albo robię w zalewie octowej, mam też kilka fajnych przepisów na potrawy z grzybów. Swoje zbiory zazwyczaj rozdaję rodzinie, znajomym, sąsiadom.

kak

eprasa.pl e6c9740219

Powiat makowski

Nowi wójtowie w Sypniewie, Rzewniu i... Płoniawach

Najwięcej kandydatów na stanowisko wójta zarejestrowało się w gminie Płoniawy-Bramura. Zarówno tu, jak i w gminie Rzewnie poznamy nazwisko wójta dopiero w drugiej turze wyborów. W tym pierwszym przypadku będzie to nowa osoba. Zdecydowana większość włodarzy wybrana została na kolejną kadencję. Nowych wójtów mają już gminy Sypniewo i Młynarze.

Maków Mazowiecki

Dotychczasowy burmistrz Tadeusz Ciak (48 lat) startujący z KWW Nasze Miasto Maków uzyskał 2155 głosów i to on będzie pełnić tę funkcję przez najbliższe 5 lat. Wyniki głosowania pozostałych kandydatów: Wojciech Michalski (63 lata) z KW Prawo i Sprawiedliwość (905 głosów), Jacek Jaworowski (45 lat) z KW Jacek Jaworowski i Kandydaci Niezależni (757) i Hanna Jaroszewska (57 lat) z KWW Maków Moje Miasto – Mój Dom (263).

O 15 miejsc w Radzie Miejskiej zabiegały 52 osoby. Do rady wybrani zostali: Sławomir Leśniak, Małgorzata Jolanta Długołęcka, Krzysztof Ogar, Grzegorz Boguszewski, Dariusz Miecznikowski, Grzegorz Bielacki, Jan Mróz, Michał Śmiałkowski, Mirosław Piątek, Marian Paczkowski, Tadeusz Szczuciński, Zdzisław Sawicki, Wojciech Traczewski, Paweł Falba, Arkadiusz Dobrzyński. Komitet burmistrza reprezentuje 11 radnych, a po 2 – komitety PiS i Jacka Jaworowskiego.

Gmina Płoniawy–Bramura

O mandat wójta walczyło tu aż 5 kandydatów, najwięcej spośród gmin powiatu makowskiego. Dotychczasowy wójt Włodzimierz Załęski (47 lat) z PSL nie będzie pełnił już tej funkcji. Uzyskał 341 głosów, a to za mało, żeby przeszedł do drugiej tury wyborów. Zmierzą się w niej 37-letni Jakub Dudek (838 głosów), startujący z własnego komitetu i 44-letni Dariusz Wiśniewski (632 głosy) z PiS. Wojciech Gąsiewski z komitetu Wolni i Solidarni otrzymał 429 głosów, a Wojciech Dąbrowski z komitetu Zjednoczenie i Jedność 200.

O 15 miejsc w Radzie Gminy walczyło 58 kandydatów. Wybrani zostali: Grażyna Barbara Mordecka, Dariusz Rutkowski, Michał Majkowski, Rafał Wiśniewski, Andrzej Bobiński, Grzegorz Maćkiewicz, Jakub Dudek, Rafał Niestępski, Bogdan Klemens Majkowski, Marek Zbigniew Jarzębski, Artur Maciej Łomiak, Wojciech Ustowski, Krzysztof Waszkiewicz, Krzysztof Majewski, Andrzej Nowotka.

Sześciu radnych reprezentuje komitet Jakuba Dudka, trzech – PiS, dwóch – komitet Wolni i Solidarni, dwóch – PiS, a po jednym – PSL i komitet Zjednoczenie i Jedność.

Gmina Rzewnie

W tej gminie w drugiej turze zmierzą się Wiesław Chrzanowski (50 lat) z KWW Ziemia Makowska – Porozumienie, który otrzymał 690 głosów (43,92%) i dotychczasowy wójt Roman Napiórkowski (66 lat), startujący z własnego komitetu, którego poparło 490 głosujących (31,19%). Odpadli pozostali kandydaci - Anna Mroczkowska (48 lat) z KWW Przyszłość Rzewnia, za której kandydaturą zagłosowało 118 osób (7,51%) i Wiesław Oborski (62 lata) z KWW Nasza gmina Rzewnie, który otrzymał 273 glosy (17,38%).

O 15 miejsc w w Radzie Gminy walczyły 44 osoby. Wybrani zostali: Dariusz Leśnik, Barbara Zysk, Artur Drążek, Krzysztof Abramski, Barbara Rychlicka, Andrzej Tadeusz Dąbek, Krzysztof Napiórkowski, Kazimierz Obiedziński, Zofia Borucka, Beata Jakubowska, Paweł Siadłowski, Andrzej Skrzecz, Marek Oborski, Jacek Borkowski, Krzysztof Suchta.

Gmina Młynarze

Dotychczasowy wójt Wacław Suski przechodzi na emeryturę, dlatego postanowił nie kandydować. W gminie Młynarze rywalizowało troje kandydatów: Dorota Chełstowska (32 lata) z PiS (369 głosów) oraz dwaj 50-latkowie - Jarosław Janyszko z KWW Dobra Zmiana w Młynarzach (36 głosów) i Adam Rupiński z KWW Gminy Młynarze (575 głosów), od 12 lat sekretarz gminy.

Ten ostatni wygrał zdecydowanie (58,67% głosów) i w pierwszej turze został wybrany na wójta. Jest pracownikiem tego urzędu od 20 lat, ma wykształcenie wyższe techniczne, jest magistrem inżynierem mechanizacji rolnictwa.

O 15 miejsc w Radzie Gminy Młynarze zabiegało 36 osób. Radnymi zostali: Piotr Paweł Mierzejewski, Edyta Dzikowska, Łukasz Suski, Andrzej Chełstowski, Małgorzata Ochenkowska, Kazimierz Załęski, Danuta Kaszuba, Justyna Łaskarzewska, Bogdan Gołębiewski, Stanisław Henryk Modzelewski, Ryszard Ciszkowski, Adam Wójcik, Marcin Rupiński, Stanisław Zabielski, Małgorzata Głażewska. PiS reprezentuje 8 radnych, 6 komitet obecnego wójta, a jedna weszła z własnego komitetu.

Gmina Czerwonka

Konkurentem dotychczasowego wójta Pawła Kacprzykowskiego (42 lata), który startował z własnego komitetu był Paweł Kobyliński (32 lata) z PiS. Przewaga tego pierwszego jest ogromna. Uzyskał on 1008 głosów (71,59%), podczas gdy konkurent tylko 400 (28,41%).

O 15 mandatów do Rady Gminy ubiegało się 27 osób. Weszli do niej: Mirosław Pniewski, Danuta Paczkowska, Marzena Kwiatkowska, Barbara Bielska, Wiesław Stanisław Widomski, Michał Kołodziejski, Krzysztof Zawieska, Tomasz Zielonka, Zdzisław Jabłoński, Piotr Balcerzak, Andrzej Adam Łuniewski, Mieczysław Leszek Słoniewski, Krystyna Żera, Bożena Budniak, Łukasz Kobyliński. Komitet wójta reprezentuje w radzie 9 osób, a PiS – 6.

Miasto i gmina Różan

O fotel burmistrza zabiegał ponownie Piotr Świderski (43 lata) z KWW Inicjatywa, Rozwój, Praca oraz Janusz Chojnowski (47 lat) z PiS.

Gmina Krasnosielc

Obecny wójt Paweł Ruszczyński (41 lat) otrzymał 1.859 głosów, dzięki czemu ponownie będzie pełnił tę funkcję. Na jego konkurenta Mirosława Glinkę (59 lat) z PiS oddano 1058 głosów.

O 15 mandatów w Radzie Gminy konkurowało 26 osób. Radnymi zostali: Hanna Janina Kutryb, Robert Andrzej Kluczek, Przemysław Kuplicki, Ewa Grabowska, Mirosław Rosołowski, Tomasz Olszewik, Grzegorz Zduniak, Paulina Czarkowska, Radosława Kowalczyk, Łukasz Stanisław Napierkowski, Dariusz Graczyk, Bogdan Kęszczyk, Tadeusz Kuśmierczyk, Tomasz Kacprzyński, Cezary Piotr Janowski. Wszyscy radni reprezentują komitet obecnego wójta. To jedyna taka sytuacja w powiecie makowskim!

Gmina Sypniewo

W tej gminie z obecnym wójtem Jarosławem Napiórkowskim (42 lata) z KWW Razem na rzecz Rozwoju Gminy Sypniewo rywalizował Roman Gisztarowicz (59 lat) z KWW Nasza Gmina Sypniewo, były naczelnik Urzędu Skarbowego w Makowie Mazowieckim. Walka była wyrównana, ale więcej głosów zdobył ten drugi i to on będzie nowym wójtem gminy. Uzyskał 882 głosy (50,74%), podczas gdy dotychczasowy wójt 798 (49,26%).

O 15 mandatów w Radzie Gminy rywalizowało 45 osób. Radnymi zostali: Marek Mamiński, Grażyna Glinka, Ewa Olkowska, Piotr Majkowski, Sławomir Podsiadlik, Andrzej Leszek Dworecki, Honorata Milewska, Piotr Budny, Krzysztof Kwiatkowski, Artur Bartłomiej Nadobnik, Dariusz Andrzej Szewczak, Krzysztof Gutowski, Danuta Bożena Kosakowska, Mariusz Michał Kosakowski, Rafał Grono.

PiS reprezentuje w radzie gminy 7 osób, 4 osoby - komitet byłego wójta Razem na rzecz Rozwoju Gminy Sypniewo, 3 - PSL, a z komitetu obecnego wójta weszła tylko 1 osoba.

Gmina Karniewo

Dotychczasowy wójt Michał Jasiński (37 lat), startujący z własnego komitetu, wygrał zdecydowanie z Urszulą Kapustą (54 lata) z PiS. Uzyskał 1982 głosy (82,38%), podczas gdy jego konkurentka 395 (16,62%).

O 15 mandatów do Rady Gminy w Karniewie rywalizowało 26 osób.

W nowej kadencji będą w niej zasiadali: Zbigniew Kacprzak, Ludwika Teresa Truszczyńska, Agnieszka Ochenkowska, Ryszard Szymański, Adam Szczepański, Mariusz Zychowski, Tomasz Kaźmierczak, Ewa Jaroszewska, Beata Krystyna Jackowska, Zbigniew Zbrzezny, Jan Niksiński, Marcin Rogalski, Danuta Karkowska, Marcin Chrzanowski, Jan Magnuszewski.

Dziesięciu radnych reprezentuje komitet wójta, trzech – PSL, a po jednym – PiS i własny komitet.

Gmina Szelków

Obecny wójt, reprezentujący ludowców Arnold Maciej Grossmann, był jedynym kandydatem do tego stanowiska i nadal będzie pełnić tę funkcję. Za jego kandydaturą głosowało 1330 osób, przeciwne były 243 osoby.

W 11 okręgach o mandaty zabiegali jedynie kandydaci PSL, czyli obecnego wójta. W radzie reprezentuje go w sumie 12 osób. Dwie osoby weszły z własnego komitetu, a jedna z PiS.

Skład Rady Gminy: Joanna Czaplicka-Fabisiak, Artur Kamil Stańczak, Stanisław Mirosław Milczarczyk, Mariusz Chodyna, Danuta Marianna Jarkowska, Agnieszka Katarzyna Kucharska, Hubert Rzewnicki, Dariusz Bartosiewicz, Janusz Roman Ruszczyński, Marek Dzikowski, Józef Krzysztof Gutowski, Mirosława Jankowski, Ewa Chmielewska, Henryk Stanisław Bladosz, Katarzyna Deptuła.

ROMAN NADAJ

Powiat mławski

Duże zmiany w radach, Kowalewski

Według nieoficjalnych wyników wyborów na burmistrza Mławy (poniedziałek około godz. 12) rządzący miastem od dwóch kadencji Sławomir Kowalewski będzie włodarzem przez następne pięć lat. Zdobycie nieco ponad 6 tys. głosów (52%) daje mu najprawdopodobniej zwycięstwo już w I turze.

Jego konkurenci uzyskali mniej głosów. Na popieranego przez PSL **Marcina Burchackiego** głosowało 3 tys. wyborców, na **Marcina Kiełbińskiego** (PiS) - 2400, a na **Wiesława Moszczyńskiego** (własny komitet) - zaledwie 200.

W gminach powiatu mławskiego ponad połowa wybranych radnych to osoby, które nie zasiadały w ławach gminnych „parlamentów" w poprzedniej kadencji. 20 radnych „awansem" zdobyło mandaty - byli jedynymi kandydatami.

Frekwencja była znacznie lepsza niż cztery lata temu. Najwyższą zanotowano w gminie Wieczfnia Kościelna (70,03%), najniższą w gm. Strzegowo (45,07%).

Strzegowo

Wiesław Zalewski, wójt gminy Strzegowo od 1990 r., ponownie został obdarzony zaufaniem mieszkańców. Był jedynym kandydatem, uzyskał 1.968 głosów na 2.685 ważnych.

Rada Gminy: Bogumił Lubański, Jarosław Pisarek, Przemysław Pałuba, Tomasz Stańczak, Adam Papierzyński, Kamil Kruszewski, Jan Markiewicz, Monika Witkowska, Alina Robakiewicz-Peć, Marta Barcikowska, Urszula Skrobisz, Sławomir Podlecki, Grażyna Dzierzęcka, Dariusz Sychowski, Roman Gosik.

Dzierzgowo

Na stanowisku wójta pozostanie **Rafał Kuciński**. Głosowało na niego 1.219 obywateli (84,9%), a na kontrkandydatkę Marzenę Nagucką z PSL – 217 (15,1%).

Rada Gminy: Dominik Rózicki, Marek Tkacz, Tadeusz Sobotka, Jarosław Kacprzak, Sławomir Zaborowski, Jacek Sosnowski, Witold Piasecki, Krzysztof Cichowski, Tomasz Bucholski, Rafał Kwestarz, Krzysztof Czerwiński, Jerzy Krajewski, Ireneusz Masłowski, Andrzej Balicki, Robert Tadra.

Lipowiec K.

Posadę wójta utrzyma **Jarosław Goschorski**, który dostał 1.211 głosów (50,9%), o 43 więcej niż drugi kandydat Ryszard Karpiński z PSL (49,1%).

Rada Gminy: Anna Banaś, Krystian Skoniecki, Beata Lech, Cezary Merchel, Zdzisław Jakóbowski, Andrzej Szerszeń, Paweł Drzewiecki, Jarosław Ozimina, Rafał Wośko, Wiesław Nowakowski, Jacek Kochanowski, Zbigniew Pydynkowski, Adam Czarny, Jacek Szymański, Wiesław Cieślak.

eprasa.pl e6c9740219

Powiat płoński

W pięciu gminach druga tura

Burmistrzem Płońska został Andrzej Pietrasik, uzyskując 62 proc. poparcia dzięki 5749 głosom. Dotychczasowy burmistrz w pokonanym polu zostawił: Marcina Kośmidra (1541 głosów), Krzysztofa Tucholskiego (1355) i Artura Jankowskiego (600). Dla 61-letniego Pietrasika będzie to już siódma kadencja.

FOT. ROMAN NADAJ

Według nieoficjalnych wyników do Rady Miasta dostali się: Ewa Sokólska, Antoni Rączkowski, Krzysztof Tucholski, Andrzej Kwiatkowski, Andrzej Pietrasik, Arkadiusz Barański, Aneta Jerzak, Monika Zimnawoda, Marcin Kośmider, Ryszard Antoniewski, Agnieszka Gzylewska, Henryk Zienkiewicz, Małgorzata Adamska-Jasińska, Leszek Kalkowski, Marzanna Stasiak, Małgorzata Kurzątkowska, Andrzej Ferski, Teresa Kozera, Alina Braulińska, Benedykt Nowakowski, Agnieszka Piekarz. Jeśli burmistrz Andrzej Pietrasik i Teresa Kozera, zastępca burmistrza, zrzekną się swoich mandatów radnych, co zapewne zrobią, na ich miejsce do rady wejdą Waldemar Senderski i Mariusz Prusak.

W Raciążu o tym, kto będzie burmistrzem, zdecyduje druga tura. Zmierzą się w niej Mariusz Godlewski i Robert Ziółkowski. Pierwszą turę wygrał Mariusz Godlewski, zdobywając 1004 głosy. Na Roberta Ziółkowskiego wskazało 486 osób. Do Rady Miasta weszli: Leszek Kowalski, Paweł Chrzanowski, Dariusz Dobrosielski, Izabela Świerczyńska, Andrzej Sendal, Krzysztof Dądalski, Marzanna Kubińska, Artur Gizler, Zbigniew Adamski, Ireneusz Brdak, Ryszard Godlewski, Zbigniew Leszczyński, Jerzy Lawendowski, Magdalena Bylińska, Andrzej Karasiewicz.

Wójtem gm. Baboszewo może zostać albo Bogdan Pietruszewski, albo dotychczasowy wójt Tomasz Sobecki. Psychologiczną przewagę ma ten pierwszy, który nieznacznie wygrał, uzyskując 1336 głosy. Sobecki zdobył ich 1209. Radnymi gm. Baboszewo zostali: Mariusz Karwowski, Marek Smoliński, Kazimierz Sadowski, Gabriel Gulaszewski, Tadeusz Cichocki, Wioletta Derecka, Wiesław Kupniewski, Wiesław Garczewski, Janina Pydynowska, Monika Rogowska, Katarzyna Gwiazdowska, Edyta Skręciak, Sławomir Goszczycki, Grzegorz Ziółkowski i Grzegorz Kaliński.

Wójtem gm. Czerwińsk w kolejnej kadencji będzie Marcin Gortat. Sprawa rozstrzygnęła się już w pierwszej turze z uwagi na rywalizację tylko dwóch kandydatów. Gortat uzyskał ponad 2 razy więcej głosów (1925) niż jego konkurent Mariusz Ciećwierz (1021). Radnymi gm. Czerwińsk zostali: Monika Kołecka, Ewa Krajewska, Emilia Ambroziak, Krzysztof Chludziński, Mariusz Ciećwierz, Wojciech Szafrański, Bogusław Cytacki, Hieronim Zaczek, Tadeusz Biernat, Zofia Kowalewska, Tomasz Ruszczak, Jacek Witkowski, Dariusz Szurmak, Krzysztof Sękowski, Jacek Fotek.

Wójtem gm. Dzierzążnia na pewno nie będzie dotychczas pełniący tę funkcję Witold Pająk. Zastąpi go albo Adam Sobiecki, dotychczasowy sekretarz gm. Dzierzążnia, albo Franciszek Goszczyński - w poprzedniej kadencji radny powiatowy. W pierwszej turze triumfował Adam Sobiecki, uzyskując 669 głosy przy 547 głosach Franciszka Goszczyńskiego. Radnymi w gm. Dzierzążnia będą w nowej kadencji: Radosław Pawlak, Andrzej Machnacki, Ryszard Piórkowski, Krzysztof Zimny, Iwona Kawecka, Ewa Rydzewska, Krzysztof Bartołd, Dariusz Sepetowski, Konrad Maliszewski, Teresa Turkowska, Ryszard Gołębiewski, Iwona Kokosińska, Wiesława Jankowska, Mariusz Wróblewski i Janina Siedlecka.

Wójtem gm. Joniec będzie nadal Marek Czerniakowski. Tym razem w wyborach nie miał żadnego przeciwnika. Nie przeszkodziło mu to jednak zdobyć ponad 80 proc. zaufania wyborców, którzy dali mu zielone światło do dalszego rządzenia. W radzie gm. Joniec znaleźli się: Marcin Obojski, Andrzej Pyrża, Bartosz Krzemiński, Grzegorz Nowiński, Marcin Sztabik, Michał Ołdakowski, Marcin Domański, Edward Domański, Janusz Sosiński, Waldemar Antosik, Andrzej Przondak, Tomsz Pawęcki, Tomasz Sawicki, Stanisław Wierzchowski i Mirosław Kamiński.

Wójtem gm. Naruszewo podobnie jak w poprzedniej kadencji będzie Beata Pierścińska, która uzyskała 1852 głosy i wyprzedziła Jarosława Marciniaka (856) oraz Marcina Grzeszka (435). W skład rady gm. Naruszewo weszli: Agnieszka Kowalska, Tadeusz Krawczewski, Marek Napiórkowski, Tomasz Górnicki, Paweł Zakrzewski, Marcin Grzeszek, Igor Adamski, Arkadiusz Tomaszewski, Jarosław Marciniak, Bohdan Chmielewski, Zenon Szczypiorski, Krzysztof Pielat, Zbigniew Szpakiewicz, Jerzy Rybicki i Zbigniew Nowicki.

Wójtem gm. Nowe Miasto pozostanie Sławomir Zalewski. W bezpośrednim pojedynku wygrał z Agnieszką Turadek. Zalewski uzyskał 1548 głosów, natomiast Turadek 726. Radnymi gm. Nowe Miasto w nowej kadencji będą: Ryszard Wędrowski, Stanisław Ciosek, Piotr Kołpaczewski, Józef Wiącek, Barbara Niedzielska, Hanna Bafeltowska, Anna Zawadzka, Adam Oporski, Eugeniusz Olszewski, Jarosław Ebert, Sławomir Sencesz, Ewa Sotkiewicz, Aneta Konieczek, Marek Caliński i Wiesława Witaszek.

W gabinecie wójta **gm. Płońsk** również bez zmian. Aleksander Jarosławski pokonał jedynego kontrkandydata Jacka Sokołowskiego. Jarosławski uzyskał 1919 głosów, a jego rywal 1390. Do rady gm. Płońsk weszli: Paweł Pyrzakowski, Jerzy Borowski, Jacek Kucharzak, Paweł Konopka, Tomasz Górski, Renata Grąbczewska, Tadeusz Krawczyk, Włodzimierz Kędzik, Agnieszka Małecka, Stanisław Łopuszyński, Bogdan Wojciechowski, Małgorzata Radomska, Maria Gołębiowska, Jacek Salak i Krzysztof Traczyński.

Wójtem gm. Raciąż może zostać jeden z dwóch ubiegających się o to stanowisko rywali – albo Ryszard Giszczak, albo Zbigniew Sadowski. Dotychczasowy wójt w pierwszej turze uzyskał 1350 głosów, a Zbigniew Sadowski 1103 głosy. Radnymi w gm. Raciąż zostali: Jarosław Jaworski, Janusz Marcinkowski, Andrzej Wójtowicz, Mateusz Pieniak, Małgorzata Ziółkowska, Beata Herman, Grażyna Szczepańska, Bogdan Kokosiński, Robert Jędrzejewski, Gabriel Kalkowski, Stanisław Karpiński, Teresa Muchińska, Grażyna Rogowska, Krzysztof Sikorski i Wojciech Krajewski.

Nadal nie ma rozstrzygnięcia również w **gm. Sochocin**. W drugiej turze zmierzą się Andrzej Romatowski z Jerzym Ryzińskim. Nieznacznie lepszy rezultat o 36 punktów uzyskał Ryziński. Teraz obaj kandydaci muszą powalczyć o głosy dwóch innych kandydatów: Iwony Zdunek i Jerzego Zawadzkiego, którzy już odpadli. Na radnych w gm. Sochocin wybrano: Elżbietę Olszewską, Stanisława Kwiatkowskiego, Łukasza Szabrańskiego, Jolantę Kochanowską, Lucynę Jankiewicz, Dariusza Kujawskiego, Krzysztofa Dzięgielewskiego, Jakuba Gburzyńskiego, Wincentego Stańczaka, Radosława Dobrskiego, Annę Giranowską, Zbigniew Gontarka, Monikę Makowską-Chojnacką, Sławomira Gwiazdowskiego i Wacława Rutkowskiego.

Zmiany w gm. Załuski. Wójtem będzie albo Kamil Koprowski, który uzyskał najwięcej głosów w ostatnią niedzielę (1130) lub Tomasz Witczak (545). W finałowej dwójce nie znalazł się aktualny wójt Romuald Woźniak. W nowej radzie gm. Załuski zasiądą: Zbigniew Pogorzelski, Edward Aleksandrowski, Halina Ciarka, Rafał Piekarczyk, Małgorzata Szymankiewicz, Danuta Wiesława Dybek, Andrzej Piotrowski, Marcin Brześkiewicz, Roman Słupecki, Agnieszka Dąbrowska, Michał Duczman, Andrzej Jasiński, Jarosław Antosik, Bogdan Piotrowski.

Frekwencja w powiecie płońskim wyniosła 54,34%.

PAWEŁ WIEWIÓRKOWSKI

bezkonkurencyjny?

Radzanów

Fotel zwolniony przez wójta **Andrzeja Wójcika** (przechodzi na emeryturę) zajmie **Przemysław Pakuszewski**, dotychczasowy kierownik miejscowej hali sportowej. Poparło go 934 (50,16%) wyborców. Pozostali kandydaci - **Rafał Nowakowski** i **Roman Kosiorek** - otrzymali odpowiednio 756 (40,6%) i 172 (9,24%) głosy.

Rada Gminy: Jan Szcześniak, Piotr Szablewski, Teresa Omiecińska, Mariusz Bednarski, Mirosław Szymański, Tomasz Borkowski, Cezary Jurkiewicz, Walerian Piotrowski, Sławomir Ogrodowczyk, Jolanta Krzewska, Gabriel Kalinowski, Beata Pośpiech, Anna Klepaczewska-Twardowska, Bożena Kuźbik, Jan Tofel.

Stupsk

Do chwili przekazania tego wydania gazety nie były znane wyniki wyborów do Rady Gminy. Wówczas komisja wyborcza jeszcze pracowała. Jak się dowiedzieliśmy, opóźnienie wynikło z powodów technicznych. Wiadomo jednak, że obecny wójt **Jacek Świderski** zapewnił sobie reelekcję. Był jedynym kandydatem na to stanowisko, uzyskał ponad 70% głosów.

Szreńsk

O fotel wójta w drugiej turze powalczą **Marek Nitczyński**, który dotąd sprawuje ten urząd, i **Anna Krusińska,** kierownik w firmie City Parking Group. 21 października uzyskali oni 796 (38,12%) i 606 (29,02%) głosów. Za pozostałymi kandydatami - Dominikiem Pokropskim i Teresą Sobolewską - opowiedziało się 402 i 284 wyborców.

Rada Gminy: Piotr Olewnik, Robert Szczepański, Mariusz Kucman, Grzegorz Cieślak, Ewelina Wiloch, Jan Krupiński, Katarzyna Szumańska, Waldemar Olszewski, Sławomir Mówiński, Anna Ludwiczak, Anna Jarzynka, Ilona Gąsiorowska, Krzysztof Radka, Marzena Przybysz, Urszula Fabiszewska.

Szydłowo

Wójtem nadal będzie **Wisław Boczkowski**, otrzymał poparcie 1.318 (54,6%) wyborców. Wyniki pozostałych kandydatów: **Grzegorz Rochna** – 668 (28,5%), Stanisław Sumicki - 408 (16,9%).

Rada Gminy: Paweł Witkowski, Mariusz Rudnicki, Grzegorz Rochna, Aneta Szczepańska, Jacek Banaś, Andrzej Budaj, Ryszard Kwitek, Danuta Antczak, Stanisława Sosińska, Joanna Krystofik, Iwona Kołakowska, Izydor Żakiewicz, Wiesław Olczak, Bogusława Sowińska, Krzysztof Szymański.

Wieczfnia K.

Wybory wójta rozstrzygną się w drugiej turze, kiedy to zmierzą się ze sobą **Mariusz Gębala**, kierownik referatu w miejscowym Urzędzie Gminy, i **Natalia Kozieł-Jędrzejewska**, pochodząca z Łęgu pracownica administracji gminnej w Norwegii. 21 października otrzymali odpowiednio 971 i 691 głosów. Wyniki ich rywali: Robert Maciej Jankowski - 256, Jerzy Pękała - 63.

Rada Gminy: Krzysztof Winnowski, Paweł Długokęcki, Tadeusz Bąk, Tomasz Turowski, Marek Kołakowski, Aneta Głowacka, Elżbieta Sieczka, Krystyna Pokus, Mirosława Golon, Agnieszka Szemplińska, Andrzej Gębala, Krzysztof Chmielewski, Mirosław Skolimowski, Agnieszka Głowacka, Marcin Krystek.

Wiśniewo

Wójtem będzie **Grzegorz Woźniak**, dotychczasowy dyrektor Szkoły Podstawowej w Wiśniewie. Zdobył 1.374 głosy (53%), pokonując **Artura Ciesielskiego** (548), **Magdalenę Szewczak** (472) i **Władysława Maćkiewicza** (168).

Rada Gminy: Adam Rutkowski, Justyna Podlińska, Bogumił Gajewski, Tomasz Przybyszewski, Michał Wieczorek, Iwona Zabuska, Zenon Laskowski, Anna Sieczka, Marcin Podlaski, Krystyna Maciak, Radosław Okoński, Robert Cieśluk, Radosław Baliński, Szymon Krysztofiak, Beata Wojciechowska.

W.D., K.J.

eprasa.pl e6c9740219

Liga okręgowa

Piętnastka Bieżunia, kanonada beniaminka

Do tego, że Kamil Majkowski jednym zagraniem może odwrócić losy meczu, zdążyliśmy się już przyzwyczaić. Że jego umiejętności piłkarskie wykraczają poza poziom okręgówki, również było powszechnie wiadomo, bo w każdej kolejce potwierdza to na boisku. Napastnik ten, mający za sobą występy w ekstraklasie, popisał się także w dwunastej serii.

Liderująca Makowianka wybrała się na boisko dobrze spisującej się w ostatnim czasie Korony Szydłowo (trzy kolejne zwycięstwa). W pierwszej akcji Majkowski ostrzegł miejscowych mocnym strzałem w poprzeczkę. Zawodnik gospodarzy Arkadiusz Sowiński w ramach rewanżu napędził stracha Grzegorzowi Gorzochowi, który z trudem obronił jego strzał.

Mogło się wydawać, że Koronę stać na wyrównaną walkę. Jednak wystarczyła chwila nieuwagi w defensywie, żeby makowianie wyszli na prowadzenie. Sebastian Zakrzewski wypatrzył wybiegającego na czystą pozycję Majkowskiego, a ten popisał się kapitalnym lobem nad Przemysławem Węgierskim.

Po zmianie stron snajper z Makowa dołożył kolejne trafienie, które zadecydowało o wyniku spotkania, choć szydłowianie walczyli do ostatniego gwizdka arbitra. Zdobyli kontaktowego gola, a mogli nawet wyrównać, jednak Sowiński, strzelając obok słupka, nie wykorzystał rzutu karnego.

Niesamowitych wyczynów w ofensywie w ostatnim czasie dokonują zawodnicy z Bieżunia, którzy w trzech meczach strzelali po pięć goli. Komplet punktów zdobyli w spotkaniach ze Strzegowem i Nasielskiem. Wyjazdowy bój ze Żbikiem miał swoją dramaturgię. Wynik otworzyli gospodarze, ale natrafili na kapitalnie dysponowanych podopiecznych Roberta Piotrowskiego. Wyrównał niezawodny Maciej Watkowski, a potem strzelała młodzież na czele z Arturem Krajewskim i Kamilem Skolmowskim. Nasielszczanie przegrali trzeci mecz z rzędu, co skończyło się dla nich spadkiem poza podium. A jeszcze trzy tygodnie temu Żbik był liderem rozgrywek.

Ważny pojedynek dla układu w ligowej tabeli rozegrano w Glinojecku. Tuż po przerwie chwile radości przeżywali goście z Pułtuska, kiedy celną główką po dośrodkowaniu z rzutu rożnego popisał się Mateusz Grzela. To trafienie mogłoby zawodnikom Artura Salamona zapewnić zwycięstwo, ale w końcówce gospodarze wyrównali, chociaż bramka padła w kontrowersyjnych okolicznościach. Glinojecczanie powinni oddać piłkę drużynie gości zgodnie z zasadą fair play, ale wykorzystali konsternację rywali i Bartłomiej Derbin z bliska strzelił do siatki. Doszło do przepychanek, sędzia najbardziej krewkim zawodnikom pokazał żółte kartki.

Drugiemu beniaminkowi, czyli płońskiej PAF nie idzie tak dobrze. Owszem punktuje, ale nie może ustabilizować formy na odpowiednim poziomie. W meczu z Mazowszem nieźle radził sobie doświadczony Kamil Boniewski. Miał udział we wszystkich zdobytych do przerwy golach (strzelił, podawał, wywalczył rzut karny), a padły aż cztery. Dobry występ zanotował także doświadczony Łukasz Barankiewicz, który skompletował hat-tricka, celnie strzelając rzut karny.

Ostatni raz strzegowianie wygrali pod koniec sierpnia. Od tego czasu przeważnie przegrywali, a remisy można było policzyć na palcach jednej ręki. W sobotę nadarzyła się okazja przerwania tej serii, bo prowadzili na boisku wyżej notowanego Troszyna 2:0. Niestety gospodarze pod koniec spotkania wyrównali. **GW**

FOT. GW

Makowianka zdobyła boisko w Szydłowie

12. kolejka (20-21 października): Troszyn – GKS 2:2 (samobójcza, P. Bałas - P. Wierzbicki 2), Żbik – Wkra B. 4:5 (- M. Watkowski 2, T. Rutecki, K. Skolmowski, A. Krajewski), Korona – Makowianka 1:2 (M. Kućko – K. Majkowski 2), PAF – Mazowsze 7:0 (K. Boniewski, Ł. Barankiewicz 3, w tym rzut karny, K. Bielak, E. Kuciński, D. Archipienko), Kryształ – Nadnarwianka 1:1 (B. Derbin – M. Grzela), Tęcza – Orzyc 2:1, Wkra S. – Ostrovia 0:3 (D. Wilczewski 2, M. Zawistowski), Sona – Iskra 1:2 (- Sz. Szmalc 2)

13. kolejka (27-28 października): Iskra – Troszyn, Ostrovia – Sona, Orzyc – Wkra S., Nadnarwianka – Tęcza, Mazowsze – Kryształ, Makowianka – PAF, Wkra B. - Korona, Strzegowo - Żbik

Najlepsi strzelcy: 19 - Maciej Watkowski (Wkra B.), 17 - Kamil Majkowski (Makowianka), 12 - Łukasz Kowalczyk (Nadnarwianka), 10 - Mateusz Bramowicz (Żbik), Patryk Gromek (Ostrovia)

TABELA

1. Makowianka Maków Maz.	12	29	38:8
2. Nadnarwianka Pułtusk	12	26	44:12
3. Kryształ Glinojeck	12	26	31:15
4. Ostrovia Ostrów Mazowiecka	12	25	35:17
5. Żbik Nasielsk	12	24	35:22
6. KS CK Troszyn	12	24	30:20
7. Wkra Bieżuń	12	23	32:19
8. Korona Szydłowo	12	20	28:23
9. Iskra Krasne	12	16	28:24
10. PAF Płońsk	12	15	23:22
11. Sona Nowe Miasto	12	10	16:33
12. Mazowsze Jednorożec	12	10	15:47
13. Tęcza Ojrzeń	12	8	17:33
14. GKS Strzegowo	12	8	10:44
15. Wkra Sochocin	12	7	11:24
16. Orzyc Chorzele	12	3	11:41

A-klasa

Jutrzenka się podniosła

Każda passa, nawet ta fatalna, musi kiedyś mieć swój kres. Dla zawodników Jutrzenki Unieck, którzy w sześciu ostatnich spotkaniach nie zdobyli ani jednego punktu, tym przełomem był domowy mecz z Rzekunianką.

Wynik meczu otworzył najbardziej aktywny tego dnia Szymon Wiejski. Nie próżnował też Patryk Baczewski. Skończyło się na sensacyjnym zwycięstwie i opuszczeniu ostatniego miejsca w tabeli przez podopiecznych Sławomira Jóźwiaka.

W pobliskim Raciążu miejscowi Błękitni podejmowali lidera z Konopek. Emocji nie zabrakło, chociaż piłka ani razu nie wpadła do siatki. Ogromna zasługa w tym bramkarza Konopianki Damiana Ankiewicza. Rosły golkiper gości rozegrał kapitalne zawody, broniąc m.in. strzały Mariusza Borzykowskiego, Jakuba Wszałkowskiego i Mariusza Ezmana.

Lider stracił punkty, ale nie potrafili tego wykorzystać jego rywale z Pokrzywnicy.

Wyjazdową potyczkę w Baranowie zawodnicy GKS rozpoczęli idealnie. W 10. minucie po dokładnym zagraniu Kacpra Porazińskiego bramkę zdobył Łukasz Olejnik. Potem mieli kolejne okazje, ale razili nieskutecznością. Zemściło się to na nich w końcówce, bo Mateusz Miłoński dwukrotnie skapitulował po strzałach Macieja Dobrzyńskiego.

GW

FOT. GW

Reprezentanci GKS-u Pokrzywnica nie potrafili utrzymać prowadzenia w Baranowie

10. kolejka (20-21 października): Bartnik – Boruta 4:0 (M. Kamiński, A. Gwiazda, M. Krajza, M. Szymański), Orzeł – Kurpik 3:2 (K. Żebrowski, M. Turek, P. Żebrowski – K. Antoszewski, K. Woźniak), Świt – Pokrzywnica 2:1 (M. Dobrzyński 2 – Ł. Olejnik), Narew – Korona 5:0 (K. Gontarz, P. Dąbrowski 2, D. Woźniak, sam.), Błękitni – Konopianka 0:0, Pełta – Wąsewo 2:2 (P. Pszczółkowski 2 – M. Rychlik, P. Murawski), Jutrzenka – Rzekunianka 3:1 (S. Wiejski 2, P. Baczewski – P. Bolc)

Najlepsi strzelcy: 9 - Łukasz Olejnik (Pokrzywnica), 8 - Adrian Kocięcki, Mateusz Pietruś (Konopianka), 7 - Jakub Podolak (Wąsewo), Marcin Dobrzyński (Świt), Szymon Wiejski (Jutrzenka)

XI kolejka (27-28 października): Rzekunianka – Bartnik, Wąsewo – Jutrzenka, Konopianka – Pełta, Korona – Błękitni, GKS – Narew, Kurpik – Świt, Boruta - Orzeł

TABELA

1. Konopianka Konopki	10	22	27:16
2. Narew 1962 Ostrołęka	10	20	26:9
3. GKS Pokrzywnica	10	18	28:14
4. Bartnik Myszyniec	10	18	33:24
5. Orzeł Sypniewo	10	17	23:13
6. Rzekunianka Rzekuń	10	15	21:12
7. Pełta Karniewo	10	14	20:26
8. Błękitni Raciąż	10	13	16:16
9. Korona Karolinowo	10	13	16:24
10. KS Wąsewo	10	10	18:14
11. Świt Baranowo	10	10	11:26
12. Kurpik Kadzidło	10	9	13:26
13. Jutrzenka Unieck	10	8	18:31
14. Boruta Kuczbork	10	6	13:29

B-klasa

Wkra zalała Orlęta

To nie jest wesoła i szczęśliwa runda dla zawodników i kibiców Żaka Szreńsk. Po dziewięciu meczach podopieczni Marka Dobrowolskiego nie ugrali nawet punktu, tracąc bramki na potęgę.

W przeszłości klub ze Szreńska rywalizował nawet na boiskach ligi okręgowej. Spadek na niższy poziom nie zatrzymał pasma niepowodzeń. Seria przegranych nie została na razie przerwana.

Niedzielne popołudnie przyniosło chyba najważniejszy bój tej jesieni (rozstrzygający o mistrzostwie na półmetku). Baboszewskie Orlęta podejmowały Wkrę Radzanów, ale nie miały żadnych szans w rywalizacji z podopiecznymi Zbigniewa Kalinowskiego. Kapitalnie dysponowany Daniel Ziółkowski zakończył mecz z hat-trickiem. Gracze z powiatu mławskiego tracą do lidera zaledwie oczko, na dodatek rozegrali o jedno spotkanie mniej.

Futboliści z Kownat Żędowych nie przeżywali zbyt długo porażki w Dzierzgowie. Gdy wrócili na własne boisko, odzyskali wigor. Efekt był taki, że nie dali żadnych szans debiutantom z Olimpu Ciechanów.

GW

9. kolejka (20-21 października): Żak – Wkra II 1:5 (T. Anbo – R. Jesień, J. Kaźmierski, J. Orłowski, J. Malinowski, M. Szulc), Orlęta – Wkra 1:4 (S. Mak - D. Ziółkowski 3, D. Grzywacz), Opia – Orzyc II 5:1 (P. Dołęgowski, P. Nowotka, A. Bartczak), Gryf – Olimp 5:1 (R. Chojnowski 3, R. Stawiński, M. Sepczyński – P. Lazarski), Gladiator – Tamka 3:0 (K. Jóźwiak, R. Dobiasz, R. Rutkowski z rzutu karnego), Gumino - pauza

Najlepsi strzelcy: 13 - Daniel Ziółkowski (Wkra), 12 - Sebastian Mak (Orlęta), 11 – Marek Kornatowski (Gumino), Rafał Chojnowski (Gryf)

10. kolejka (27-28 października): GKS – Tamka, Olimp – Gladiator, Orzyc II – Gryf, Wkra – Opia, Wkra II – Orlęta, Żak - pauza

TABELA

1. Orlęta Baboszewo	9	22	35:13
2. Wkra Radzanów	8	21	27:9
3. GKS Gumino	8	17	23:12
4. Opia Opinogóra	8	16	28:19
5. Gryf Kownaty Żędowe	8	16	29:21
6. Orzyc II Chorzele	8	12	27:20
7. Tamka Dzierzgowo	8	7	22:24
8. Wkra II Żuromin	8	7	20:24
9. Gladiator Słoszewo	8	7	11:17
10. Olimp Ciechanów	8	6	13:32
11. Żak Szreńsk	9	0	12:56

Po rekordy i życiówki

W sobotę młodzi pływacy z KP Ciechanów wzięli udział w ogólnopolskich zawodach od młodzika do olimpijczyka. W Warszawie dla ciechanowskiego klubu punktowali Tosia Bońkowska, Wiktoria Butryn, Ala Gołębiewska, Julia Kiełbasa, Łucja Kochmańska, Ala Kurowska Ala, Zuzia Mrozińska, Natalia Olszak, Zosia Radulska, Roksana Zarzecka, Kacper Boniakowski i Błażej Mańkowski.

W 24 startach zawodnicy nasi pływacy poprawiali swoje życiówki, awansując do pierwszej szesnastki uczestników. Na 50 m stylem klasycznym najbliżej podium znalazł się Błażej Mańskowski, który ostatecznie był czwarty. Łucja Kochmańska na 50 m s. motylkowym zajęła piąte miejsce.

Erm

FOT. ARCHIWUM

Pływacy KP Ciechanów z trenerem Pawłem Tuchewiczem

eprasa.pl e6c9740219

IV liga

Bez bramki, ale z punktem

Wisła II Płock - MKS Ciechanów 0:0

MKS: Olszewski - Kamiński, K. Borowiec, M. Borowiec, Sepczyński - Ładziński (90 Macias), Kiełkiewicz (85 Ruszkowski), Chocholski (46 Matusiak), Tosik, Żbikowski - Żółtek

Tego, że ciechanowianom niezwykle trudno będzie zdobyć w rywalizacji z rezerwami płockiej Wisły maksymalną liczbę punktów, można było się spodziewać. Na swoim terenie płocczanie są bowiem niepokonani od jedenastu spotkań ligowych. Ale jeśli nie możesz wygrać, to chociaż remisuj. Tej dewizy trzymali się zawodnicy Tomasza Piaseckiego, dzięki czemu wywieźli ze stadionu miejskiego w Płocku cenny remis.

Założenia gości na to spotkanie były jasne: zabezpieczyć tyły, zagęścić środek pola i maksymalnie utrudniać gospodarzom ataki pozycyjne. Taka taktyka była konieczna, zwłaszcza że ciechanowianie występowali w dość okrojonym składzie. Przewagi płocczan należało się spodziewać od pierwszych minut. I tak też w dużej mierze było na tym meczu. Od początku rezerwy pierwszoligowca nadawały ton boiskowym wydarzeniom. Ich ataki jednak skutecznie były powstrzymywane przez walecznych zawodników MKS-u. Gola nie przyniosły także liczne próby i dośrodkowania po stałych fragmentach gry. Na drodze do bramki gości stały poprzeczka, interwencje Rafała Olszewskiego albo zwykła nieudolność napastników Wisły. Gości na połowie płocczan nie było widać zbyt często. Jedyną próbą zaskoczenia bramkarza Wisły w pierwszej części była główka Kiełkiewicza, po której piłka wpadła w ręce Zapytowskiego.

Druga połowa nie różniła się zbytnio od pierwszych 45 minut. W miarę upływu czasu goście przybliżali się do założonego celu. Bezradni zawodnicy Wisły w pewnym momencie chyba sami zdali sobie sprawę, że tego dnia nie uda im się znaleźć drogi do bramki przyjezdnych.

erM

FOT. ARCHIWUM

W Płocku ciechanowianie (czerwone koszulki) bezbramkowo zremisowali z rezerwami Wisły

Forma przed derbami

Wkra Żuromin – Kasztalen Sierpc 3:2 (2:1)

Bramki: Hrushytskyii 34, Masiak 54 i 74 - Mitura 28 (k) i 67 (k)

Wkra: Koczot - A. Narewski, Chojnacki, Żelazny, Dąbkowski, Hrushytskyii, Kamiński, Więckiewicz (77 Karolewski), Masiak, B. Narewski (70 M. Stopczyński), Nowacki (90 M. Narewski)

W drugim z rzędu spotkaniu w Żurominie padło pięć goli. Jednak tym razem rozstrzygnięcie okazało się szczęśliwe dla reprezentantów Wkry. Zadbał o m.in. wracający do formy Szymon Masiak.

Sobotni mecz z ostatnim Kasztelanem Sierpc rozpoczął fatalnie dla podopiecznych Macieja Grzybowskiego. W 28.minucie rywale po uderzeniu z rzutu karnego Daniel Mitura objęli prowadzenie.

Na szczęście dla miejscowych kilka minut później wyrównał Yuri Hrushytskyii, dobijając wcześniejsze uderzenie Masiaka.

W drugiej połowie kontrolę nad meczem przejął Szymon Masiak. Tuż po wznowieniu gry mógł się cieszyć z premierowego trafienia. Natomiast w 76. minucie rozstrzygnął losy batalii (goście wyrównali wcześniej po kolejnej jedenastce), wyskakując najwyżej do dośrodkowania z rzutu rożnego i celną główką zapewnił swojej drużynie komplet punktów.

GW

Jurand radzi sobie coraz lepiej

Jurand Ciechanów – Sambor Tczew 29:24 (13:10)

Jurand: Damian Zjadewicz, Dominik Morawski – Rafał Krajewski 1, Mariusz Olszewski 2, Rafał Chełmiński 4, Piotr Ruszkowski 2, Damian Rutkowski 2, Michał Królikowski, Bartosz Smoliński 3, Sebastian Dobrzyniecki, Damian Tobolski 1, Patryk Dębiec 10, Krzysztof Szuba 2, Hubert Malinowski 2

Ciechanowski Jurand wygrał drugi mecz w bieżących rozgrywkach. Tym razem na własnym parkiecie pokonał najsłabszy zespół w lidze Sambor Tczew.

W ciągu 15 minut gospodarze aż dziewięciokrotnie pokonali bramkarza gości. W końcówce celownik uregulował zwłaszcza Dębiec, który z 10 bramkami został najlepszym strzelcem tego spotkania.

Po zwycięstwie nad Samborem Jurand awansował na 8. miejsce. Mecz 6. kolejki ciechanowianie rozegrają na wyjeździe z wyżej notowaną Gwardią Koszalin.

Wyniki 5. kolejki: GKS Żukowo – Stal Gorzów 28:30 (12:12), Nielba Wągrowiec pauzowała, Meble Wójcik Elbląg – Mazur Sierpc 31:28 (16:13), SMS Gdańsk – Gwardia Koszalin 35:22 (19:9), Jurand Ciechanów – Sambor Tczew 29:24 (13:10), Warmia Energa Olsztyn – Sokół Kościerzyna 23:23 (12:14) <3:4>

6. kolejka (3-4 listopada): Stal Gorzów – Sokół Kościerzyna, Sambor Tczew – Warmia Energa Olsztyn, Gwardia Koszalin – Jurand Ciechanów, Mazur Sierpc – SMS Gdańsk, Nielba Wągrowiec – Meble Wójcik Elbląg, GKS Żukowo pauzuje

lew

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Szczypiorniści Juranda (niebieskie stroje) wygrali drugi mecz w bieżącym sezonie

Zaczęło się od ataków przyjezdnych, którzy po kilku minutach prowadzili dwoma bramkami. Nie zrobiło to jednak większego wrażenia na zawodnikach Juranda, bo po chwili celne strzały Patryka Dębca przyniosły wyrównanie. Po kolejnej akcji i bramce Piotra Ruszkowskiego drużyna Arkadiusza Chełmińskiego wyszła na prowadzenie.

Ciechanowianie przez większą część pierwszej połowy sprawiali wrażenie zespołu bardziej dojrzałego i nastawionego na zwycięstwo.

Po zmianie stron gospodarze szybko przeprowadzili kilka składnych akcji zakończonych bramkami. Oprócz Dębca do siatki rywali trafiali Bartosz Smoliński, Damian Tobolski i Rafał Chełmiński, co pozwoliło Jurandowi na dobre kontrolować mecz. Przyjezdni próbowali się odgryzać, zbliżyli się nawet na dwie bramki do prowadzących ciechanowian. Taka sytuacja utrzymywała się do 45. minuty, bo wtedy miejscowi wrzucili wyższy bieg i zdecydowanie odjechali przeciwnikom.

TABELA			
1. SMS ZPRP Gdańsk	5	15:0	154:118
2. Nielba Wągrowiec	4	12:0	109:98
3. Stal Gorzów	5	9:6	137:133
4. Sokół Kościerzyna	4	8:4	126:102
5. GKS Żukowo	5	6:9	146:141
6. Gwardia Koszalin	4	6:6	105:110
7. Meble Wójcik Elbląg	5	6:9	135:151
8. Jurand Ciechanów	5	6:9	126:142
9. Warmia Energa Olsztyn	5	4:11	130:132
10. Mazur Sierpc	4	3:9	105:118
11. Sambor Tczew	4	0:12	93:121

Mława się budzi

Mazur Gostynin – Mławianka Mława 0:3 (0:0)

Bramki: Gawęda 53, Komorowski 66, Rogalski 83 (k)

Mławianka: Jabłonowski – Jaworski, Wodzyński, Komorowski, Białoskurski, Wróblewski (85 Adamski), Sieja, Rogalski, Pocieżnicki, Gosik, Gawęda

Mławianie w końcówce rundy ocknęli się z jesiennej chandry. Przyjście Adama Fedoruka pozytywnie wstrząsnęło zawodnikami, którzy przed tygodniem wygrali u siebie z Koroną Ostrołęka, a w ostatnią sobotę przywieźli punkty z Gostynina.

Takiej serii w bieżących rozgrywkach mławianie jeszcze nie zanotowali. Chociaż zagrali bez pauzującego za kartki Marcina Tomczaka, nie mieli problemów ze stwarzaniem sobie okazji strzeleckich. A po ich dotychczasowych poczynaniach nie było to wcale takie oczywiste (siedem spotkań zakończyli z zerowym dorobkiem strzeleckim).

Po pierwszej bezbramkowej połowie drugą otworzył minimalnie niecelny strzał z dystansu Sławomira Siei. Skuteczny za to okazał się Artur Gawęda. W 53. minucie prawym skrzydłem przedarł się Łukasz Wróblewski. W polu karnym wypatrzył kolegę z linii ataku, który skutecznym uderzeniem nie dał żadnych szans Klaudiuszowi Kurkowi.

Takiego impulsu mławianie potrzebowali do zdobywania kolejnych bramek. Obrońca Maciej Komorowski wykorzystał sytuację, że przy rzucie wolnym gospodarze ustawili w murze tylko jednego zawodnika, sprytnie uderzył w krótki róg, czym kompletnie zaskoczył golkipera Mazura.

Na tym się jeszcze nie skończyło. Premierowy triumf Mławianki na wyjeździe celnym strzałem z rzutu karnego przypieczętował Maciej Rogalski.

GW

FOT. GW

Artur Gawęda (z prawej) otworzył wynik rywalizacji w Gostyninie

12. kolejka (20-21 października): Drukarz – Ożarowianka 4:0, Łomianki – Pogoń II 0:0, Wisła II – Ciechanów 0:0, Hutnik – Przasnysz 4:3, Huragan – Mazovia 2:2, Korona – Ząbkovia 3:1, Mazur – Mławianka 0:3, Wkra – Kasztelan 3:2

13. kolejka (27-28 października): Kasztelan – Drukarz, Mławianka – Wkra, Ząbkovia – Mazur, Mazovia – Korona, Przasnysz – Huragan, Ciechanów – Hutnik, Pogoń II – Wisła II, Ożarowianka - Łomianki

Najlepsi strzelcy: 9 – Dominik Lemanek (Przasnysz), 7 - Paweł Jabłoński (Ożarowianka)

TABELA			
1. Huragan Wołomin	12	28	29:13
2. Ożarowianka Ożarów Maz.	12	24	24:17
3. Ząbkovia Ząbki	12	22	25:10
4. Wisła II Płock	12	21	22:15
5. Mazovia Mińsk Maz.	12	21	21:17
6. MKS Przasnysz	12	20	30:17
7. Pogoń II Siedlce	12	19	17:12
8. KS Łomianki	12	18	19:17
9. Hutnik Warszawa	12	18	20:18
10. Mazur Gostynin	12	14	10:17
11. Drukarz Warszawa	12	14	19:25
12. MKS Ciechanów	12	14	14:29
13. Wkra Żuromin	12	12	15:26
14. Korona Ostrołęka	12	12	12:15
15. Mławianka Mława	12	10	9:21
16. Kasztelan Sierpc	12	5	10:27

eprasa.pl e6c9740219

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

Nowe nad Wisłą

Na wysokim lewym brzegu Wisły, nieco powyżej Grudziądza, w regionie zwanym Kociewiem leży niewielkie, urocze miasteczko Nowe. Przewrotna nazwa błędnie sugeruje krótką historię miejscowości. Tak naprawdę jest to jeden z najstarszych grodów pomorskich, który już w 1280 r. uzyskał prawa miejskie. W średniowiecznych dokumentach wymieniany jest jako Novo Castro, czyli Nowy Gród, co miało świadczyć, że założono go na miejscu jakiejś wcześniejszej, starszej osady. W czasach pruskich był to Neuenburg. Funkcjonująca dzisiaj nazwa jest tłumaczeniem z łaciny pierwotnego pierwszego członu. Na obecny układ urbanistyczny starej części miasta największy wpływ wywarło panowanie zakonu krzyżackiego. W centrum zachował się historyczny układ ulic, a pięknie zagospodarowany kwadratowy rynek do dziś otoczony jest licznymi secesyjnymi kamienicami, bardzo zróżnicowanymi pod względem dekoracji.

Nowe znajduje się na szlaku pomorskich zamków gotyckich. Wybudowany tu w formie czworoboku zamkniętego wieżami zamek obronny był połączony z murami otaczającymi miasto. Jego funkcje dodatkowo wzmacniała obwodowa fosa. Główne piętrowe skrzydło warowni miało funkcje mieszkalne. Pozostałe skrzydła wykorzystywano jako zaplecze gospodarcze i magazynowe. Zdewastowany podczas wojen szwedzkich zamek został częściowo rozebrany. Zachowano jedynie główne skrzydło mieszkalne, które w czasach rozbiorów przekształcono w zbór ewangelicki. W XX wieku był tu magazyn, a następnie remiza. Od trzydziestu lat, po przeprowadzonej rewitalizacji i adaptacji, mieści się tu Centrum Kultury „Zamek". Patrząc na zachowaną, pozbawioną wież budowlę, trudno uwierzyć, że jest to główna część dawnej warowni. W Centrum działa Klub Miłośników Kultury Średniowiecznej zgłębiający i popularyzujący wiedzę o przeszłości. W zamku odbywa się też wiele spotkań, w których uczestniczą skupieni w licznych bractwach i drużynach rycerze ze swoimi wybrankami. W Nowem zachowały się również fragmenty murów obronnych, ale już bez bram i wież; w część z nich natomiast wkomponowany został amfiteatr.

Bardzo ciekawy architektonicznie jest potężny kościół farny św. Mateusza, którego rozpoczęta w połowie XIV wieku budowa trwała ponad sto lat. W rezultacie powstała piękna świątynia z bogato zdobionymi szczytami oraz charakterystyczną wieżą dzwonną wyłaniającą się z bocznej prawej części kościoła. Siedmiokondygnacyjna dzwonnica na planie kwadratu, zakończona krenelażem, zwęża się nieco ku górze. Znajduje się w niej mechanizm zegarowy z tarczami na cztery strony świata, a powyżej zawieszone są dzwony. Z wieży rozciąga się przepiękny widok na Nowe i Wisłę. Fara była kilkakrotnie przebudowywana i rozbudowywana, ale barokowe i rokokowe wnętrze w dużej mierze pozostało oryginalne. Rówieśniczką fary jest kaplica św. Jerzego, wybudowana jako kaplica przyszpitalna, a obecnie pełniąca rolę kostnicy na cmentarzu. Pierwotnie zwana była Świątynią Jerozolimską, ponieważ zbudowano ją na wzór Kopuły na Skale, jednak po gruntownym remoncie sprzed kilku lat niewiele przypomina oryginał.

Kościół pofranciszkański

Fara

Ślady zakonne

Wkrótce po nadaniu praw miejskich książę gdański osadził w Nowem zakon franciszkanów, który działał tu ponad trzysta lat. Poza zabudowaniami konwentu wznieśli oni kościół NMP. Później opustoszałe zabudowania klasztorne przejęli przybyli z Polski bernardyni. Po kasacie zakonu kościół zamieniono na zbór protestancki, a zniszczone częściowo przez pożar budynki klasztorne rozebrano. W czasie podległości protestanckiej kościół został przebudowany w stylu neogotyckim, wtedy też dostawiono do niego wysoką wieżę. W okresie międzywojennym obiekt stał opuszczony i nieużytkowany. Po II wojnie przez krótki czas był wykorzystywany jako kościół katolicki, a potem przez długie lata znowu stał pusty. Ostatecznie czterdzieści lat temu został odnowiony i ponownie konsekrowany jako kościół katolicki, tym razem pod wezwaniem św. Maksymiliana Kolbe.

Prezbiterium tego dawnego kościoła franciszkańskiego zachowało swoje oryginalne proporcje stosowane w świątyniach zakonnych poprzez jego wydłużenie, tak aby pomieścili się wszyscy zakonnicy. Pod prezbiterium znajduje się stara, oryginalna krypta co najmniej z początków XI wieku. Sklepiona komora, wsparta na centralnym filarze, była miejscem pochówku zakonników, dobrodziejów klasztoru oraz innych zasłużonych. Zgodnie z powszechnym przekonaniem miejsce to ma szczególne właściwości mumifikujące. Według przekazywanych opowieści z krypty położonego w pobliżu rynku kościoła podziemne tunele prowadzą do wysokiego brzegu Wisły. Podobno wybudowane zostały na wypadek konieczności ucieczki przed wrogiem.

Koźlaki i holendry

W położonej na wysokim brzegu rzeki miejscowości były odpowiednie warunki do pracy wiatraków, dlatego jeszcze na początku XX wieku było ich tu kilka. Niektóre drewniane typu koźlak, obracane w całości w celu ustawienia skrzydeł do kierunku wiatru, nazywano na Kociewiu niemieckimi. Więcej jednak było wiatraków zwanych holenderskimi lub holendrami. Były one zazwyczaj murowane, miały kształt ściętego stożka z obracaną do wiatru jedynie drewnianą czapą, w której osadzone były skrzydła. Do naszych czasów przetrwał tylko jeden, notabene usytuowany przy ul. Wiatracznej.

Wiatrak typu holenderskiego

Będący w rękach prywatnych obiekt został odrestaurowany i służył przez pewien czas jako ekskluzywny lokal gastronomiczny. Obecnie planowane jest tam urządzenie trzech mieszkań typu studio, po jednym na każdym poziomie.

Kociewie – region etnograficzny na Pomorzu Gdańskim, położony na lewym brzegu Wisły, charakteryzujący się własną gwarą i kulturą ludową.

Krenelaż - inaczej krenele, blanki; w średniowieczu zębate zwieńczenie najczęściej murów obronnych i baszt, ułatwiające obronę w czasie oblężenia. Krenelaż chronił biegnący od wewnątrz chodnik strzelecki, a podczas walk z prześwitów między zębami korzystali łucznicy i strzelcy. Później blanki stały się elementem dekoracyjnym, zwłaszcza budowli neogotyckich.

Jezioro Czarownic

W archiwach sądowych Nowego zachowały się liczne zeznania oskarżonych o czary. W pierwszej połowie XVIII wieku, kiedy szczególnie polowano na czarownice, podejrzanych było tam aż 27 kobiet. Za główne sprawki czarownic uważano odbieranie mleka krowom, rzucanie uroków, obcowanie z diabłem i sprowadzanie zarazy na bydło. Po oskarżeniu o czary następowało udowadnianie winy. Odbywało się to poprzez „sąd boży", w trakcie którego oskarżoną poddawano próbie wody, zwanej też pławieniem, przeprowadzaną nad naturalnym zbiornikiem wodnym. Kobietę w ubraniu wiązano w „kozła" – lewą rękę z prawą stopą, a prawą rękę z lewą stopą i z łodzi na linie spuszczano do wody. Jeżeli natychmiast zanurzyła się pod wodę, dowodziło to jej niewinności, ale i tak kończyło się śmiercią z powodu utonięcia.

Jeżeli obszerne kiecki utrzymywały ją na powierzchni, to znaczyło, że jest lżejsza od wody, a tym samym było dowodem na jej współdziałanie z mocami piekielnymi. Wtedy tortury dopełniały dzieła. Poddawane okrutnym mękom oskarżone albo przyznawały się do winy i ginęły na stosie, albo konały w męczarniach. I jedno, i drugie uznawane było za dowód na stosowanie czarów albo współdziałanie z czartem. Miejscem pławienia rzekomych czarownic z Nowego i okolic było niewielkie jezioro znajdujące się w miasteczku, które na pamiątkę tych mrocznych historii do dziś zwane jest Jeziorem Czarownic.

LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Mazowieckie ślady mistrza Twardowskiego

Blisko 300 lat trwają spory wokół historyczności osoby mistrza Twardowskiego, uważanego przez badaczy literatury za „polskiego Fausta", spopularyzowanego między innymi w utworach Józefa Ignacego Kraszewskiego, Lucjana Rydla, Leopolda Staffa, Wacława Sieroszewskiego czy Jarosława Iwaszkiewicza, choć największy rozgłos przyniosła mu humorystyczna ballada romantyczna Adama Mickiewicza „Pani Twardowska". Dodajmy, że postać polskiego szlachcica, niekiedy przedstawianego za krakowskiego uczonego lub czarownika z Podgórza, dążącego za wszelką cenę do zdobycia władzy i bogactwa, który podpisał z diabłem cyrograf, mocą którego jego dusza miała trafić do piekła, kiedy zawędruje on do Rzymu, znana jest w polskiej literaturze już co najmniej od 1566 r., czyli od daty ukazania się „Dworzanina polskiego" autorstwa Łukasza Górnickiego. Jednak do dziś wiele osób powątpiewa w autentyczność czarnoksiężnika. Inni z kolei szukają go w gronie osób związanych z dworem ostatnich Jagiellonów, najczęściej wskazując na pochodzącego z Norymbergi medyka Lorenza Duhra, zwanego z łacińska Durentiusem. A że po łacinie „durus" znaczy „twardy", więc w nazwisku uczonego Niemca upatrują oni źródła spolszczonego nazwiska Twardowski. Wydaje się to tym bardziej przekonujące, że potwierdzona jest obecność wspomnianego norymberskiego „Twardowskiego" w Polsce w latach 1565-1573, kiedy był on nadwornym astrologiem Zygmunta Augusta.

I wszystko byłoby już wyjaśnione, gdyby nie fakt, że Lorenzo Duhr vel Twardowski, studiujący medycynę na uniwersytecie w Wittenberdze od 1532 r., urodził się - jak ustalił Roman Bugaj, znawca nauk tajemnych w dawnej Polsce - około 1515 r. Tymczasem w Archiwum Diecezjalnym w Płocku w jednej z ksiąg biskupich pod datą 12 czerwca 1495 r. wpisana jest sprawa z Wyszogrodu, z której wynika, że kierownik tamtejszej szkoły o imieniu Grzegorz oskarżył wobec rajców miejskich niejakiego Szymona kuśnierza, zarzucając mu sprzyjanie herezji husyckiej oraz zajmowanie się czarami u „Twardowskiego w Warszawie". I choć na wzmiankę tę już na początku lat siedemdziesiątych minionego wieku zwróciła uwagę Bronisława Nowicka, a potem również ks. Tadeusz Żebrowski, to jednak niektórzy badacze próbują ją ignorować, uważając, że wpis ten nie dotyczy Twardowskiego, ale osoby o innym nazwisku. A wszystko dlatego, że zapis ten nie pasuje chronologicznie do przyjmowanej przez nich identyfikacji Duhra/Twardowskiego. Tymczasem jest to najstarszy i jedyny, jaki posiadamy, wpis na temat historyczności postaci mistrza Twardowskiego. Nie wykluczam, że wspomniany w płockiej zapisce Twardowski był związany z dworem książąt mazowieckich, na którym przecież działali też inni medycy, astrolodzy i alchemicy, jak chociażby Baltazar Smosarski z Ciechanowa, o którym już kiedyś pisałem. Swoją drogą warto zastanowić się, czy i ciechanowski Smosarski nie mógł być adeptem wspomnianego mistrza sztuk tajemnych Twardowskiego z Warszawy albo przynajmniej mieć z nim jakieś związki. Sprawa wymaga więc dalszych badań, a mistrz Twardowski z Warszawy to postać, która powinna niewątpliwie zwrócić większą uwagę historyków zajmujących się dziejami Mazowsza.

Pisząc o mazowieckich śladach mistrza Twardowskiego, warto wspomnieć o tzw. „lustrze Twardowskiego", pochodzącym z początku XVI wieku, wykonanym z białego metalu (zapewne stopu srebra, cynku i cyny), które do dziś przechowywane jest w kościele parafialnym w Węgrowie, a trafiło tam na przełomie XVII i XVIII wieku za sprawą rodziny Krasińskich. Węgrowskie lustro oprawione jest w drewnianą ramę, na której widnieje łaciński napis: „Luserat hoc speculo magicas Twardovius artes, lusus at iste Dei versus in obsequium est", czyli „Bawił się tym zwierciadłem mistrz Twardowski, czyniąc czary, teraz zaś Bogu jest oddane". Być może to właśnie w historii tego zwierciadła ukryta jest część historii mistrza Twardowskiego, który mógł być związany z rodem Krasińskich, wywodzących się z mazowieckiego Krasińca. Przedstawiciele tego rodu w 1664 r. odkupili Węgrów z rąk Radziwiłłów i jako wotum przekazali dla tamtejszego kościoła przechowywane w ich zamku od kilku pokoleń tajemnicze „lustro mistrza Twarowskiego". Czyżby barokowa pobożność nie pozwalała im dłużej przechowywać u siebie takiego wytworu sztuk tajemnych? Niewątpliwie istotny jest również fakt, że zwierciadło to nie zawisło w samym kościele (przestrzeń sakralna), ale jedynie w zakrystii węgrowskiej fary. Mimo wielu niewiadomych dla mnie najważniejsze jest to, że znowu... wszystkie ślady prowadzą na Mazowsze!

eprasa.pl e6c9740219

HUMORESKI PONURE

nowakowska.pl

O oczekiwaniach i rozczarowaniach

Gdy piszę ten felieton, wciąż tkwimy w politycznym zawieszeniu, czekając na to, co uczynią inni. Pójdą do urn czy nie pójdą? A jeśli pójdą, to co tam się wydarzy? Komu krzyżyk na drogę, a komu puste koryto? Kto skuteczniej łgał i lepiej udawał?

Jest piątkowy wieczór przed wyborami. Cisza wyborcza jeszcze nie zapadła i nadal ktoś coś obiecuje, zapewnia, deklaruje. Do ostatniej sekundy, do utraty tchu.

Innymi słowy, kot Schrodingera wciąż tkwi w swoim pudle; jest żywy i martwy jednocześnie.

Tymczasem we wtorek, gdy ta publikacja ukaże się drukiem, będziemy już wiedzieli, cośmy narobili w niedzielę. Fala prawdopodobieństwa ulegnie załamaniu i naszym oczom ukaże się rezultat. Innymi słowy, kot Schrodingera objawi się nam żywy albo zdechły na wieki wieków lub na co najmniej pięć lat. Jeśli kto ciekaw, dlaczego mieszam w to wszystko jakiegoś kota, zachęcam do poczytania o Schrodingerze i jego myślowym eksperymencie, bo warto. W ogóle myślenie jest warte wysiłku, a dowiadywanie się nowych rzeczy działa na mózg silniej niż czekolada i nie tuczy na dodatek.

Cokolwiek nam ta wyborcza niedziela przyniosła, nie warto oczekiwać zbyt wiele, bo oczekiwania są źródłem rozczarowań, a rozczarowania są źródłem stresu, a stres jest źródłem wielu poważnych chorób, a poważne choroby są źródłem biedy z nędzą. Ergo oczekiwania są źródłem biedy z nędzą.

Najzdrowiej jest oczekiwać od siebie i od siebie wymagać, i siebie samego besztać, i kontrolować, lecz nie jest to bynajmniej powszechna praktyka. I taki w przyrodzie występuje paradoks, że gdy człowiek jest w miarę zdrowy mentalnie, czyli pi razy oko normalny, to marnuje czas na oczekiwania wobec innych i srogie żądania przedstawia światu całemu, a najlepiej mu idzie innych rozliczanie i sprawdzanie, czy aby na pewno spełniają oczekiwania, zaś na siebie spojrzeć nie raczy, belki tkwiącej w swoim oku dostrzec nie chce.

(Właściwie tylko neurotycy mają jakieś fatygi do samych siebie, ale oni z kolei jak już zaczną się nad sobą znęcać, nurzać się we wstydzie i winie niespełnienia, to nie potrafią przestać i muszą iść na terapię, żeby zacząć oczekiwać od innych).

No, ale żeby mi nie postawiono zarzutu, że ja tu propaguję jakiś wyniosły cynizm lub że mam indyferentny stosunek do lokalnego samorządu, to wyjaśnię, że brak wybujałych oczekiwań nie powinien być mylony z brakiem kontroli nad tymi, którzy zostali wybrani. Mamy patrzeć władzy na ręce i zmusić tych ludzi, których zatrudniamy do zarządzania naszym regionem, aby zwiększyli wymagania wobec siebie samych.

Wszystko, co powyżej napisałam, jest może i sensowne, ale tylko pozornie, czyli teoretycznie. W praktyce bardzo trudno nie mieć wewnętrznych oczekiwań wobec świata i być prawdziwie wolnym od rozczarowań. W dodatku niektóre z tych rozczarowań są bolesne i zniechęcające. Przykład? W czasie, gdy ja prowadzę internetową pogawędkę na temat dobrych i złych stron oglądania filmu „Kler", Kościół w Chile w stanie ostrego kryzysu pokazuje zupełnie nowy wymiar podłości i buty oblanej sosem ignorancji, proponując „inne spojrzenie" na kwestię molestowania seksualnego dzieci. A mnie oblewa zimny pot grozy i gorący pot wstydu, naprzemiennie. Bo KK jest jeden i cokolwiek się w nim dzieje, dzieje się wszędzie. Chociaż potężne skandale pedofilskie wstrząsnęły Kościołem powszechnym, hierarchowie pozwalają sobie nazywać te zboczone praktyki... „niewłaściwymi formami okazywania czułości". I wydają zalecenia i wskazania, a nie zakazy i sankcje. Zgadnijcie, jakie są te „niewłaściwe formy" okazywania czułości. „Nadmiernie ciasne objęcia, poklepywanie po pośladkach, dotykanie okolic genitaliów oraz piersi, kładzenie się lub spanie z dziećmi lub nieletnimi, całowanie w usta, masowanie, organizowanie zabaw, gdzie dochodzi do niestosownego dotykania się, obejmowania od tyłu". Czytając te „wskazówki do pracy duszpasterskiej", nie wierzyłam własnym oczom!

(Idąc tym tropem, można kradzież nazwać niestosowną formą wejścia w posiadanie rzeczy. A gwałt niewłaściwą formą zalotów).

Ten rodzaj zawodu rzuca cień na cały osobisty wszechświat członka katolickiej wspólnoty. Z drugiej strony, czy wolno mi przestać mieć oczekiwania tylko po to, żeby uniknąć bólu rozczarowania?

ANNA MARIA NOWAKOWSKA

Iza i przeciw

O zazdrości i baloniku, czyli między turami

Między informacją dotyczącą wyborczej frekwencji w ostatnią niedzielę (na Mazowszu do urn poszło nas 57,11 proc.) a napływającymi co jakiś czas nieoficjalnymi informacjami o tym, kto będzie nas reprezentował w samorządach, oddalę się nieco od wyborów. Między I a II turą, jaka czeka nas w niektórych gminach, zmienię nieco temat. Mimo że jestem ciekawa, kto będzie gospodarzył w miastach i gminach i jakie komitety będą miały swoich przedstawicieli w radach gmin, powiatów i sejmiku, popatrzę na wybory nieco z boku.

„Są tacy ludzie, którzy zazdroszczą ci wszystkiego. Pracy, znajomych, nowych rzeczy, na które sam musisz pracować. Ale nikt cię nigdy nie zapyta, co musisz poświęcić, żeby mieć coś kosztem czegoś innego. I potrafią cię zniszczyć w jednej sekundzie" – napisała znajoma na portalu społecznościowym. Nie kandydowała, więc jej wpis ma szerszy kontekst niż wydarzenia z ostatnich tygodni. Niby nic niezwykłego, niby to wszyscy wiemy, ale… Przypomnijmy sobie, czy zazdrościliśmy komuś czegoś, np. domu, nowego samochodu, egzotycznej wycieczki, awansu, podwyżki, sukcesu w jakiejś dziedzinie, może samego kandydowania w wyborach i/lub miejsca na liście, a może współmałżonka czy rodziny. Mógł być to tylko przebłysk, a mogło to być utrzymujące się dłużej uczucie. Zazdrość mogła nas zmotywować do refleksji, pozytywnego działania czy zmian w życiu, ale mogła nas też oddalić od osoby, której zazdrościmy, spowodować niechęć do niej oraz frustrację i rozgoryczenie, a także działania mające na celu zaszkodzenie jej. A może to ktoś nam czegoś zazdrościł i tę zazdrość wyraził? Czy zapytał wtedy, jakim kosztem udało ci się coś osiągnąć? A czy my sami, będąc o coś zazdrośni, zapytaliśmy osobę, której zazdrościliśmy, jakie są koszty (i nie mam tu na myśli finansów) jej sukcesu? Ile godzin musiała pracować, ile musiała się uczyć, co jej po drodze się nie udało, co poświęciła: swój czas, zdrowie, życie osobiste, życie zawodowe, przyjaciół? Kiedy ostatni raz ta osoba naprawdę odpoczęła? Kiedy ostatni raz czuła się beztroska jak dziecko? A my sami kiedy tak się czuliśmy?

Obserwowałam ostatnio zabawę moich kilkuletnich bratanic z nowo poznanymi znajomymi. Dzieci (najstarsze miało 9 lat) biegały, bawiły się w berka i chowanego, podrzucały baloniki (co ciekawe, dziewczynki wybierały przeważnie różowe, a chłopcy – niebieskie). Gdy któryś z baloników pękał, na dziecięcej buzi pojawiał się smutek, bo dziecko traciło zabawkę, coś, co było dla niego ważne. Ale po chwili smutek mijał. Ważniejsza stawała się wspólna zabawa, której towarzyszyły energia i radość. Ważniejsze stawało się bycie z innymi. Wspólnota.

Mam nadzieję, że gdy ukonstytuują się rady gmin, powiatów i sejmik, nasi kandydaci, niezależnie z list jakiego ugrupowania czy komitetu startowali, niezależnie, czy są członkami partii, czy też nie należą do żadnej, niezależnie, czy będą mieli większość czy nie, będą chcieli ze sobą nawzajem współpracować. Mam nadzieję, że nawet jeśli prezydent, burmistrz, wójt będzie z innego ugrupowania niż radni, ci ostatni będą chcieli z nim współpracować, a on z nimi. Bo czekają już inwestycje, i te zaczęte, i te zaplanowane, bo w miastach i gminach jeszcze wiele można zrobić, bo otwierają się nowe okna i drzwi pozyskania środków z zewnątrz: i krajowych, i unijnych. I byłoby szkoda, gdyby ważniejsze były ambicja, zazdrość, prywatne interesy, przysłowiowe baloniki niż wspólnota – nasza gmina, nasze miasto. Nierealna wizja? Idealistyczne spojrzenie? Pozostawiam to państwu, szczególnie wszystkim przez nas wybranym na różnych szczeblach samorządu, a jednocześnie i wybierającym, pod rozwagę.

IZABELA KOBA

HOROSKOP

BARAN
Jeżeli nie jesteś w stanie uniknąć zaangażowania się w jakąś nową działalność, zwróć uwagę, by była ona zgodna z obowiązującymi przepisami. Inaczej to, co wydawało ci się niezłą okazją, może okazać się wielkim nieporozumieniem.

BYK
Trzymaj się z daleka od wszelkich zagadnień związanych z prawem. Nawet gdybyś chciał się poradzić adwokata, przełóż to lepiej na inny czas. Teraz stracisz tylko czas i pieniądze, a wątpliwości pozostaną tak jak były.

BLIŹNIĘTA
Silisz się na niezależność, ale tak naprawdę to nie poradzisz sobie bez pomocy przyjaciół. Pora, byś nareszcie to sobie uświadomił i przestał podejmować się spraw przekraczających twoje siły. Inni mogą cię przecież częściowo wyręczyć.

RAK
Możesz osiągnąć jakiś bardzo ważny cel osobisty, lecz zastanów się, czy nie kosztuje cię to zbyt drogo? Może warto poczekać na bardziej sprzyjający moment, zamiast tak bez zastanowienia iść na całość.

LEW
Możesz stać się niewolnikiem swoich własnych pragnień. Takie dążenie do celu za wszelką cenę nie rokuje zbyt dobrze. Bardzo szybko wyczerpiesz swe siły i niczego nie osiągniesz. Zachowaj równowagę i bądź rozważny.

PANNA
Ukryte emocje wezmą teraz górę nad zdrowym rozsądkiem i skłonią cię do podjęcia bardzo niebezpiecznych kroków, których do tej pory starannie unikałaś. Teraz będziesz musiała wszystko odkręcać. I po co ci to było?

WAGA
Twoimi myślami zawładnie teraz jedna sprawa, która - choć niezbyt istotna - już od paru dni nie daje ci spokoju. Postaraj się załatwić ją tak, by nikt na tym nie ucierpiał. Wieczory spędzaj raczej w domu i chodź spać wcześniej niż zwykle.

SKORPION
Jeśli planujesz gdzieś wyjechać, to już najwyższy czas na rezerwację miejsca. Nawet gdyby nikt nie zechciał ci towarzyszyć, nie przejmuj się. Z natury łatwo nawiązujesz przyjaźnie, nie będziesz miał więc kłopotów ze znalezieniem sobie towarzystwa.

STRZELEC
Podziel się koniecznie swoimi pomysłami z przyjaciółmi. Już samo przedyskutowanie ich w szerszym gronie pozwoli na wychwycenie wszelkich słabych stron i opracowanie właściwej metody realizacji. Niczego nie ukrywaj i nie przedstawiaj spraw w fałszywym świetle.

KOZIOROŻEC
Obecnie gwiazdy bardzo ci sprzyjają, czujesz się świetnie, a robota wręcz pali ci się w rękach. Pasmo sukcesów pozwoli ci odczuć prawdziwą satysfakcję, a także zakończyć długotrwałą waśń z kimś z rodziny.

WODNIK
Przykra wiadomość przekazana przez jednego z przyjaciół może zburzyć twój spokój i skłonić do ponurych rozmyślań. Nie przejmuj się jednak aż tak bardzo - te informacje są mocno przesadzone, i już wkrótce sam się o tym przekonasz.

RYBY
Jeśli nie dbałeś w ostatnich tygodniach dostatecznie o swoje zdrowie, teraz może się to zmienić. Nie najlepsze samopoczucie, które towarzyszy ci ostatnio, jest tego pierwszym sygnałem. Nie lekceważ niepokojących objawów.

Tygodnik ciechanowski tc.ciechanow.pl
Tygodnik gazeta mławska gazeta-mlawska.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI tygodnikdzialdowski.pl
tygodnik PRZASNYSKI tygodnikprzasnyski.com.pl
tygodnik MAKOWSKI tygodnikmakowski.pl
Tygodnik mazowiecki tc.ciechanow.pl

Adres redakcji: 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony: sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02; redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63; dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65; dział graficzny: 23 673 93 60; księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna: tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl

Redakcja: redaktor naczelny – Ryszard Marut; z-ca red. nacz. - Włodzimierz Dżbik, red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Katarzyna Kozłowska, Roman Nadaj, Agnieszka Orkwiszewska, Patryk Piekarski, Paweł Wiewiórkowski.
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Anna Maria Nowakowska, Sławomir Wichowski, Michał Wiśnicki, Leszek Zygner, Stefan Żagiel

Ogłoszenia: kierownik biura – Bożena Zimińska, tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55, ogloszenia@tc.ciechanow.com, ogloszeniadrobnetc@op.pl

Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny

Korekta: Wanda Kalinowska, Iwona Dawidzka
Dział promocji i kolportażu: Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66, promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy, Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl), ePrasa.pl

Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02

Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7

IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl e6c9740219

KON-tekst

Wygrane czyli przegrane

W meczach piłkarskich sprawa jest prosta: wygrana, przegrana, remis. Jedni się cieszą, inni smucą. (Z remisu raczej nikt nie jest zadowolony). Tak było w niedzielnym meczu Legia Warszawa – Wisła Kraków na Łazienkowskiej, który rozpoczął się (i zakończył) między ciszą a ciszą... wyborczą.

Do przerwy prowadziła Legia 2:0. Cały stadion w euforii (z wyjątkiem jednego sektora), cała sportowa Warszawa i Mazowsze. Po przerwie 3 bramki (w ciągu pięciu minut) strzelają przyjezdni i radość wybucha na jednym sektorze (oraz w Krakowie i Małopolsce). Potem legioniści zdobywają jeszcze jeden głos, znaczy się bramkę. Jest remis. Niby nie przegraliśmy, ale...

Wszyscy, którzy interesują się futbolem i są kibicami jakiejś drużyny, znają to uczucie – niedosytu.

Tymczasem w ostatnich zawodach samorządowych, które zakończyły się zaraz po meczu Legia-Wisła jest zupełnie inaczej - wszyscy główni gracze są zadowoleni, każdy z nich uważa, że odniósł zwycięstwo.

- Wygraliśmy znowu, czwarte z kolei wybory. Z wynikiem, który dobrze wróży, jeśli chodzi o przyszłość – twierdzi lider partii rządzącej Jarosław Kaczyński.

- Jestem szczęśliwy, bo wygraliśmy w kilku miastach bardzo prestiżowe wybory na prezydentów. Wygraliśmy w Warszawie, w Łodzi, Poznaniu, Wrocławiu, Białymstoku, Lublinie – wylicza szef Koalicji Obywatelskiej Grzegorz Schetyna.

Wygrało też PSL, uzyskało dobry wynik w sejmikach i będzie zapewne współrządziło w koalicji z PO i Nowoczesną – cieszą się liderzy ludowców.

Na pierwszy rzut oka największym przegranym powinien być Patryk Jaki, kandydat na prezydenta w Warszawie, bo poległ już w pierwszej turze. Ale nie dla wszystkich. Na pewno nie dla takiego wytrawnego znawcy sportu, jakim jest marszałek Senatu Stanisław Karczewski.

- Minister Jaki wykonał bezbłędnie, perfekcyjnie lutza, loopa i axla z czterema obrotami. Jego konkurent przewracał się i tłukł o lód. A sędziowie mimo wszystko jemu dali szóstki. Mnie to burzy, ale werdykt jest werdyktem – oznajmił znawca i wielbiciel jazdy figurowej na lodzie.

Zdaniem marszałka sędziowie byli stronniczy, ergo przekupieni. I w dodatku nieznający się na jeździe figurowej.

Tak gwoli przypomnienia wzburzonemu panu Karczewskiemu - sędziowie, którzy dali szóstki Rafałowi Trzaskowskiemu, to warszawiacy, którzy poszli do urn wyborczych. Czyli jak najbardziej kompetentni.

Z pomocą jak przekuć przegraną w sukces przyszła im (Jakiemu i Karczewskiemu) ekspremier Beata Szydło, która też uznała za zwycięzcę Patryka Jakiego: - Myślę, że on sam może mówić o sobie, że jest wygranym, pokazał w tej kampanii, że jest politykiem, który nie tylko jest bardzo pracowity, ale też ma koncepcję i wizję.

A ponieważ tę opinię wygłosiła w Krakowie, na wieczorze wyborczym kandydatki PiS Małgorzaty Wassermann, więc za jednym zamachem i ją zrobiła zwyciężczynią.

- Najważniejsze jest to, że zwyciężyliśmy – ucieszyła się wicepremier zaraz po ogłoszeniu sondażowych wyników wyborów samorządowych.

W rzeczywistości Wassermann weszła dopiero do II tury, ale wyraźnie przegrała z Majchrowskim (o 10 punktów procentowych).

Jak widać, póki co sami uczestnicy zawodów nie są w stanie rozstrzygnąć, kto wygrał. Ale przynajmniej nie ma kwestionowania wyniku, jak było cztery lata temu. Przypomnę, co powiedział wtedy Jarosław Kaczyński: „Z tej najważniejszej w Polsce trybuny muszą paść słowa prawdy: te wybory zostały sfałszowane". Oczywiście prezes, jak każdy kibic po meczu pełnym emocji, różne rzeczy mówi. Czasami od rzeczy.

RYSZARD MARUT

KREŚKĄ HAJNOSA

Wycinanka z życia

Kto i jak

W momencie, gdy Państwo będą to czytać, przynajmniej połowa z Was będzie po tym akcie, ale przed ogłoszeniem ostatecznego wyniku. Przecież jeszcze będzie druga tura. Mogę zatem spokojnie podać kilka wróżb, które zdradziły naukowe pytie, posługując się nie fusami z kawy, ale ankietami CBOS-u.

Przede wszystkim stwierdziły one, że modnie być obecnie porządnym obywatelem. Na pytanie: czy pójdzie Pan/Pani na wybory?, około 80% odpowiedziało twierdząco. Praktyka jednak pokazuje, że faktycznie siedzenie z kanapy podniesie około 49%. Część optymistów jednak twierdzi, że na skutek wzmożonej krytyki obecnych rządów przez opozycję tym razem może być to ponad 50%.

Poza tym wbrew opinii niektórych publicystów wybory samorządowe wcale nie są drugorzędne w oczach Polaków. Powiedzieć nawet można, że im mniejsza gmina, tym ważniejsze, bo znamy często osobiście kandydata na wójta czy wójta, a znajomemu radnemu nawet na ulicy możemy wygarnąć, co nam się nie podoba. To zainteresowanie spada wraz z wielkością miasta. No chyba, że chodzi o wybory prezydenta miasta takiego jak Warszawa, gdzie media zaostrzają zainteresowanie, przedstawiając głównych faworytów niczym pięściarzy wagi ciężkiej. Pokazują każde uderzenie i punktują każdy cios, licząc skwapliwie faule i wszystkie potknięcia. Tak zwanych wyborców medialnych to podnieca. Socjolog dr Jarosław Flis podzielił bowiem wyborców na 3 kategorie: totalnych – a jest ich około 20%, którzy chodzą na każde wybory; medialnych, o których wspomniałam wyżej, oraz lokalnych, których interesują tylko wybory gminne.

Kto głosuje chętniej? Otóż chętniej idą na wybory starsi mężczyźni, lepiej zarabiający, z wyższym wykształceniem, a także wierzący i praktykujący… To ostatnie nie dziwi, bo z kościelnych ambon często padają ponaglenia, a nawet instrukcje, na kogo należy głosować.

Najmniej licznie w wyborach uczestniczą ludzie młodzi, z kiepskim wykształceniem, słabo zarabiający, którzy uważają, że nie mają żadnego wpływu na politykę. W tym momencie przypomniała mi się moja znajoma zwierzająca mi się, kiedy rozdawałyśmy ulotki profrekwencyjne, że najbardziej przykro jej, gdy mijający ją ludzie wykazują minimum reakcji: „Patrzą na mnie i nie widzą – jakbym nie istniała!”.

Proszę Państwa! Najważniejsza chyba jest jednak informacja, że lubimy tych, których wybraliśmy! Badanie CBOS-u z lutego 2018 r. (to ostatni dostępny pomiar) pokazuje, że władze samorządowe stoją na szczycie rankingu pozytywnych notowań. Znamy burmistrzów i prezydentów miast wybieranych wielokrotnie na to samo stanowisko, wyborcy bowiem na pierwszym miejscu stawiają taki walor, jak doświadczenie w tej pracy. Na dalekim miejscu znalazły się takie „grzechy”, jak np. przynależność do PZPR, czy zasługi, jak działalność w Solidarności. Większego znaczenia nie ma też wiek czy płeć kandydatów. Stąd mizerny entuzjazm dla pomysłu ograniczenia kadencji.

Lubimy zatem tę naszą samorządność, przyzwyczailiśmy się do niej, co więcej, gotowi jesteśmy jej przyznać nawet więcej uprawnień. Są jednak wyjątki – niezbyt chętnie przyznajemy jej prawa do ustalania podatków. Również uważamy, że takie dziedziny, jak ochrona środowiska, służba zdrowia, oświata powinny być jednak w gestii rządów.

Najmniej interesują wyborców, w przeciwieństwie do partii politycznych, wybory do sejmików wojewódzkich, w myśl zasady: to daleko ode mnie, a bliższa ciału, jak wiadomo, koszula.

Reasumując – rewolucji kadrowej nie będzie! Czy na pewno? Jeszcze chwila cierpliwości!

RENATA LIPIŃSKA-KONDRATOWICZ

Krzyżówka nr 43

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski”, ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.**

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać SMS-em na numer **71068**. Oto treść SMS-a: **TC.KZ. nr krzyżówki, hasło oraz imię, nazwisko i adres**. Koszt SMS-a 1 zł plus VAT (1,23 zł). Nagrodą jest książka (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 41: *„Nędza wynagradza lenistwo”*

Nagrodę otrzymuje Barbara Tomiczek z Mławy.

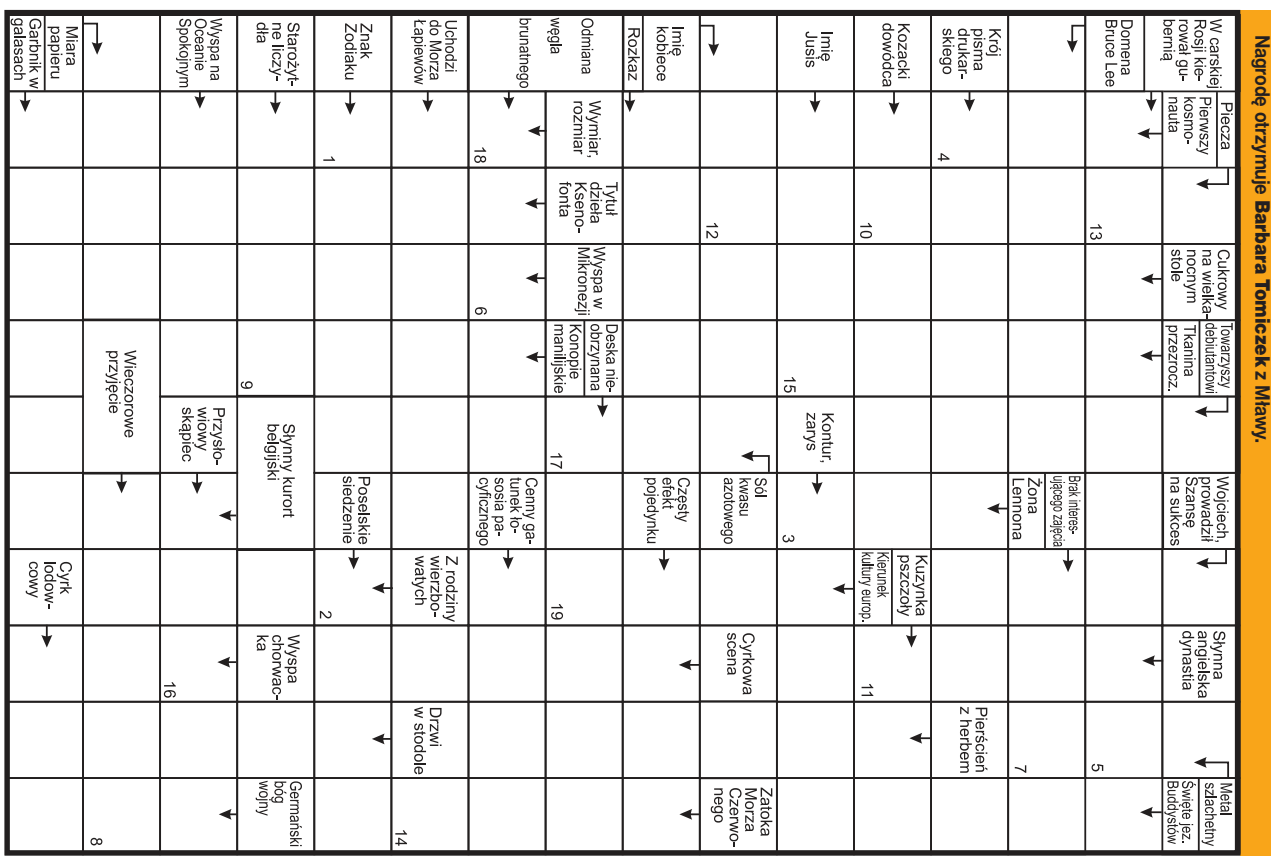

eprasa.pl e6c9740219

Radzanów

Giba porwał uczniów

Legendarny brazylijski siatkarz Gilberto de Godoy Filho, znany pod pseudonimem Giba, gościł w Zespole Szkół w Radzanowie. Przez półtorej godziny w tamtejszej hali sportowej prowadził z uczniami zabawy edukacyjne.

FOT. ZS W RADZANOWIE

Giba wśród radzanowskich uczniów

Pokazywał m.in. techniki serwisu i zbijania piłki, zwracał uwagę na odpowiednie ułożenie rąk. Z tych rad bodaj najbardziej skorzystały szkolne drużyny piłki siatkowej dziewcząt i chłopców. Oczywiście mistrz rozdawał autografy oraz fotografował się z uczniami i nauczycielami.

Przy okazji podzielił się własnymi spostrzeżeniami na temat brazylijskiego systemu edukacji. Tam, tłumaczył, pozycja dyrektora szkoły i nauczyciela jest bardzo wysoka, znacznie wyższa niż w Polsce. Według Giby kadra pedagogiczna i uczniowie powinni stanowić zgrany, rozumiejący się zespół. Właśnie jak dobra drużyna siatkówki.

- Nasi uczniowie byli urzeczeni Gibą. Znakomicie poprowadził interaktywną zabawę – pokaz. Przy tym okazał się niezwykle przystępnym, bezpośrednim i skromnym człowiekiem. Spotkanie z nim dla całej naszej społeczności było nie lada atrakcją – mówi nam Witold Okumski, dyrektor radzanowskiego ZS (Szkoła Podstawowa, Gimnazjum, Liceum Ogólnokształcące).

Gilberto do Godoy Filho (ur. 1976) w dzieciństwie cierpiał na białaczkę, zdołał jednak pokonać chorobę. Gdy był zawodnikiem, często prześladowały go kontuzje. Wielokrotnie występował w narodowej reprezentacji Brazylii w piłce siatkowej. Z nią zdobył m.in. mistrzostwo olimpijskie (Ateny 2014) i świata (Argentyna 2004). W swoim kraju uważany jest za narodowego bohatera.

Na sportową emeryturę przeszedł w 2014 roku. Obecnie współpracuje z Fundacją Aleja Gwiazd Siatkówki i promuje polskie produkty ekologicznego rolnictwa w Ameryce Południowej.

K.J.

Obserwatorium

Bibuła wyborcza

W ostatnich tygodniach moja prywatna skrzynka na listy pękała w szwach. Codziennie wyciągałem z niej plik bibuły wyborczej. Zaraz, zaraz… nie bibuły, bo ta nazwa, ukuta przez Józefa Piłsudskiego w czasie, gdy był on czołowym działaczem Polskiej Partii Socjalistycznej w konspiracji, kojarzy się z niezbyt czytelnymi drukami czarno-białymi na marnym papierze. Nawiasem mówiąc, kto w latach 70. i 80. zeszłego wieku, jak niżej podpisany, pochłaniał literaturę bezdebitową, dzisiaj nosi okulary.

Tu wszakże chodzi o barwne ulotki, foldery, broszurki na zazwyczaj kredowym papierze. Tak czy inaczej, jest to interesujący materiał w aspekcie teorii informacji. Mówi ona, że aby przekaz adresowany do masowego odbiorcy był skuteczny, powinien być prosty, komunikatywny, sugestywny, zwięzły.

To, co najbardziej rzuca się w oczy w tej bibule, przepraszam, nowoczesnych drukach, to przede wszystkim fotografie kandydatów na radnych, wójtów czy burmistrza. Zdjęcia są na ogół podretuszowane, w rezultacie nawet 50-letnie niewiasty mają twarze nastolatek. Nie dziwmy się: ci, którzy ubiegają się o głosy wyborców, powinni ładnie wyglądać. Zwłaszcza że żyjemy w dobie cywilizacji obrazkowej.

Druga sprawa. Kandydaci z reguły podają swoje dane osobowe: jestem mężem/żoną, mam dzieci, pracuję w takim to a takim zakładzie na stanowisku... Sugestia jest nader wyraźna: zobaczcie, już coś osiągnąłem w życiu prywatnym i zawodowym, zatem sprawdzę się także jako funkcjonariusz publiczny.

Niestety, wiele do życzenia pozostawia sama warstwa językowa tekstów. Jeden z kandydatów pisze, że chciałby przebudować… ulicę Stary Rynek w Mławie (ulica i plac!). Dochodzą do tego takie rzeczy, jak niekonsekwentna interpunkcja, tautologie (np. potencjalne możliwości) czy zawiłe zdania, nierzadko będące pustosłowiem. Ale na takie mankamenty rzadko kto zwraca uwagę.

Novum tej kampanii – i to jest pewna wartość - polega na tym, że z reguły pretendenci nie składają ogólnych deklaracji. Przeważnie obiecują, że będą dążyć do realizacji skonkretyzowanych projektów, np. zagospodarowania turystycznego zalewu w Rudzie czy budowy przejścia podziemnego pod torami kolejowymi w ciągu ul. Kościuszki w Mławie.

Czego nie ma w tej kampanii, a co dawało znać o sobie jeszcze kilkanaście lat temu? Otóż przynajmniej w Mławskiem teraz nie znam aspiranta do samorządowego fotela, który powiedziałby o sobie wprost: jestem chrześcijaninem, kieruję się zasadami Ewangelii i katolickiej nauki społecznej, w istocie uniwersalnymi. O czym to świadczy? O postępującej laicyzacji? O zamęcie w sferze aksjologii? Co do mnie, nie uważam, że wiara religijna obywatela jest wyłącznie jego sprawą prywatną. W państwie demokratycznym każdy ma prawo wnosić do życia publicznego te wartości, które uważa za ważne.

JAN MŁAWSKI

Modlitwa, kwiaty, stypendia

Dzień Papieski

Szesnastego października, w 40. rocznicę wyboru kardynała Karola Wojtyły na głowę Kościoła, społeczeństwo Mławy oddało hołd św. Janowi Pawłowi II, honorowemu obywatelowi tego miasta.

FOT. AUTOR

Stypendyści

Mszę św. w kościele Świętej Trójcy celebrowali miejscowi księża pod przewodnictwem ks. dziek. Ryszarda Kamińskiego. Zaraz po liturgii jej uczestnicy przeszli pod – usytuowany na Starym Rynku - pomnik Jana Pawła II. Przemawiali Jan Golec, prezes Stowarzyszenia Pontyfikat Papieża Jana Pawła II w Mławie, burmistrz Sławomir Kowalewski i poseł Anna Cicholska, wspominając ów dzień 16 października 1978 roku. Modlitwę poprowadził ks. Roman Tomaszewski, proboszcz parafii św. Jana Kantego. Kwiaty złożyły delegacje władz samorządów miejskiego i powiatowego, parafii oraz przedstawiciele stowarzyszeń społecznych. Na zakończenie gremialnie zaśpiewano „Barkę".

Wcześniej na spotkaniu w Sali Papieskiej Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej wręczono stypendia tutejszym utalentowanym uczniom z rodzin niezamożnych Stowarzyszenia Pontyfikat Papieża Jana Pawła II. Otrzymali je: Adam Witkowski i Kinga Dwurnik (Szkoła Podstawowa nr 7), Martyna Makucewicz (Zespół Szkół nr 1), Magda Kowalska (I Liceum Ogólnokształcące) i Aleksandra Grzywińska (ZS nr 4), a także John Mbiyeb – student medycyny w Ghanie. Wszyscy laureaci osiągają bardzo dobre wyniki w nauce, zdobywają też laury w konkursach przedmiotowych, sporcie lub twórczości artystycznej. Stypendia ufundowali – oprócz Stowarzyszenia - Urszula i Mirosław Koźlakiewiczowie, Związek Sybiraków – oddział w Mławie, grupa Polaków z parafii Horsham w Londynie, nauczyciele SP nr 7 oraz osoba anonimowa.

Z okolicznościowym programem słowno-muzycznym wystąpili uczniowie SP nr 1.

K.J.

Hołd dla peowiaków

Parafia św. Stanisława BM w Mławie wydała książkę prof. Leszka Zygnera pt. „Młodzi bohaterowie Niepodległej". Jest to część szerszego projektu zrealizowanego przez tę placówkę duszpasterską - przy finansowym wsparciu samorządu województwa mazowieckiego - którego celem jest upamiętnienie członków Polskiej Organizacji Wojskowej, poległych w walce z okupantem niemieckim w październiku i listopadzie 1918 roku.

Pierwsza strona okładki książki o peowiakach

Wcześniej parafia odnowiła ich groby usytuowane na miejscowym cmentarzu z kościołem św. Wawrzyńca.

W ostatnią niedzielę w ich intencji odprawiono mszę św. w kościele Świętej Trójcy. Przed liturgią o młodych bohaterach mówił prof. Zygner, a potem w sali parafialnej spotkał się z czytelnikami.

Rzeczona książka to syntetyczna opowieść o legendarnym Henryku Sokalskim, harcerzu, uczniu mławskiej szkoły, który zginął podczas rozbrajania Niemców, oraz o grupie chłopców – peowiaków ze Strzegowa, którzy za udział w akcji dywersyjnej zostali rozstrzelani przez okupanta w Mławie (o nich prof. Zygner pisał na łamach „Tygodnika Ciechanowskiego" nr 41/2018).

Podkreślmy: całe to przedsięwzięcie memoratywne podjął ks. kan. Ryszard Kamiński, proboszcz parafii św. Stanisława BM, ze swoimi współpracownikami, a zwłaszcza z panią Zofią Jaros.

(kj)

Dzień Edukacji Narodowej

Nagrody starosty…

Pracownicy placówek oświatowych prowadzonych przez powiat mławski z okazji Dnia Edukacji Narodowej spotkali się w hali widowiskowo-sportowej przy I Liceum Ogólnokształcącym. Wysłuchali podziękowań i gratulacji od władz samorządowych, obejrzeli występ Teatru Tańca Kwieciste Gwiazdy. Dziewięcioro z nich odebrało nagrody starosty Włodzimierza Wojnarowskiego.

Nagrodzeni: Edyta Dobiesz-Jąderko (I LO), Ewa Frąckiewicz-Szałas (wicedyrektor Zespołu Szkół nr 4), Jarosław Jarosiński (Ośrodek Szkolno-Wychowawczy), Marta Kaszuba (Powiatowa Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna), Przemysław Kubiński (dyrektor I LO), Bożena Rutkowska (ZS nr 3), Krzysztof Wiśniewski (ZS nr 2), Stefan Wojnarowski (dyrektor ZS nr 3) i Alina Zielińska (ZS nr 1).

FOT. AUTOR

Grupa nauczycieli nagrodzonych przez starostę

…i burmistrza

Burmistrz Mławy Sławomir Kowalewski nagrodził siedem nauczycielek szkół prowadzonych przez samorząd miejski. Laureatki: Teresa Łapka (Zespół Placówek Oświatowych nr 1), Grażyna Alicja Tokarska (ZPO nr 2), Elżbieta Rogozińska (ZPO nr 3), Anna Katarzyna Chmielewska-Jeziorska (Szkoła Podstawowa nr 2), Anna Maria Lis-Dzięgielewska (SP nr 3), Beata Julia Wieczorek (SP nr 6) i Mariola Balińska (Miejskie Przedszkole Samorządowe nr 4).

K.J.

eprasa.pl e6c9740219

26-28 PAŹDZIERNIKA
DNI OTWARTE
ŠKODA

UPUSTY DO 14 000 ZŁ
W zależności od wariantu i wersji zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 4,4 do 5,6 l/100 km, emisja CO_2 od 112 do 164 g/km (dane na podstawie świadectw homologacji typu). Informacje dotyczące odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji na stronie www.skoda-auto.pl
Od dnia 1 września 2017 r. niektóre nowe pojazdy są homologowane z wykorzystaniem światowej zharmonizowanej procedury badania pojazdów lekkich (WLTP), która jest nową, bardziej realistyczną procedurą pomiaru zużycia paliwa i emisji CO2. Od dnia 1 września 2018 r. WLTP w pełni zastąpił Nowy Europejski Cykl Jezdny (NEDC), który stanowił dotychczasową procedurę badania. Ze względu na bardziej realistyczne warunki badania wartości zużycia paliwa i emisji CO2 mierzone na podstawie WLTP są one w wielu przypadkach w liczbach bezwzględnych wyższe od wartości mierzonych na podstawie NEDC.
Do dnia 31 grudnia 2018 r. obowiązkowe jest podawanie wartości NEDC dotyczących zużycia paliwa i emisji CO2 oraz dobrowolne jest podawanie wartości WLTP dotyczących zużycia paliwa i emisji CO2. W przypadku nowych pojazdów, które uzyskały homologację typu z wykorzystaniem procedury WLTP, wartości NEDC dotyczące zużycia paliwa i emisji CO2 zostały wyliczone na podstawie wartości WLTP.

26–28 października ŠKODA zaprasza na Dni Otwarte i wielką wyprzedaż rocznika 2018!
Przyjdź do naszego salonu i zapoznaj się z ofertą. Dowiedz się, jak dbamy o Twój komfort i bezpieczeństwo oraz skorzystaj z atrakcyjnych upustów (nawet do 14 000 zł)!

ŠKODA. WSZYSTKO, CO WAŻNE.

Przyjdź do salonu ŠKODY w dniach 26-28 października
i zobacz nowe ceny rocznika 2018!
ZAPRASZAMY!

Jarzyński Auto Serwis Sp. z o. o.
ul. Kasprzaka 5, 06-400 Ciechanów
tel. 23 674 39 40
salon@jarzynski.ciechanow.pl

DEALER ROKU
2012

eprasa.pl e6c9740219

Zespół Szkół Nr 1 w Działdowie realizuje projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich „Wyposażenie pracowni ekonomicznej i sali wykładowej dla zawodów technik ekonomista i technik informatyk w Zespole Szkół Nr 1 w Działdowie"

Celem projektu jest podniesienie jakości kształcenia w zawodach Technik Ekonomista i Technik Informatyk

Dofinansowanie projektu z UE: 267 250.20 PLN

Fundusze Europejskie
Program Regionalny

WARMIA MAZURY Zdrowe życie, czysty zysk

Unia Europejska
Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

www.mapadotacji.gov.pl

Zespół Szkół Nr 1 w Działdowie po raz kolejny podniósł standardy wyposażenia w Technikum Nr 1 w Działdowie

Zespół Szkół Nr 1 po raz kolejny podniósł standardy wyposażenia w Technikum Nr 1. Szkoła finalizuje właśnie realizację projektu „Wyposażenie pracowni ekonomicznej i sali wykładowej dla zawodów technik ekonomista i technik informatyk w Zespole Szkół Nr 1 w Działdowie" zgodnie z umową podpisaną 22 grudnia 2017 roku w Urzędzie Marszałkowskim pomiędzy Marszałkiem Gustawem Markiem Brzezinem oraz Starostą Działdowskim Marianem Janickim. Sprawne działania nauczycieli informatyków, pracowników administracji szkoły oraz dyrekcji sprawiły, że pomimo terminu zakończenia przypadającego na grudzień pracownie już zostały uruchomione i cieszą uczniów i nauczycieli.

Oficjalne otwarcie pracowni nastąpiło 15 października 2018 roku o godzinie 9.30. Z tej okazji odbyła się lekcja otwarta języka angielskiego w branży informatycznej z wykorzystaniem technologii cyfrowych i narządzi TIK zakupionych w ramach projektu.

Nowe pracownie wyposażone zostały w: 51 nowoczesnych zestawów komputerowych, 2 projektory, 16 drukarek, 16 kompletów urządzeń i narzędzi do konfiguracji i budowy sieci, 16 kompletów podzespołów do składania komputerów wraz z narzędziami, wizualizer, telewizor 75cali, mini komputer NUC nowej generacji, narzędzia zdalnej obsługi oraz stanowisko szybkiego druku.

Od 2010 roku to już 3 projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich i realizowany w Technikum nr 1. Projekty te są niezbędne do zachowania trwałości, efektywności oraz wysokiej jakości nauczania w zawodach technik informatyk i technik ekonomista. Celowość realizacji tych projektów potwierdzają wyniki egzaminów zawodowych i maturalnych w naszej szkole.

Obecny projekt wychodzi szczególnie naprzeciw potrzebom realizacji zajęć w dużych grupach, zwanych często teoretycznymi lub wykładowymi. Odpowiednio doposażona Sala Wykładowa dofinansowana w projekcie pozwoli lepiej i efektywniej przygotować uczniów do nauczanych zawodów w dobie społeczeństwa informacyjnego. Projekt otwiera także ogromne możliwości przed nauczycielami przedmiotów ogólnokształcących, którzy mogą wykorzystać salę do poprowadzenia zajęć z wykorzystaniem technologii cyfrowych.

Dziękujemy władzom Powiatu Działdowskiego za umożliwienie realizacji projektu, zabezpieczenie i dyspozycje wkładu własnego w kwocie 63987,22 oraz za skuteczną i efektywną współpracę.

Gimnazjaliści!!! Uczniowie klas ósmych szkół podstawowych!!! Już zapewne zastanawiacie się nad wyborem odpowiedniej dla Was szkoły. Może warto wziąć pod uwagę Zespół Szkół Nr 1. Kształcenie w technikum informatycznym i ekonomicznym odbywa się zgodnie z najwyższymi standardami edukacyjnymi z wykorzystaniem najlepszych technologii.

Możemy Wam także obiecać, że to nie ostatni nasz projekt, a szkoła będzie się dla Was dalej rozwijać. Warto dodać, że pod względem zdawalności matur zajmujemy II miejsce w województwie warmińsko-mazurskim. Zapraszamy na „Grunwaldzką".

eprasa.pl e6c9740219

Ogłoszenia drobne SMS-em

Kupię płyty winylowe, cd, kasety, książki, znaczki, zdjęcia, starocie ze strychu i antyki. Tel. 606 136 467
sms-205

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. Tel.509 649 551
sms-206

Sprzedam agregat ścierniskowy i uprawowy, głębosz, pług 4-skibowy. 571 341 411
sms-207

Sprzedam działki budowlane 10 i 12 a, okolice Ciechanowa (dobra okolica). Tel. 504 133 911
sms-208

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Hydraulik. 515 908 871
FC-1102/18

Adaptacja poddaszy, docieplenia budynków.
572 750 383
FC-958/18

Kierownik budowy - projekty. 606 399 121
PC-02359/18

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-1103/18

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-1074/18

LUKMARK Balustrady nierdzewne łączone ze szkłem i drewnem.
www.lukmark.pl, 532 364 946
FC-0823/18

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0957/18

Projekty budowlane ze wszystkimi formalnościami.
Tel. 607 147 537
59248-IP1389

Posadzki. 606 398 360
59248-Z529

Krycie dachów.
533 040 939
PC-03002/18

LEKARSKIE

Alkoholizm - odtrucia - wszywki. Tel. 606 501 591
59248-A768

Medycyna naturalna, wróżenie. 602 842 374
PC-02886/18

Dokuczają Ci wrastające paznokcie, odciski, pękające pięty, masz problem z obcięciem paznokci, zgłoś się do podologa. 506 199 236
59248-IP1410

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Nissana Primerę P12, 1,9 DCI kombi, 2004 r. 698 012 171
PC-03107/18

Naprawimy każde auto.
695 775 817
FC-0819/18

Sprzedam Peugeota Partnera 1,6 HDI, 2007; Forda Winstar 3,5, benzyna, gaz, 1995. 605 306 251
PC-03035/18

Sprzedam Seicento, 1999, 1200 zł. 503 700 365
PC-03101/18

Kupię auta z PRL. Tel. 509 267 655
59248-I312

Naprawy tirów. 695 775 817
FC-1036/18

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
- specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i dorosłych
- leczenie pod mikroskopem
- stomatologia estetyczna
- stomatologia zachowawcza
- rtg zębów
- pantomogram
- cefalogram
- protetyka

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
BEZPŁATNE PRZEGLĄDY STOMATOLOGICZNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

RZUĆ PALENIE!!
Jednorazowy zabieg antynikotynowy, antyalkoholowy
TERAPIA ODCHUDZAJĄCA
Blokowanie uczucia głodu
TESTY ALERGICZNE
POKARMOWE I WZIEWNE
IDENTYFIKACYJNE
pasożyty, bakterie, metale i pestycydy
www.bicom-med.pl
tel. 502 895 455
Ciechanów, ul. Wyzwolenia 20

Gabinet Dentystyczny
lekarz stomatolog
Aleksander Kryszewski
- kompleksowe leczenie
- korony pełnoceramiczne
- korony ceramiczne na cyrkonie
- mosty porcelanowe na metalu lub cyrkonie
- protezy szkieletowe
- protezy acetalowe
- protezy winylowe (elastyczne)

Ciechanów, ul. Sienkiewicza 18 A
tel. 23 673 61 15, 602 155 321
508 183 999
FCP-267

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

Gabinet Masażu
Łukasz Siwanowicz
oferuje masaże lecznicze falę uderzeniową na:
ostrogi piętowe, halluxy, łokieć tenisisty, bóle barku, kręgosłupa, bioder, kolan
tel. 668 371 181
www.masazeciechanow.pl
FC-164

Centrum Medyczne
ESKULAP
Ciechanów, ul. Narutowicza 20
STOMATOLOGIA
Tomografia 3D, zdjęcia 2D, pełna diagnostyka
Poniedziałek - sobota
tel. 690 961 092; 23 673 10 92
FCP-0

medis
stomatologia i medycyna estetyczna
Agnieszka Jezierska-Szczypek
Lekarz stomatolog, Lekarz medycyny estetycznej
tel: 505 326 807
Kargoszyn, ul. Modrzewiowa 10

Sprzedam siedlisko 5 ha, Rydzewo. 605 228 525
PC-03033/18

Sprzedam działkę 0,5 ha w Przasnyszu blisko targowiska. 506 807 654
FP-127

Sprzedam działkę 10 a, Władysławowo, woda prąd gaz. 698 072 714
59248-M975

Sprzedam działkę budowlaną 1000 m^2 w Starych Pieścirogach. Gaz, woda, prąd przechodzi koło działki. Tel. 518 034 328
FN-279

Sprzedam kawalerkę w Ciechanowie, Osada Fabryczna, 75 tys. 571 350 071
PC-03068/18

Sprzedam las. 503 466 314
MŁA/352

Sprzedam siedlisko. 503 393 799
PC-03040/18

Sprzedam dom w Gołotczyźnie, stan deweloperski. 502 919 625
PC-03070/18

Sprzedam siedlisko. 511 088 006
PC-03113/18

Sprzedam posiadłość w pobliżu Ciechanowa, dom oraz 2 budynki gospodarcze, zagospodarowana działka. Możliwość prowadzenia działalności agroturystycznej. 502 227 079
PC-03111/18

Działki. 601 954 943
PC-03109/18

Sprzedam dom piętrowy 120 m^2 z wyposażeniem + oficyna - budynek socjalny + wiata, działka 506 m^2, wysoki standard, Mława, ul. Złota. 501 274 920
MŁA/310

Sprzedam 3 ha, Pomorze, gm. Opinogóra. 503 162 215
59248-Z528

Do wynajęcia nowe mieszkanie 2-pokojowe, Gdańsk Zaspa. 512 022 343
MŁA/298

Sprzedam/wynajmę mieszkanie około 40 m^2. 513 421 920
FV 363

Do wynajęcia działka 12 a na działalność, Chruszczewo. 501 382 326
PC-03099/18

Sprzedam dom w Skrobocinie. 505 360 559
59248-PK1002

Sprzedam busa Fiata Ducato 2,5 D, 1995 r., opony zimowe 185x65 R14 - 4 szt. 692 718 009
PC-03089/18

Sprzedam Golfa II 1,6, 1988, stan dobry, 2500 zł. 506 963 894
PC-03072/18

Autozłomowanie-osobowe, dostawcze, ciężarowe. Odbiór z miejsca. Zaświadczenie do wydziału komunikacji.
602 707 332
FA-19

Skup samochodów.
513 552 226
FA-2

Skup aut w każdym stanie. 793 225 912
FC-0931/18

Sprzedam Fiata Grande Punto, 2008 rok, poj. 1200 cm^3, 3-drzwiowy. 698 561 559, 505 787 504
MŁA/368

Sprzedam w całości lub na części samochód strażacki Star 244. 514 395 386
MŁA/361

NAUKA

Niemiecki. 600 374 346
PC-03017/18

Matematyczne pogotowie. 513 939 564
PC-03059/18

Angielski dla dzieci. Ciechanów, 882 643 622
59248-M974

Poszukuję korepetytora - język angielski. 514 249 182
PC-03080/18

Niemiecki. 508 604 355
PC-03018/18

NIERUCHOMOŚCI

Kawalerka umeblowana do wynajęcia w Ciechanowie. 698 655 938
PC-03069/18

REKLAMA W TYGODNIKU 23 października 2018 r.

eprasa.pl e6c9740219

KOMOROWSKI NIERUCHOMOŚCI

Ciechanów
pl. T. Kościuszki 13
(I piętro)

NA SPRZEDAŻ:
- M-5, 77,2 m², parter, Okrzei, 166 tys. zł,
- M-3, 77 m², I p., k/G MRÓWKA, 125 tys. zł,
- M-2, 34,4 m², II p. CENTRUM, 105 tys. zł,
- GABINET lekarski + M 110 m², Warszawska,
- Mieszkanie-lokal usł. 99,1 m², 17 Stycznia,
- Dom 60 m², działka 0,6 ha, Kołaki Budzyno,
- Dom WESELNY – Krasiniec, 750 tys. zł,
- Dom + park 3 ha + staw 0,5 ha, 800 tys. zł,
- Dom w Chruszczewie 112 m², 356 tys. zł,
- Dom 100 m², Grudusk, 188 tys. zł,
- Dom 200 m², działka 1,1 ha, 1199 tys. zł,
- Dom NOWY 74 m², gm. Stupsk, 199 tys. zł,
- Domy na Kargoszynie 349 tys. zł,
- Dom 115 m², Glinojeck – 276 tys. zł,
- NOWY Dom, Płoniawy Bramura - 320 tys. zł,
- Dom 129 m², Centrum – 294 tys. zł
- Dom 85 m², działka 2275 mv, Ślubowo,
- Dom 80 m², działka 2354 m², Kowalewko,
- Kamienica w centrum Pułtuska,
- Dom / lokal 80 m², Centrum 196 tys. zł,
- Hala magazynowa 675 m², Strzegowo
- 80-letni LAS 2,1 ha, ziemia rolnicza,
- działka Chruszczewo 825 m² – 40 tys. zł,
- Działki: Ciechanów i w okolicy,
- Działka przemysłowa, Ciechanów,
- Działki - usługi komercyjne, bud. wielorodzinne,
- Ziemia rolnicza – Rumoka, Ojrzeń, Kicin,
- Gospodarstwo rolne 39 ha, 10 ha i 3,9 ha,
- Siedliska – 229 tys., 189 tys. i 327 tys. zł,
- STACJA PALIW + hale mag.-produkcyjne,

DO WYNAJĘCIA:
- MAGAZYNY HALE produkcyjne do 1 tys. m²,
- Lokale handlowe i biurowe Centrum

WIĘCEJ OFERT i INFORMACJI na;
www.komorowskinieruchomosci.pl,
tel. 790 258 011, 23 672 72 71

Credit Agricole Bank Polska S.A.
Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 0%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 1 000 zł, całkowita kwota do zapłaty 1 000 zł, oprocentowanie stałe 0%, całkowity koszt kredytu 0 zł (w tym: prowizja 0 zł, odsetki 0 zł), 9 miesięcznych równych rat w wysokości 100 zł oraz ostatnia rata wyrównawcza w wysokości 100 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 07.08.2018 r. na reprezentatywnym przykładzie.

Przy składaniu wniosku o kredyt mogą być potrzebne dokumenty poświadczające dochody. Wysokość przyznanego kredytu zostanie wyliczona po zbadaniu zdolności kredytowej. Lista akceptowanych przez Bank dokumentów znajduje się na stronie internetowej Credit Agricole Bank Polska S.A. pod adresem www.credit-agricole.pl oraz w punktach sprzedaży Partnerów. Podany materiał ma charakter informacyjny. Oferta dostępna u Autoryzowanych Dealerów STIHL, którzy oświadczają, iż na podstawie zawartych umów z Credit Agricole Bank Polska S.A. są upoważnieni do wykonywania czynności faktycznych związanych z zawarciem umowy kredytu na zakup towarów/ usług. Oferta ważna od 15.09 do 30.11.2018 r.

Sprzedaż prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy STIHL.
Adresy Dealerów na www.stihl.pl

Producent
Szamba Betonowe

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin
tel. 23 671 63 02, tel. 609 245 209
tel. 606 559 042
biuro@instalgol.pl
instalgol.pl

instal GOŁ

PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE
BUDOWA SIECI WOD.-KAN.

ODWODNIENIA (MELIORACJE)
ROBOTY ZIEMNE
KOPARKA, KOPARKO-ŁADOWARKA, WYWROTKA
BETON TOWAROWY
KRĘGI BETONOWE / BLOCZKI

Bezpieczna **pożyczka**
EKSPRESOWA
Pożyczamy nawet do 5000 zł
Gotówka w 1 dzień
Wystarczy dowód
BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI
SPRAWDŹ NAS!
797-705-110*
*Koszt połączenia wg taryfy operatora.

BETON TOWAROWY
PREFABRYKATY BETONOWE
KRUSZYWA BUDOWLANE I DROGOWE

Zakład Mechaniczno - Budowlany
MECH-BUD
Kazimierz Jarczewski

ul. Przemysłowa 15, PĘCHCIN, 06-400 Ciechanów
tel. 23 672 94 66, **tel.** 797 396 687, **fax.** 23 672 94 67
www.mech-bud.pl

GWARANCJA JAKOŚCI · NOWOCZESNE TECHNOLOGIE · NAJLEPSZE CENY

KÄRCHER® SERWIS

Myjki zimno wodne i gorąco wodne, odkurzacze, zamiatarki, szorowarki, akcesoria do sprzątania, profesjonalne środki czyszczące.
Urządzenia nowe i używane

ATRAKCYJNE CENY

Hubert Malinowski
tel. **501 444 220**
Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32
Serwis: Przybyszewo 3
(12 km od Ciechanowa)
Zapraszamy!
FC-702

Atrakcyjny dom w Ciechanowie sprzedam. 604 513 071
PC-03078/18

Do wynajęcia kawalerka dla jednej osoby. 501 387 962
PC-03102/18

Wynajmę dom dla pracowników w centrum Sońska. 502 524 730
FC-1314/18

Sprzedam hotel pracowniczy 90 osób na działce 0,37 ha. 602 191 777
PC-03105/18

Sprzedam działkę 20 a z budynkami, 5 km od Ciechanowa. Atrakcyjna cena. 662 147 805
PC-03103/18

Sprzedam działkę 35 a w Gąsocinie/ Komory Dąbrowne, dogodna lokalizacja przy drodze powiatowej. 514 971 883
PC-02932/18

Stancja. 23 672 12 67
PC-03005/18

Sprzedam siedlisko i działki budowlane. Tel. 693 777 904
FN-288

Sprzedam piękny nowy dom w Ciechanowie. 602 354 712
PC-02957/18

Sprzedam pięknie położone działki budowlane w Ciechanowie. 601 954 943
PC-02958/18

Zamienię mieszkanie M-4 na mniejsze, Mława. 507 086 773
MłA/366

Sprzedam działki budowlane. 504 285 646
PC-02383/18

PRACA

Zatrudnię panią do sprzątania. 506 895 866
FC-1304/18

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, kraj, od poniedziałku do piątku. 513 238 543
MłA/372

Zatrudnię kierowcę kat. C+E od poniedziałku do piątku. Codziennie w domu. Atrakcyjne warunki płacy. 572 320 455
FC-1312/18

Zatrudnię panie do wydawania posiłków w firmie cateringowej na terenie Ciechanowa. 602 703 700
FC-1311/18

Wczesnego emeryta/rencistę z kat. B do regularnych poprawek/konserwacji elewacji, płytek, pieca CO, k. Jurzyna, dojazdowo, (ew. noclegi). Tel. 512 891 941
59248-MT317

Firma "Dąb-Pol" Zygmuntowo koło Opinogóry zatrudni pomocnika kierowcy przy skupie bydła. 500 097 312
FC-1303/18

Zatrudnię na stanowisku kierowniczki nowo otwieranego sklepu spożywczego przy ul. Torfa Załęskiego, Mława. 500 224 235
FV 849

Do łupania drewna na szczapy. Jurzyn, tel. 512 891 941
59248-MT316

Zatrudnię kierowcę kat. C E po kraju. 509 878 325
59248-MT314

Zespół poszukuje wokalisty. 600 217 598
PC-03085/18

Przyjmę pracownika - gospodarstwo. 512 004 120
PC-03084/18

Firma transportowa zatrudni kierowców kat. C+E, transport kraj i zagranica. 608 414 788
Mak-180

Rodzina przyjmie panią do siebie, zapewni mieszkanie i wyżywienie. 500 201 578
PC-03115/18

Przyjmę do pracy blacharzy, dekarzy, pomocników. Stawka 20 zł/godz., płatność co tydzień, umowa o pracę. 533 040 939
PC-03114/18

Zatrudnię w gospodarstwie przy krowach i na ciągnikach. 507 458 944
59248-PK1001

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 728 589 797
FE-148

Zatrudnię do pracy w tartaku w Uniecku. Kobiety i mężczyzn. Praca stała. Atrakcyjne zarobki. Kontakt : 609 370 610, 697 748 146
59248-BST15

Zatrudnię na stanowisku sprzedawca w sklepie spożywczym w Mławie, ul. Os. Ks. Mazowieckich, godz. pracy 6.00 - 20.00, system zmianowy. 500 224 235
FV 849

Firma transportowa zatrudni kierowcę kat. C. 726 049 296
FC-1219/18

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 798 677 297
FP-128

Zatrudnię kierowcę kat. B. Praca w cateringu. 572 320 455
FC-1313/18

Zatrudnię panią do sprzątania, praca od pon. do piątku. 23 689 15 68 dzwonić w godz. 11.00-15.00
FC-1316/18

Zatrudnię na stanowisku sprzedawca w sklepie spożywczym, Mława. 500 224 235
FV 849

Zatrudnię od zaraz kierowcę C+E, kraj. 604 414 197, 600 986 556
FA-244

Sp. z o.o. zatrudni samodzielną księgową, 7000 zł. CV proszę na: artees@o2.pl
Mak-182

Zatrudnię w gospodarstwie. 518 044 556
PC-03060/18

Praca fizyczna, Polska - Europa, godne warunki. 505 128 869
FC-1234/18

POŻYCZKA NA DOWÓD
Bez zaświadczeń, minimum formalności.
Zadzwoń: **222 302 073**

Zatrudnię do posadzek. 606 398 360
59248-Z530

Firma zatrudni mężczyzn do prac fizycznych w Lipowcu Kościelnym. Tel. 23 655 50 45
FV 930

Zatrudnię kierowcę kat. C lub C+E (tandem), Glinojeck. 693 195 394, 518 418 824
FC-1280/18

Zatrudnię kierowcę kat. C+E na kraj, kontenery morskie. Weekendy wolne. 509 851 416
PC-03015/18

Piekarnia Glinojeck zatrudni piekarza. 600 240 759
PC-03058/18

Kierowcę C E, PL-DE-PL, Ciechanów. Tel. 532 185 536
59248-MCT333

Zatrudnię kierowcę kat. C+E. 664 174 796
PC-03013/18

Zatrudnię kierowcę C+E w transporcie międzynarodowym. Kontakt 666 126 127
59248-GP368

Do prac budowlanych. Solidny pracodawca. Prawo jazdy mile widziane. Gmina Gzy. Tel. 796 756 835
59248-ALT156

ROLNICZE

Sprzedam ciągnik Władymirec T-25, 1982 rok. 503 375 125
FD-190

Sprzedam ziemniaki jadalne Irga duże. Tel. 694 153 346
59248-BST14

SKUP ZBÓŻ. FERM-PASZ
(09-130) Baboszewo,
z TRANSPORTEM 25 T.
602 179 925
59248-A836

Hodowla Gutocha oferuje: karp, amur, lin, szczupak, inne. 602 399 656
FP-117

Korekcja racic. 506 536 923
FD-188

Kupię bydło pourazowe, odbiór z gospodarstwa, wyrejestrowanie i wysokie płatności. Tel. 530 871 871
59248-S249

Sprzedam wysłodki buraczane. 788 644 185
FE-141

Koszenie, milenie kukurydzy. Siew bezorkowy. Tel. 507 113 478
FN-280

Ziemniaki i marchew paszowe. Tel. 514 138 046
FN-289

WĘGIEL EKOGROSZEK /kostka/ ORZECH.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 10 13, 789 333 677
59248-A833

OTRĘBY: PSZENNE, JĘCZMIENNE worek.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 10 13, 789 333 677
59248-A839

ŚRUTY: SOJOWA, RZEPAKOWA, SŁONECZNIKOWA. BIG-BAG/WORKOWANE.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 18 93, 789 333 677
59248-A834

eprasa.pl e6c9740219

Skup bydła rzeźnego

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR - POL

Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312

FC-479

ROLNICZE

Sprzedam talerzówkę, brony, siewnik, dużo innych. 502 384 132
FP-126

Kupię słomę. 504 219 124
FE-145

C-360 3P, 1986 rok. 508 588 102
MłA/373

Sprzedam ciągnik Ursus 1014, 1991 rok. 508 588 102
MłA/373

Sprzedam kukurydzę kiszoną w pryzmie. 600 42 98 98
MłA/358

ŚRUTY: SOJOWA, RZEPAKOWA, SŁONECZNIKOWA.
LUZ 25 t z TRANSPORTEM.
604 110 392
59248-A832

OTRĘBY MELASOWANE granulat.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 10 13, 789 333 677
59248-A831

NAWOZY- AZOTOWE, FOSFOROWE, WIELOSKŁADNIKI, inne.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
696 009 079, 23 661 10 13
59248-A837

Sprzedam byczki. 698 599 562
FD-185

WYSŁODKI TOFI oraz NIEMELASOWANE.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 10 13, 789 333 677
59248-A835

MELASA DLA BYDŁA 1000/35/5 kg.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 19 88, 789 333 677
59248-A838

Sprzedam 3 ha Moszyn, gm. Pułtusk. 509 905 962
FD-187

Sprzedam 2 jałówki, termon ocielenia początek listopada, gm. Gzy. 604 706 186
FD-191

Sprzedam byczka. Tel. 693 777 904
FN-287

Wydzierżawię 10 ha ziemi oranej, 2 ha łąki. 889 924 199
Mak-184

Rozsiewacz nawozów Amazone 2700 l, 2013 r. Tel. 519 833 492
59248-IP1409

Sprzedam ziemię 1.46 ha. 516 980 745
59248-BLT110

Kupię bydło pourazowe. 508 869 814
59248-A841

Sprzedam przyczepę do bel. 514 712 265
59248-Z532

Sprzedam 5,5 ha ziemi, Kowalewice Nowe, gm. Świercze. Tel. 698 116 060
FN-274

Sprzedam zbiornik do mleka. 506 299 058
59248-BLT109

Kupię owies także zeszłoroczny. 603 768 911
59248-MT315

Stadnina Koni **„Krasne”**
Spółka z o.o. w Krasnem

06 – 408 Krasne, ul. Mickiewicza 36.

Ogłasza pisemny przetarg nieograniczony (ofertowy) na sprzedaż

1. Wóz paszowy RMH 8m³ rok prod. 2005 - cena wywoławcza: 15.000,00 brutto
3. Rozrzutnik obornika RT-1/8 rok prod. 1996 - cena wywoławcza: 10.000,00 brutto

Agromet Czarna Białostocka

Pisemne oferty należy składać do dnia **25 października 2018 r. do godziny 10:45** w zamkniętych kopertach w siedzibie Stadniny Koni Krasne Sp. z o.o. w Krasnem Informacje o przetargu można uzyskać w siedzibie spółki pod numerem telefonu – **(23)671 00 85** i kom. **604 439 924**.

FCP-270

SKUP TRZODY I BYDŁA
Płatność 3 dni
AR-POL

Skup trzody i bydła AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. **690 393 441**
FC-1253

SKUP BYDŁA
w każdej kondycji (krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski, 509 102 856
FC-771

Kupię prasę kostkującą Sipma Z224, Claas, Welger, Famarol, kombajn Anna, Bolko, Władimirec, prasę rolującą Welger, Claas Rollant 44,46,62,66. 518 857 308
59248-FR141

Wialnia Kongskilde, kombajn Fortschritt E-514, żmijka. 601 187 267
MłA/350

Kupię peluszkę. 732 791 068
59248-FR140

Sprzedam wysłodki mokre z dowozem. 602 256 761
FD-182

Sprzedam dwie jałówki cielne. 606 951 979
MłA/328

Sprzedam kombajn zbożowy Volvo S900 stan bardzo dobry, cena 15.500 694 023 868
MłA/351

Rozrzutnik 5 ton, sadzarka, opryskiwacz, wialnia, pompa, drzwi, młynek, opony używane. 504 193 398
MłA/371

Sprzedam źrebówkę 1,5-roczną i byczki małe. Koło Nasielska. Tel. 885 013 097
FN-277

Sprzedam prosięta. 783 976 144
FE-147

Sprzedam gospodarstwo 40 ha, gm. Czernice. 501 418 154
FP-130

Kupię bydło pourazowe.
789 478 714
59248-A843

Zetora 9540, prosięta. 507 878 155
FP-129

Skup bydła
Marcin Malinowski
wszystkie sztuki
511 394 119
PRZELEW 2 DNI
FCPrz

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

Ubojnia Zwierząt
Cezary Słonczewski
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy *(wszystkie)* **oraz młode bydło.**
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 504 154 315, 604 206 737
FN-37

Sprzedam klacz źrebną. Tel. 661 033 855
FN-286

Sprzedam słomę 120/120 150 szt., 50 zł, ok. Przewodowa. Możliwość transportu. 501 929 921
59248-I313

KREDYTY DLA ROLNIKÓW.
515 459 414
59248-C142

Sprzedam talerzówkę i rozrzutnik. Tel. 510 875 595
FN-275

Wózek widłowy, dwukółkę ciągnikową, skrzynię na Tuz, kultywator podorywkowy, kombajn Fortschritt 513. Tel. 506 933 015
Mak-185

Skup bydła, Piotr Marzec.
Kobylin, 692 613 175
59248-FR132

Sprzedam klacz źrebną ze źrebakiem. 570 613 500
Mak-187

Kury poprodukcyjne, rosołowe. 693 356 899
FA-246

Sprzedam 12 szt. prosiąt. 798 288 809
FA-245

Sprzedam ziemię rolną 4,35 ha w jednym kawałku klasy III, Baby, gm. Ciechanów. 692 049 343
PC-03073/18

Sprzedam 6 ha ziemi rolnej w Dzierzgowie. 661 544 341
PC-03075/18

Kupię cebulę. 608 593 773
FC-1238/18

Sprzedam 3,5 ha, kiszonkę w kulach. 518 224 227
PC-03066/18

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
tel. 23 671 72 08
507 132 860
DĄB POL
SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL” Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

Ciągniki i maszyny rolnicze
AGROPOK Prząźewo
- oryginalne części do ciągników MTZ, T-25, Ursus, Zetor, Farmer
- opony, oleje, akumulatory, folie kiszonkarskie
- części do kombajnów

RATY. DOBRE CENY!
Przyczepy, rozrzutniki, wozy paszowe PRONAR w kredycie fabrycznym oproc. 0%
Wykonujemy naprawy ciągników
Prząźewo, 06-400 Ciechanów, tel./fax 23 673 20 07

Sprzedam lub wynajmę
magazyn 3500 m² w Ciechanowie
bezpośrednio
Możliwość wynajęcia mniejszych modułów.
Tel. 660 334 200
FCP-

Kupię słomę. 501 562 379
PC-03067/18

Sprzedam jałówkę wysoko cielną, 4200 zł. 667 216 648
PC-03071/18

Wysłodki mokre. 602 339 254
PC-02966/18

Sprzedam jałoszki i jałówki do zacielenia. 517 841 738
PC-03083/18

Sprzedam sianokiszonkę, słomę jęczmienną fi 130. Możliwy transport. 603 753 763
FC-1310/18

Sprzedam słomę, siano w belach, sianokiszonkę. 502 495 789
PC-02954/18

Sprzedam prosięta. 669 929 835
PC-03079/18

Klepanie lemieszy. 728 349 430
PC-03081/18

Sprzedam obornik bydlęcy. 727 632 251
PC-03082/18

Sprzedam przetrząsarkę do siana, wagę do żywca. 515 283 099
PC-02975/18

Skup owsa. 798 851 786
PC-03026/18

Otręby jęczmienne workowane. 798 851 786
PC-03027/18

Kupię słomę. 798 851 786
PC-03028/18

Sprzedam siano i sianokiszonkę. 664 174 796
PC-03014/18

Sprzedam tandem przyczepę, 1000 zł. 505 917 962
PC-03020/18

Kupię jęczmień, pszenicę, żyto. 798 851 786
PC-03029/18

Sprzedam Kverneland 4 obracalny, rozrzutnik 10 t, opryskiwacz 2000 l Pilmet, chwytak do bel, słomę w belach. 511 733 111
PC-03025/18

Sprzedam las, Mieszki Bardony. 23 671 78 38
PC-03008/18

Sprzedam wysłodki buraczane mokre, Opinogóra. 519 394 172
PC-03057/18

Zetory i Ursusy z importu, kombajny zbożowe. Bartołdy k. Przasnysza, 606 350 668
FC-1282/18

Kupię słomę. 516 178 063
PC-03031/18

Sprzedam słomę - 100 balotów. 505 964 412
PC-03012/18

Sprzedam krowy i jałówki cielne, słomę, siano, sianokiszonkę. 698 848 516
PC-03039/18

Mycie i bielenie obór. 695 706 630
59248-BLT98

Komis maszyn rolniczych-sprzedaż, zamiana, skup ciągników i maszyn rolniczych różnych marek. Bogata oferta. Zapraszamy do współpracy. "Aldo" Myszyniec, ul. Stefanowicza, 29 772 19 91, 881 959 860, www.aldo.agro.pl
FC-1101/18

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa.
796 100 703
59248-IP1361

KOMPLEKSOWE USŁUGI ROLNICZE
POLAGRI MASZYNY ROLNICZE
HUBERT KRÓLAK
- SIEW KUKURYDZY I ZBÓŻ
- ZBIÓR TRAW NA SIANOKISZONKĘ PRZYCZEPĄ SAMOZBIERAJĄCĄ
- ZESTAW DO ZBIORU KUKURYDZY NA KISZONKĘ
- WYWÓZ OBORNIKA ROZRZUTNIK 13 TON

Prusinowice 68, 06-150 Świercze, Tel: 605 666 127, 508 220 697

eprasa.pl e6c9740219

Mondelēz International Fabryka Ciastek w Płońsku, producent tak znanych marek jak: Milka, Delicje, Lubisie, poszukuje kandydatów na stanowisko:

Team Leader

Miejsce pracy: Fabryka w Płońsku

Zakres podstawowych obowiązków:
- Koordynacja procesów produkcyjnych na zmianie
- Zarządzanie zespołem Operatorów/Pracowników produkcji na bieżącej zmianie produkcyjnej poprzez:
  - efektywne alokowanie zasobów w zależności od potrzeb i planów produkcyjnych
  - podnoszenie kompetencji i dbałość o rozwój zespołu
  - planowanie celów do realizacji przez pracowników produkcji
  - zarządzanie urlopami i absencją i dyscypliną w zespole
- Monitorowanie realizacji celów produkcyjnych i wdrażanie działań korygujących i usprawniających
- Optymalizacja procesów w zakresie efektywnościowych wskaźników produkcyjnych i jakościowych
- Odpowiedzialność za zapewnienie bezpieczeństwa w obszarze pracy

Wymagania:
- Doświadczenie w zarządzaniu zespołem w obszarze produkcji
- Znajomość procesów produkcyjnych i jakościowych
- Mile widziane wykształcenie wyższe
- Znajomość Pakietu MS Office
- Wysoka motywacja do ciągłego podnoszenia kompetencji i rozwoju kariery
- Dokładność i precyzja w wykonywaniu powierzonych zadań
- Umiejętność szybkiego reagowania w trudnych sytuacjach
- Gotowość do pracy w systemie zmianowym

Oferujemy:
- Pracę w renomowanej, międzynarodowej firmie
- Stabilne zatrudnienie
- Pracę w dynamicznym zespole
- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Bogaty pakiet socjalny (ubezpieczenie na życie, abonament medyczny, karta Multisport, pracowniczy program emerytalny, dofinansowanie do posiłków)
- Bezpłatny transport pracowniczy (z Radzanowa, Kobylnik, Czerwińska, Nowego Miasta, Śródborza).

Chcesz wiedzieć więcej zadzwoń do Nas: 503-495-116

Mondelēz International Fabryka Ciastek w Płońsku, producent tak znanych marek jak: Milka, Delicje, Lubisie, poszukuje kandydatów na stanowisko:

Technik Automatyk

Miejsce pracy: Fabryka w Płońsku

Zakres zadań:
- Zapewnienie bieżącego utrzymania ruchu parku maszynowego w zakresie układów sterowania maszyn oraz techniki napędowej, zgodnie z obowiązującymi standardami, wymogami bezpieczeństwa i jakości
- Usuwanie awarii, usterek, wykonywanie remontów
- Realizacja działań prewencji dla wyznaczonego obszaru zgodnie z ustalonym harmonogramem
- Diagnostyka i naprawa układów sterowania.

Wymagania:
- Min. wykształcenie zawodowe techniczne, z zakresu mechatroniki, elektroniki, automatyki
- Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku
- Wiedza z zakresu układów sterowania maszyn oraz techniki napędowej
- Umiejętność posługiwania się dokumentacją techniczną
- Dokładność i rzetelność w wykonywaniu powierzonych zadań
- Dyspozycyjność do pracy w systemie 4-brygadowym.

Oferujemy:
- Pracę w renomowanej, międzynarodowej firmie
- Stabilne zatrudnienie
- Pracę w dynamicznym zespole
- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Bogaty pakiet socjalny (ubezpieczenie na życie, abonament medyczny, karta Multisport, pracowniczy program emerytalny, dofinansowanie do posiłków)
- Bezpłatny transport pracowniczy (z Radzanowa, Kobylnik, Czerwińska, Nowego Miasta, Śródborza).

Chcesz wiedzieć więcej zadzwoń do Nas: 503-495-116

ROLNICZE

Schładzalniki 150 – 6000 l, dojarki, hale udojowe. Sprzedaż, montaż, zamiana. Siewniki, zgrabiarki, przetrząsarki itp. Tel. 23 693 07 56, 604 554 034
FN-146

Sprzedam nasiona trawy tymotki. 506 848 729
PC-02888/18

Kupię bydło do dalszego chowu i na ubój (wszystkie sztuki). 667 987 888
FC-1170/18

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-1072/18

Usługowy siew zbóż. 506 370 768
59248-MCT329

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366
PC-01875/18

Sprzedam ziemniaki nie sortowane. 502 226 971
PC-02662/18

Sprzedaż materiału siewnego pszenicy i pszenżyta. 500 053 887
FV 936

Kupię proso, grykę. 732 791 068
59248-FR136

Sprzedam grunty rolne 4 ha, Strzeszewo, gm. Glinojeck. Tel. 601 595 016
FC-1185/18

Sprzedam agregat siewny 3,5 m, roztrząsarkę do siana na dwa słońca. 501 382 326
PC-03098/18

Kupię ciągniki rolnicze i maszyny budowlane. Tel. 516 748 883
59248-ALT137

Sprzedam jałoszki mięsne roczne, prosięta. 503 700 365
PC-03100/18

Kupię ciągniki i maszyny rolnicze. 517 574 412
FC-1317/18

Skup koni rzeźnych, eksportowych. 606 954 202
FC-1218/18

Sprzedam wysłodki buraczane mokre. 506 370 768
PC-02941/18

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem ładowarką teleskopową. 513 705 855
FV 107/MłA

Sprzedam sianokiszonkę. 602 220 806
FC-1206/18

RÓŻNE

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465, grabowski.kancelaria@wp.pl
FC-0668/18

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996
FC-1073/18

Sprzedam nową szafę. 662 761 853
MłA/362

Sprzedam kamienie 2 szt. - okazy, unikaty. 783 678 951
FD-189

Drewno opałowe. 508 622 314
MłA/369

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsła, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22, www.siatex-metal.pl
FC-1100/18

Pożyczki - chwilówki. Ciechanów, 500 407 047
FC-1178/18

Sprzedaż jabłek 1 zł/kg. 23 672 81 26
PC-02962/18

POŻYCZKI DO 20 TYS.
515 459 414; 504 380 129
59248-C141

Sprzedam nawigację firmy Garmin. 723 382 898
PC-03097/18

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-1103/18

Kupię topole, olchę. 509 042 402
59248-M969

Sprzedam grzejniki żeliwne i piec co, 75 m² nowego parkietu bukowego. 23 673 80 37; 507 831 896
PC-03108/18

Tanio sprzedam pianino.
608 251 502
fcp-bz

Choinki świerkowe hurtowo sprzedaję. 608 720 315
FP-125

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-1103/18

Sprzedam kuchnię westfalkę. 504 848 550
PC-03076/18

Metal tech '81 S. PIASECKI I SYNOWIE

METALTECH *Sp. z o.o.*
oddział w Ciechanowie – wiodący producent wyrobów metalowych, poszukuje kandydatów do pracy na stanowisku:

Monter - PRACA W DELEGACJI

Wymagania na stanowisku:

- wykształcenie zawodowe o kierunku technicznym
- dyspozycyjność

Możliwość przyuczenia do zawodu

Wybranej osobie oferujemy stabilne warunki zatrudnienia, atrakcyjne wynagrodzenie.

CV oraz list motywacyjny prosimy przesyłać na adres e-mail: rekrutacja@metaltech.pl lub pocztą: METALTECH Sp. z o.o. Ul. Niechodzka 13, 06-400 Ciechanów

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: *„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej aplikacji dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji oraz przyszłych procesów rekrutacji zgonie z art. 13 ust.1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UR)2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE… (Dz. Urz. UE L 119/1 z 4.5.2016 r.) dalej RODO"*

Firma zastrzega sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty

Drewno opałowe. 506 557 577
PC-03046/18

Sprzedam pilnie maszyny ślusarskie. 605 306 251
PC-03036/18

TOWARZYSKIE

Poznam panią 70+ z możliwością wspólnego zamieszkania. 510 638 894
PC-03022/18

Rozkoszne psotki. 723 214 574
PC-02874/18

ORIFLAME SWEDEN

Biuro Regionalne
06-400 Ciechanów
ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych 12
tel. kom. + 48 606 875 072
beata.wisniowska1@neostrada.pl

Atrakcyjna brunetka, domowa cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697
FA-247

Poszukuję dziewczyny na stałe od 28 do 33 lat. 727 723 696
Mak-186

Poznam panie, cel towarzyski. 572 102 723
MłA/297

USŁUGI

Usługi ciesielskie, więźby dachowe i altany. 502 211 850
MłA/254

Mobilny fryzjer. 664 423 065
PC-02825/18

Cyklinowanie i układanie podłóg. Tel. 500 784 648
FN-267

Tartak obwoźny.
602 894 793
PC-02415/18

Sprzedaż nagrobków granitowych. 788 121 372
MłA/277

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
MłA/291

Sufity podwieszane-kasetonowe-rastrowe. Szybka realizacja zamówienia.
515 908 871
FC-958/18

Kompleksowe remonty wykończenia wnętrz, elewacje 514 103 658
FV 758

Naprawa urządzeń chłodniczych, lodówki, lady chłodnicze, zamrażarki, chłodziarki do mleka. 697 342 132
PC-02752/18

Usługi hydrauliczne. 604 289 962
PC-03077/18

Usługi elektryczne. 733 058 649
59248-BLT105

Kopanie, odmulanie stawów.
606 177 083
PC-03086/18

Wykończenia mieszkań, remonty, łazienki, poddasza. 502 488 714
PC-03065/18

Posprzątam, odbiorę złom, z działki, garażu. 694 919 447
PC-03019/18

Przeprowadzki. 514 217 177
PC-03032/18

Usługi hydrauliczne. 502 826 598
MłA/365

Kopanie, odmulanie stawów.
608 803 556
PC-02916/18

Hydraulik z uprawnieniami.
572 750 383
FC-1102/18

Masz pytanie? Tarot zna odpowiedź! 883 249 808
PC-02878/18

Naprawa i wyważanie wałów napędowych i tylnych mostów. Olsztyn, ul. Towarowa 20a. Tel. 600 402 920
FV 759

Usługi remontowe. 517 862 074
PC-02955/18

Glazura, terakota, gipsowanie, malowanie. 723 382 898
PC-03095/18

Remonty całych domów, mieszkań. Solidne wykonanie.
515 908 871
FC-958/18

Usługi koparko-ładowarką JCB.
515 137 082
PC-02881/18

eprasa.pl e6c9740219

Wójt Gminy Grudusk

ogłasza ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonych na terenie gminy Grudusk

Lp	Nr działki pow. w m²	Nr księgi wieczystej	Położenie nieruchomości	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego	Cena wywoławcza nieruchomości	Forma sprzedaży
1.	201/9 o powierzchni 1141 m²	PL1C/00027344/0	Grudusk ul. Żeromskiego 1 B	**LOKAL Nr 4** Położony przy ul. Żeromskiego 1 B w Grudusku. Składa się z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki i WC o łącznej powierzchni 81,90 m². Lokal jest położony na II piętrze budynku i jest wyposażony w instalację elektryczną, wodociągową i kanalizacyjną, ogrzewanie centralne z kotłowni wspólnej. Do lokalu przynależy pomieszczenie w piwnicy.	A22 UP - teren zabudowy usługowej oraz obiektów produkcyjnych składów i magazynów	103 500 zł wartość lokalu z udziałem lokalu w nieruchomości wspólnej	Przetarg ustny nieograniczony

Przetarg odbędzie się w dniu 23 listopada 2018 r. o godz. 12.00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Grudusk (II piętro).
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest uiszczenie wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej tj. 5 175 zł, które należy wpłacić na rachunek bankowy Urzędu Gminy Grudusk nr 07822000040000016920000001 do dnia 20 listopada 2018 r. lub w kasie Urzędu Gminy Grudusk. Wadium wpłacane przez uczestnika, który przetarg wygra, zostanie wliczone na poczet ceny nabycia. Uczestnikom, którzy nie wygrali przetargu wpłacone wadium zostanie zwrócone najpóźniej 3 dni po przetargu. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się zawarcia umowy uczestnika, który wygrał przetarg. Cenę sprzedaży nieruchomości osiągniętą w przetargu należy uiścić na rachunek Urzędu Gminy w Grudusku nr 23822000040000016920000004 najpóźniej przed zawarciem umowy notarialnej.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
Informacje udzielane są pod numerem telefonu 23/6715012 wew. 17 w godz. 8.00-16.00

FCP-259

Wójt Gminy Grudusk

ogłasza ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonych na terenie gminy Grudusk

Lp	Nr działki pow. w m²	Nr księgi wieczystej	Położenie nieruchomości	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego	Cena wywoławcza nieruchomości	Forma sprzedaży
1.	201/9 o powierzchni 1141 m²	PL1C/00027344/0	Grudusk ul. Żeromskiego 1 B	**LOKAL Nr 1** Położony jest przy ul. Żeromskiego 1B w Grudusku. Składa się z czterech pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki i wc o łącznej powierzchni 81,90 m². Lokal położony jest na I piętrze budynku i jest wyposażony w instalację elektryczną, wodociągową i kanalizację. Ogrzewanie centralne z kotłowni wspólnej. Okna PCV. Na podłogach w jednym pokoju wykładzina dywanowa, w pozostałych pokojach panele podłogowe, w przedpokoju, kuchni, łazience i wc płytki ceramiczne. Ściany i sufity wyrównane gładzią, w przedpokoju tynk dekoracyjny. Na ścianach łazienki i wc glazura. W przedpokoju szafa wnękowa. Do lokalu przynależy pomieszczenie w piwnicy. Lokal wg stanu na dzień oględzin jest przedmiotem najmu.	A22 UP - teren zabudowy usługowej oraz obiektów produkcyjnych składów i magazynów	111 600 zł wartość lokalu z udziałem lokalu w nieruchomości wspólnej	Przetarg ustny nieograniczony

Przetarg odbędzie się w dniu 23 listopada 2018 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu gminy Grudusk (II piętro).
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest uiszczenie wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej tj. 5 580 zł, które należy wpłacić na rachunek bankowy Urzędu Gminy Grudusk nr 07822000040000016920000001 do dnia 20 listopada 2018 r. lub w kasie Urzędu Gminy Grudusk. Wadium wpłacane przez uczestnika, który przetarg wygra, zostanie wliczone na poczet ceny nabycia. Uczestnikom, którzy nie wygrali przetargu wpłacone wadium zostanie zwrócone najpóźniej 3 dni po przetargu. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się zawarcia umowy uczestnika, który wygrał przetarg. Cenę sprzedaży nieruchomości osiągniętą w przetargu należy uiścić na rachunek Urzędu Gminy w Grudusku nr 23822000040000016920000004 najpóźniej przed zawarciem umowy notarialnej.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
Informacje udzielane są pod numerem telefonu 23/6715012 wew. 17 w godz. 8.00-16.00

FCP-259a

EKOGROSZEK
Wysłodki, otręby
Śruty: sojowa, rzepakowa
Melasa dla bydła 1000 kg
Otręby z melasą granulowane dla bydła
Z dostawą i rozładunkiem
tel. 23 661 10 13, 789 333 677
FCPrz

Alternatory Rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14
(rondo przy Gostkowskiej)
784 734 960
Przyjmę ucznia
PC-3730

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

Gminna Spółdzielnia „SCH" w Różanie
WYDZIERŻAWI
powierzchnię handlową o pow 500 m² na parterze Domu Handlowego w centrum miasta Różana.
Bliższych informacji można uzyskać pod nr tel. **29 766 90 15**
FCP-257

eprasa.pl e6c9740219

Fot. UG Sońsk

Pamiątkowe zdjęcie jubilatów i samorządowych władz gminy

Złote gody w Sońsku

W piątek, 12 października, w Urzędzie Gminy w Sońsku odbyła się uroczystość wręczenia dwunastu parom mieszkającym na terenie gminy okolicznościowych medali przyznanych im z okazji przeżycia 50 lat w związku małżeńskim.

Zgodnie z decyzją prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej odznaczeni zostali: Krystyna i Kazimierz Babeccy z Koźniewa Wielkiego, Teresa i Kazimierz Błaszczakowie z Koźniewa Wielkiego, Aleksandra i Zygmunt Gburzyńscy z Gąsocina, Honorata i Stefan Grzankowscy z Burkat, Lidia i Kazimierz Jakubiakowie ze Strusinka, Barbara i Henryk Kaczorowscy z Gąsocina, Hanna i Józef Klimkiewiczowie z Gąsocina, Irena i Jan Kuskowscy z Sońska, Teresa i Marian Milewscy z miejscowości Kosmy-Pruszki, Wiesława i Stanisław Podgórscy z Burkat, Jadwiga i Henryk Wolniakowie z Łopacina oraz Halina i Jan Wróblewscy z Koźniewa Wielkiego.

Medali nie odebrali państwo Stanisława i Stanisław Lusawowie z Sońska oraz Henryka i Ryszard Marciniakowie z Koźniewa Wielkiego, którzy z powodu kłopotów zdrowotnych nie przybyli na uroczystość.

Dostojnych jubilatów odznaczeniami udekorowała wójt gminy Marzena Ślubowska w asyście kierowniczki Urzędu Stanu Cywilnego Jolanty Wyżykowskiej. **KK**

Razem przez 60 i 50 lat

Niezwykłe jubileusze, czyli diamentowe i złote gody obchodziło 11 par w gminie Załuski. W zorganizowanej przez samorząd uroczystości uczestniczyły małżeństwa, które „tak" wypowiedziały 50 albo 60 lat temu. Jubilaci uhonorowani zostali Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, które przyznał im Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Parami obchodzącymi diamentowe gody, czyli 60. rocznicę ślubu, byli państwo: Albina i Kazimierz Domańscy z Naborowa, Krystyna i Zdzisław Koperscy z Soból, Halina i Jan Majewscy z Załusk oraz Daniela i Jan Pasiewiczowie ze Starych Wrońsk. Złote gody świętowali natomiast małżonkowie: Marianna i Leon Goszczyccy z Naborowa-Parceli, Halina i Bartłomiej Piwowarscy z Przyborowic Dolnych, Maria i Kazimierz Witczakowie ze Szczytna, Krystyna i Franciszek Wronkowie z Naborówca oraz Henryka i Roman Strzeszewscy ze Zdunowa. Panie Elżbieta Gruszczyńska z Korycisk i Teresa Kozłowska z Naborowa same przybyły na uroczystość i tylko one udekorowane zostały medalami, chociaż przyznano je także ich mężom, ale niestety nie doczekali oni tego dnia.

Jubilatom wręczono też listy gratulacyjne i kwiaty. Potem pary małżeńskie wraz z rodzinami uczestniczyły w okolicznościowym poczęstunku z tortem i lampką szampana. **Paw**

Fot. UG Załuski

Wspólne zdjęcie jubilatów i organizatorów uroczystości

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

W harcerskim kręgu

14 października harcerze i zuchy z gminy Świercze uczestniczyli w bardzo ważnej uroczystości. Tego dnia oficjalnie zostaliśmy I Szczepem ZHP imienia Konstantego Kociszewskiego w Świerczach.

W kościele parafialnym w Klukowie została odprawiona msza święta, po której przeszliśmy poprowadzeni przez orkiestrę dętą z Nasielska na plac apelowy do ogrodu na tyłach kościoła. Tam odbyło się uroczyste poświęcenie szczepowego proporca.

Po części oficjalnej rozpoczęliśmy piknik harcerski. Zabawy umilała nam Grażyna Rosiak i jej Magia I. Wystąpiła też laureatka V Festiwalu Piosenki Turystycznej i Harcerskiej „Harcerska Nuta". Swoje zdolności wokalne zaprezentowali również harcerze i zuchy z naszej gminy. Potem podopieczni Warsztatów Terapii Zajęciowej z Pieścirogów Starych przedstawili inscenizację wiersza Juliana Tuwima pod tytułem „Rzepka". Wystąpił także zespół The Garage z Płońska. Wystawione zostały prace przygotowane na konkurs plastyczny pod tytułem „Portret idealnego harcerza" (rozstrzygnięcie konkursu niebawem), umiejętności taneczne przedstawili nam harcerze Bartek i Patrycja ze Sportowego Klubu Tańca Start Płońsk.

Osoby uczestniczące w pikniku mogły także rozwiązywać krzyżówki, rebusy oraz wykonywać inne zadania tematycznie związane z naszym szczepem, biorąc udział w specjalnie przygotowanej grze terenowej.

W imieniu swoim, komendanta szczepu druha Mateusza Malinowskiego i drużynowych dziękuję wszystkim, którzy nam pomagają i nas wspierają. Dziękujemy sympatykom i tym, którzy kierują do nas słowa zachęty, otuchy, wzbudzają w nas motywację do pracy, do rozwijania pasji, do poświęcania czasu dzieciom i młodzieży.

Z harcerskim pozdrowieniem Czuwaj!

DRUHNA MARIOLA

Harcerze i zuchy z gminy Świercze

Prezentacja szczepowego proporca

eprasa.pl e6c9740219

SP w Opinogórze

Zygmunt Krasiński patronem

Bezimiennej do tej pory Szkole Podstawowej w Opinogórze 12 października nadano imię Zygmunta Krasińskiego.

Uchwałę w tej sprawie 27 września na wniosek Rady Rodziców i samorządu uczniowskiego podjęła Rada Gminy.

- Uchwałę radni podjęli jednomyślnie. Patronem „musiał" zostać właśnie Krasiński – mówi wójt Piotr Czyżyk.

I ma całkowitą rację.

Poeta Zygmunt Krasiński (1812-1859), jeden z trzech wieszczów doby romantyzmu - obok Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego - choć urodził się w Paryżu, to dzieciństwo i młodość spędził w rodzinnym majątku w Opinogórze. Tu też w krypcie kościoła parafialnego spoczywa wraz z innymi przedstawicielami swego rodu.

W odbudowanym neogotyckim pałacyku należącym do Krasińskich znajduje się – otwarte w 1961 r. - Muzeum Romantyzmu, które gromadzi pamiątki związane z poetą i jego rodziną.

- Nadanie placówce oświatowej imienia jest bardzo ważnym wydarzeniem w jej historii. Patron przypomina o wartościach, w jakich wyrośliśmy i wskazuje drogę ku przyszłości. Jeśli związany jest również z historią lokalną, tak jak w tym przypadku, zobowiązuje do jej kultywowania - mówi dyrektor szkoły Teresa Kudlak.

Szkoła Podstawowa w Opinogórze powstała w 20-leciu międzywojennym. Według niektórych relacji „w 1918 roku już istniała, uczył w niej jeden nauczyciel, pan Ślubowski".

Niestety w archiwum szkoły „nie zachowała się żadna dokumentacja dotycząca przebiegu nauki, liczby nauczycieli i uczniów". Do 1936 roku była placówką czterooddziałową, a tuż przed wybuchem II wojny światowej podwyższono jej stopień organizacyjny i stała się siedmioklasową. W czasie niemieckiej okupacji była zamknięta. Wznowiła działalność w pierwszym kwartale 1945 r. Pierwsi powojenni absolwenci opuścili jej mury w roku szkolnym 1947/1948. W 1950 roku budynek szkoły został zniszczony przez pożar. Z tego powodu zajęcia lekcyjne w roku 1950/1951 rozpoczęły się dopiero w październiku. Dzięki zaangażowaniu miejscowej społeczności szkołę szybko odbudowano. W 1994 r. natomiast uczniowie i pracownicy przeprowadzili się do nowego budynku, który służy im do dnia dzisiejszego. Obecnie w opinogórskiej placówce uczy się (łącznie z przedszkolakami) ok. 400 dzieci i nastolatków.

Fot. K. Kowalski

Szkoła oprócz patrona otrzymała także sztandar, którego chrzestnymi byli członkowie Rady Rodziców: Elżbieta Myc (przewodnicząca), Anna Czarnowska i Zbigniew Trętowski

W uroczystości nadania jej imienia uczestniczyli m.in. marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik, wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Mazowieckiego Wiesława Krawczyk, dyrektor ciechanowskiej delegatury Mazowieckiego Kuratorium Oświaty Jacek Zawiśliński, wicedyrektor Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych Elżbieta Szymanik, starosta ciechanowski Sławomir Morawski i dyrektor opinogórskiego Muzeum Romantyzmu Roman Kochanowicz.

Szkoła oprócz patrona otrzymała także sztandar, którego chrzestnymi byli członkowie Rady Rodziców: Elżbieta Myc (przewodnicząca), Anna Czarnowska i Zbigniew Trętowski.

Podczas uroczystości grupie pracowników i uczniów szkoły wręczono nagrody rzeczowe ufundowane przez samorząd wojewódzki.

W programie artystycznym przygotowanym z okazji nadania szkole imienia wystąpił m.in. chór pod dyrekcją Elżbiety Grzędy. **KK**

Więcej zdjęć na stronie internetowej „TC".

Nowy Dwór Maz.

Miasto dopłaci mieszkańcom do biletów

Pionierski Program Aktywizacji Zawodowej, w ramach którego płacący podatki, ale pracujący lub studiujący w Warszawie mieszkańcy Nowego Dworu, mogą uzyskać dofinansowanie zakupu biletów miesięcznych i kwartalnych na przejazdy Kolejami Mazowieckimi, realizuje samorząd miejski.

Przewidziana jest dopłata w wysokości 50% do ceny biletu miesięcznego lub kwartalnego Kolei Mazowieckich na trasie Nowy Dwór Mazowiecki (Modlin) – Warszawa-Choszczówka i z powrotem (początek pierwszej strefy ZTM). Mogą z niej skorzystać osoby o dochodach nieprzekraczających najniższego wynagrodzenia na jedną osobę w rodzinie. W tym roku w rodzinie czteroosobowej nie może on być wyższy niż 8.400 zł, natomiast od 1 stycznia 2019 roku będzie 9 tys. zł. Oszczędności i korzyści są spore, bo miesięczny bilet kosztuje 170 zł, a po uzyskaniu dofinansowania trzeba za niego zapłacić 85 zł. Korzystające z ulg osoby mogą liczyć także na pomoc.

Aby uczestniczyć w programie, najpierw należy założyć Kartę Mazowiecką uprawniającą do przejazdu kolejami, następnie ją doładować i poprosić o dowód zakupu. Wniosek o dofinansowanie trzeba złożyć w Punkcie Obsługi Interesanta na parterze w Urzędzie Miejskim. Specjalnie dla dojeżdżających punkt jest czynny w godzinach od 16.00 do 19.00 przez dwa dni w tygodniu. Trzeba też zabrać ze sobą zeznanie podatkowe. Wspólny bilet uprawnia do dojazdu i poruszania się po stolicy wszystkimi środkami komunikacji. Miasto na razie nie jest w stanie określić, ilu mieszkańców będzie korzystać z dofinansowania. Jak usłyszeliśmy w urzędzie, program, który ruszył 1 października, będzie modyfikowany w zależności od liczby zainteresowanych. **kak**

Podpisania umowy o dofinansowaniu miało uroczysty charakter

Płońsk

Ponad 5 mln zł dla szpitala

Władze powiatu płońskiego i województwa mazowieckiego podpisały umowę o przyznaniu z funduszy europejskich ponad 5,4 mln zł na potrzeby szpitala. Za uzyskane środki zostanie zakupionych blisko 120 różnych urządzeń medycznych do badań osób poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych, pacjentów cierpiących na choroby układu krążenia, układu oddechowego oraz dolegliwości kostno-stawowo-mięśniowe. Część pieniędzy przeznaczona zostanie także na zakup aparatury dla szpitala oraz łóżek na oddziały reumatologiczny, rehabilitacyjny i kardiologiczny.

- Ponieważ na „siódemce" i „dziesiątce", drogach o dużym natężeniu ruchu przebiegających w pobliżu Płońska, dochodzi do wielu wypadków, zakupiony sprzęt będzie niezwykle przydatny do ratowania życia ludzkiego – mówił marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

Całkowita wartość projektu pn. „Poprawa spójności komunikacyjnej, społecznej i gospodarczej w subregionie ciechanowskim poprzez zakup sprzętu i aparatury medycznej dla szpitala w Płońsku" wynosi prawie 7 mln zł.

- Podpisanie tej umowy to dla nas bardzo ważny moment. Nie jest tak, że marszałek rozdaje pieniądze kolegom, bo to nie są pieniądze dla nas, tylko dla pacjentów. Za przekazane środki będziemy mogli kupić mammograf, aparat rentgenowski, aparat USG, kardiomonitory albo aparaty do znieczuleń. Sprzęt zarówno w karetkach, jak i w szpitalu jest już wyeksploatowany, dlatego taka dotacja bardzo nas cieszy – nie krył radości Paweł Obermeyer, dyrektor SPZ ZOZ w Płońsku. **Paw**

Sprintem przez powiat ciechanowski

W Opinogórze ocieplą urząd i szkołę

Gmina Opinogóra otrzyma z funduszy unijnych 2,6 mln zł dofinansowania na termomodernizację budynków użyteczności publicznej. W ramach tego przedsięwzięcia ocieplone zostaną: Szkoła Podstawowa w Opinogórze, Urząd Gminy i Szkoła Podstawowa w Woli Wierzbowskiej. Ponadto na hali sportowej przy opinogórskiej podstawówce zainstalowane zostaną kolektory słoneczne.

Wartość całkowita inwestycji szacowana jest na ponad 3 mln zł, dofinansowanie pokryje więc prawie 80 proc. tzw. kosztów kwalifikowanych projektu. Zgodnie z wytycznymi Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych, która przyznaje dotacje, prace mają być zrealizowane do końca 2019 r. Część tego zadania jest już wykonana (w SP w Woli Wierzbowskiej), ale gminie przysługuje refundacja poniesionych kosztów.

Hala sportowa w Ojrzeniu

Gmina Ojrzeń otrzymała z Ministerstwa Sportu i Turystyki 3 mln zł na budowę hali sportowo-widowiskowej. Pozostałą część potrzebnej na tę inwestycję kwoty (ok. 1,9 mln zł) samorząd wyłoży z własnego budżetu. Hala o szerokości 18,5 m, długości ok. 41 m i wysokości prawie 10 m powstanie przy Szkole Podstawowej w Ojrzeniu. Władze gminy zamierzają urządzić w niej również zaplecze socjalne i widownię na ponad 130 miejsc, więc będzie można organizować tu spektakle teatralne i widowiska, a także wykłady. Pomiędzy halą a szkołą powstanie łącznik, dzięki któremu uczniowie - bez wychodzenia na zewnątrz – będą przechodzili z jednego budynku do drugiego. Zakończenie inwestycji planowane jest w 2020 roku.

Samochód dla OSP Grudusk

Ochotnicza Straż Pożarna w Grudusku otrzymała nowy średni samochód o wartości 1 mln zł. Pieniądze na jego zakup pochodzą z: budżetu gminy - 150 tys. zł, Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej - 450 tys. zł, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie - ok. 60 tys. zł i ok. 340 tys. zł z funduszy unijnych.

Do tej pory gruduska OSP dysponowała 10-letnim średnim samochodem ratowniczo-gaśniczym i 41-letnim ciężkim wozem. Teraz ten ostatni pojazd zostanie przekazany OSP w Przywilczu.

Straż pożarną w Grudusku 110 lat temu założył miejscowy właściciel ziemski Ignacy Bojanowski, który ufundował strażakom remizę, wóz konny z pompą i pozostały sprzęt potrzebny do gaszenia ognia.

SP w Chotumiu

Wójt wiejskiej gminy Ciechanów Marek Kiwit powołał do końca czerwca 2019 r. Edytę Bitkowską na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Chotumiu. Przez ostatnie 10 lat szkołą kierowała Mirosława Ryszkowska. Ogłoszony przez wójta konkurs na wyłonienie nowej osoby do pełnienia tej funkcji został unieważniony, ponieważ żadna z dwóch kandydatek nie spełniała wymogów formalnoprawnych. Nowa szefowa placówki, do której w tym roku szkolnym uczęszcza 56 dzieci, pracuje w oddziale przedszkolnym. W szkole w dalszym ciągu zatrudniona jest dotychczasowa dyrektor, która uczy biologii i chemii.

Autobusem ZKM do Pawłowa

Od 15 października w dni robocze autobusy ciechanowskiego Zakładu Komunikacji Miejskiej kursujące na linii nr 1 dwa razy dziennie - o godz. 7.23 i 15.03 - dojeżdżają do leżącego już na terenie gminy Regimin Pawłowa. Decyzja o wydłużeniu linii jest efektem porozumienia pomiędzy wójtem gm. Regimin Lechem Zduńczykiem i prezydentem Ciechanowa Krzysztofem Kosińskim. Zostało ono zawarte w celu zapewnienia możliwości dojazdu do Ciechanowa młodzieży uczącej się w szkołach średnich. Do tej pory autobusy linii nr 1 jeździły na trasie Niestum – Ciechanów – Chruszczewo, a Pawłowo oddalone jest od Chruszczewa o niecałe 3,5 km. Koszty wydłużenia linii pokryje regimiński samorząd. **KK**

Ciechanów odzyskał budynek

Miasto przejęło bezpłatnie od PWSZ nieużytkowany budynek przy ul. Powstańców Warszawskich 22, w którym ma zamiar zorganizować miejsce integracji, spotkań i pobytu seniorów.

Przed kilkoma dniami prezydent Krzysztof Kosiński i rektor Leszek Zygner podpisali w tej sprawie akt notarialny, dzięki czemu Ciechanów będzie mógł zainwestować i przystosować budynek dla potrzeb osób starszych.

Jak informuje Urząd Miasta, należący pierwotnie do miasta obiekt w 2004 r. przekazany został uczelni jako darowizna na cele dydaktyczne (sale wykładowe, laboratorium językowe). Nie był on jednak przez nią wykorzystywany, więc prezydent, chcąc ponownie zagospodarować nieruchomość, zwrócił się z prośbą o jej zwrot.

Dzięki temu, że pochodzący z 1943 roku parterowy budynek z użytkowym poddaszem o powierzchni zabudowy 228 m kw. znowu jest własnością miasta, zostanie zmodernizowany i przystosowany do potrzeb seniorów.

Prezydent Krzysztof Kosiński mówi, że w Ciechanowie jest prawie 12 tys. osób powyżej 60. roku życia. Niektórzy seniorzy chcą angażować się w życie miasta, są bardzo aktywni, chętnie włączają się w społeczne inicjatywy.

- Dlatego jako miasto staramy się reagować na ich potrzeby oraz zapewniać im warunki do integracji i wspólnego spędzania wolnego czasu. Seniorzy nie chcą i nie powinni zamykać się w domach, my zachęcamy ich do wychodzenia z domów i proponujemy kolejne przestrzenie do aktywności. Mamy w Ciechanowie Radę Seniorów, kluby seniora, seniorom udostępnimy też m.in. kamienicę przy ul. Warszawskiej 18, która poddawana jest rewitalizacji oraz nowo nabyty budynek przy ul. Powstańców Warszawskich, gdy tylko wykonany zostanie w nim remont. Polityka senioralna jest dla nas bardzo ważna – przekonuje prezydent.

Zbudowany w czasie okupacji obiekt wymaga generalnego remontu, co może oznaczać, że na realizację pomysłu potrzebna będzie niemała kwota. W jakiej wysokości dowiemy się dopiero po wyłonieniu wykonawcy robót. **rom**

eprasa.pl e6c9740219